

Mamy sześć lat

"Gazeta Jarocińska" skończyła sześć lat. Piąty października jest dla nas ważną datą. Zawsze wtedy przychodzi moment na refleksję i zadumę. Tego dnia wracamy myślami do przeszłości i marzymy o przyszłości. Przede wszystkim jednak cieszymy się, że nadal "jesteśmy" i mamy kilkadziesiąt tysięcy Czytelników. Piąty października to również Ich święto. Dlatego właśnie wśród wszystkich sympatyków, którzy przysłał do redakcji kupon zamieszczony przy winiecie, rozlosujemy sześć nagród o wartości 10 zł każda. Kartki należy przysłać do 14 października na adres: "Gazeta Jarocińska", ul. T. Kościuszki 8b, 63-200 Jarocin.

REDAKCJA

50 lat Koła Łowieckiego

Koło Łowieckie nr 28 "JELEN" powstało 50 lat temu w Jarocinie. Na 5 października zaplanowane zostały uroczystości związane z tym jubileuszem. Przed kościołem OO. Franciszkanów najstarszy myśliwy, należący do koła od jego powstania i liczący 93 lata - **Franciszek Suszczyński** - o godz. 13.45 przyjmie od wicewojewody kaliskiego sztandar.



Po poświęceniu sztandaru w czasie Mszy Św. w kościele OO. Franciszkanów przewidziano przedstawienie historii Koła "JELEN", wręczenie wyróżnień i wystąpienia okolicznościowe. Ukoronowaniem jubileuszu ma być spotkanie koleżeńskie w ramach Jednostki Wojskowej.

ROLNICY WYBRALI

Według nieoficjalnych wyników Izba Rolnicza w województwie kaliskim została utworzona. Frekwencja wyborcza przekroczyła wymagane 20 %. Nie wszyscy rolnicy przekonani są jednak co do słuszności i skuteczności istnienia wiejskiego samorządu.



O wyborach do Izby Rolniczej czytaj na str. 5

FOTO Stachowiak

Zafundują festiwal?

Powstała Rada Fundacji Kultury Jarocin, której celem będzie m. in. organizacja Festiwalu Muzyki Rockowej w Jarocinie. Prezesem zarządu Fundacji został Bogusław Harendarczyk, dyrektor Jarocińskiego Ośrodka Kultury.

Pierwsze próby powołania Fundacji rozpoczęto jeszcze w 1995 roku. Wówczas to podjęto rozmowy na temat obsady Rady Fundacji. - "Przymiarki" były bardzo wysokie. W Radzie Fundacji miał się znaleźć przedstawiciel Telewizji Polskiej, przedstawiciel innych mediów ogólnopolskich, a także Ministerstwa Kultury i Sztuki i grup biznesu. Efekt rozmów - zerowy - przyznał na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu, **Henryk Kowalski**, zastępca burmistrza Jarocina.

Ostatecznie w skład powołanej w ubiegłym wtorek Rady Fundacji Kultury Jarocin weszli: **Piotr Niewiarowski** - dyrektor ds. marketingu poznańskiego Radia "Merkury", **Barbara Fibingier** - zastępca dyrektora Centrum Kultury w Kaliszu, **Michał Wojtczak** - określany przez władze miasta "przedstawicielem środowisk gospodarczych z Poznania", **Jarosław Czajka** - prezes jarocińskiej firmy INTER-ELKAN i **Henryk Kowalski** (przewodniczący Rady Fundacji).

W Radzie Fundacji pozostawiono dwa wakuujące miejsca, dla przedstawicieli Rady Miejskiej w Jarocinie.

Dokończenie na str. 3

Kotlin

Święto akordeonu

Przez dwa dni w Kotlinie swoje muzyczne umiejętności prezentować będą soliści i zespoły akordeonowe. Święto Akordeonu jest pierwszą tego typu imprezą w Wielkopolsce.

Społeczne Ognisko Muzyczne w Kotlinie w dniach 10 - 12 października organizuje Święto Akordeonu. - "Pomysł zrodził się kilka lat temu. Chcemy dać ludziom możliwość grania, bo tak naprawdę dzieci i młodzież ćwiczą w czterech ścianach i koniec" - powiedział organizator **Janusz Barański**. W zamierzeniu organizatorów ma to być impreza integracyjna. Każdy z występujących otrzyma pamiątkowy dyplom i drobne upominki.

Dokończenie na str. 3

Jarocinianin Roku '96

Zgłoszono już pierwszego kandydata do tytułu Jarocinianina Roku '96. Jest nim ojciec **Grzegorz Bloch**, franciszkanin, członek Zakonu Braci Mniejszych.

Listy rekomendujące pretendentów do tytułu można przekazywać do końca października redakcji "Gazety". Zgłoszenie powinno być podpisane imieniem i nazwiskiem. Honorowa Kapituła Tytułu Jarocinianina Roku przyzna tę zaszczytną godność osobie mającej szczególne osiągnięcia w pracy społecznej bądź zawodowej.

Gaz w Raszewach

W ubiegłym tygodniu nastąpił odbiór sieci gazowej we wsi Raszewy. Inwestycję zrealizowano wyłącznie ze środków gminnych.

Wszystkie prace zakończone zostały pod koniec sierpnia. Do gazociągu podłączonych zostało 45 indywidualnych gospodarstw oraz Środowiskowy Dom Samopomocy w Raszewach. "Już wkrótce nastąpi przepłukanie i przewietrzenie gazociągu" - mówi **Jacek Jędraszczak**, kierownik referatu do spraw infrastruktury technicznej w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie.

Zrealizowanie inwestycji w Raszewach nie obyło się bez problemów. "Wie pani - mówi pracownik żerkowskiego urzędu - wszyscy chcieliby mieć gaz, ale każdy wolałby, żeby siedł przez działkę sąsiada albo w powietrzu".

KONTYNGENT '97
NOWE POŁO
1 INNE MODELE VW, AUDI

NAJNIŻSZA CENA UPUSTY, RATY

RZEPECKI & MROCZKOWSKI
SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW (061) 777-442
 AUTORYZOWANY DEALER SERVICE
 Poznań, Os. Cicha, ul. Wollfowa 5

URODZENIA

Katarzyna Kałuża
Kinga Nowacka
Natalia Woźniak
Weronika Sitarz
Patrycja Pawłowska
Eryk Józkowski
Sylvia Podlaska
Katarzyna Dąbek
Kinga Kubiak
Amadeusz Figuelek
Patrik Witkowski
Dominik Jakubowski
Klaudia Włodarczyk
Adrianna Kosińska
Paweł Adamski
Agnieszka Basińska
Magdalena Gałaska
Szymon Finger
Jakub Płaskowski

ZGONY

Zenon Krupa 1. 30 (Chrzan)
Edmund Gęsty 1. 75 (Radliniec)
Feliks Wdowczyk 1. 64 (Kleka)
Andrzej Augustyniak 1. 95 (Cielcza)
Czesław Jankowski 1. 45 (Jarocin)
Adam Wasielewski 1. 31 (Jarocin)
Pelagia Słomińska 1. 85 (Jarocin)
Maria Klimczak 1. 69 (Dobieszczyzna)
Bolesław Pilarczyk 1. 70 (Mieszków)
Stefania Ziętkowska 1. 83 (Cielcza)
Krzysztof Marciniak 1. 25 (Jarocin)
Cecylia Przybylska 1. 70 (Jaraczewo)
Tadeusz Radowicz 1. 44 (Jarocin)
Józefa Konieczna 1. 85 (Jarocin)
Honorata Przewłucka 1. 66 (Jarocin)
Sabina Potasznik 1. 64 (Jarocin)
Bronisława Malina 1. 74 (Jarocin)
Józef Błaszczyk 1. 80 (Jarocin)
Marianna Mrzykwa 1. 75 (Lisew)
Janina Kubiak 1. 82 (Jarocin)
Władysława Wierzowiecka 1. 81 (Pruszy)
Ludwika Koluśniewska 1. 85 (Witaszyce)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy
szczerze

ŚLUBY

5 października
Krzysztof Tokarz (Jarocin) - Elżbieta Dworzyńska (Wola Książca)
Wiesław Kaczmarek (Prusy) - Klara Wawrzyniak (Twardów)
Mariusz Cieślak (Chrzan) - Anna Antczak (Chrzan)
Jacek Bryll (Golina) - Beata Rzepka (Potarżycza)
Rafał Bachórz (Jarocin) - Katarzyna Ratajczyk (Jarocin)
Andrzej Szymendera (Dębno) - Arleta Wojciechowska (Jarocin)
Wiesław Stawicki (Jarocin) - Agata Kaźmierczak (Jarocin)
Marek Litke (Cielcza) - Agata Włoszczyk (Radlin)
Marcin Miklaszewski (Mieszków) - Gizela Zaworska (Cielcza)
Jacek Pietrzak (Jarocin) - Małgorzata Ficiek (Stefanów)
Jarosław Goliński (Cielcza) - Agnieszka Typańska (Jarocin)
Norbert Sikorski (Góra) - Izabela Wiczorek (Witaszyce)
Adam Szklarz (Bielsko-Biała) - Joanna Henicz (Jarocin)
Tomasz Nowka (Dębno) - Katarzyna Klepka (Jarocin)

KRONIKA POLICYJNA

□ 23 września, kilka minut po godz. 14.00 w Jarocinie na al. Niepodległości kierujący motocyklem Jawa Marek G. na przejściu dla pieszych potrącił 60-letniego Edwarda W. Mężczyzna doznał złamania nosa i wstrząśnienia mózgu.

□ Tego samego dnia na ul. Wrocławskiej w Jarocinie od 15-letniej dziewczyny trzy rówieśniczki zażądały picieńdzy.

□ 25 września ok. godz. 13.00 na skrzyżowaniu ul. Żerkowskiej i Maratońskiej w Jarocinie kierujący samochodem Audi Mariusz K. wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zderzenia z fiatem 126p oraz fordem fiestą. W wyniku zderzenia kierowca i pasażerka "malucha" odnieśli obrażenia ciała.

□ Dzień później w Magnuszewicach 9-letni chłopiec wyjeżdżając ze szkoły rowerem, wpadł pod fiata 126p. Dziecko doznało licznych obrażeń ciała.

□ 26 września ok. godz. 15.30 w Jarocinie na ul. Barwickiego Andrzej D. w przeszłości karany, groził pobiciem Marioli S. Kobieta była przekonana, że groźba zostanie spełniona.

□ Tego samego dnia ok. godz. 17.00 w Jarocinie na ul. Poznańskiej kierujący volkswagenem busem mężczyzna narodowości ukraińskiej potrącił na przejściu dla pieszych Zofię S., która doznała złamania nogi, wstrząśnienia mózgu i potłuczeń.

□ 27 września pomiędzy torami w Żerkowie znaleziono zwłoki 30-letniego mężczyzny, który prawdopodobnie zmarł na zawał serca.

□ Tego samego dnia, kilka minut po północy, z terenu Gminnej Oczyszczalni Ścieków w Cielczy skradziono ok. 200 litrów oleju napędowego wartości ok. 300 zł.

□ Również w ubiegły piątek ok. godz. 19.00 w Sławoszewie (gm. Kotlin) pijany kierowca fiata 126p (2,7 promille alkoholu we krwi) uderzył czolowo w znajdującą się na drodze sieczkarnię, w wyniku czego doznał ogólnych obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. (jn)

SZKOŁA RODZENIA

Środy godz. 13.00 - 15.00; Przedzko nr 3 - Jarocin, ul. Batorego. Zajęcia bezpłatne, prowadzi położna Kazimiera Pacia.

S.O.S. - Przemoc w rodzinie!

Dzwoniąc pod numer tel. 0-800-200-02 możesz pomóc sobie lub innym osobom, o których wiesz, że są ofiarami przemocy w rodzinie. Masz zapewnioną anonimowość.

Dzwonić mogą osoby pokrzywdzone - głównie kobiety, dzieci, a także świadkowie przemocy. Wszyscy uzyskują informacje o różnych instytucjach zobowiązanych do świadczenia pomocy, a za razem zapoznani zostają z rodzajem i zakresem tej pomocy. W indywidualnych wypadkach, po uzgodnieniu z zainteresowanym, może być podjęta interwencja w celu ułatwienia uzyskania pomocy z odpowiednich instytucji.

Niebieska linia - telefon informacyjny - interwencyjny, działa już od roku w ramach Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie. Miesięcznie do "Niebieskiej Linii" dzwoni około 360 osób, z czego około 280, to same ofiary przemocy w rodzinie (fizycznej, psychicznej, seksualnej), pozostali to świadkowie. Ofiarami w rodzinie są głównie żony - bite, kopane, duszone, gwałcone, a także dzieci.

W 2/3 zgłaszanych wypadków, przemocy towarzyszy nadużywanie alkoholu. Wpływ na to ma zapewne fakt, iż w Polsce jest około miliona alkoholków. Co dwunasta kobieta, dzwoniąc do "Niebieskiej Linii", zgłasza stosowanie wobec niej przemocy seksualnej ze strony męża lub partnera. Zdarzają się także gwałty nieletnich córek dokonywane przez pijanych ojców.

Przemocy fizycznej najczęściej towarzyszy przemoc psychiczna, a więc znieważanie, wyzyskanie, zastraszanie itp. W 1/3 zgłaszanych spraw, dochodzi do stosowania tzw. "trzeźwej" przemocy. Są to tym trudniejsze przypadki, gdy sprawcy cieszą się dobrą opinią.

Wśród wszystkich sprawców przemocy, mniej więcej co dziesiąty był już w przeszłości karany za przestępstwo znaczenia się.

Połączenie jest bezpłatne dla osób dzwoniących z terenu całej Polski. Telefon jest czynny w dni powszednie od 10.00 do 22.00, a w soboty, niedziele i święta od 10.00 do 16.00.

Oprac. (ib)

BEZ PRACY

30 września w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5.631 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 79 osób. Spośród 115 wyrejestrowanych, 92 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla krojczego, szwaczki, ubojowego, sprzedawcy, ślusarza - mechanika, malarza - tapiciarza, kierowcy kat. CE, księgowej, tapicera, wędliniarza, stolarza meblowego, technika odzieżowego i krawca konfekcyjnego (absolwentów szkół w 1996 r.), pracowników do przetwórstwa rybnego, krawcowej, blacharza samochodowego oraz malarza meblowego. (jn)

DYŻURY APTEK

Do 6 października dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka "Aspirynka" (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. 47-24-34). Od 7 do 13 października dyżurować będzie apteka "Bemex" (Jarocin, Rynek 13, tel. 47-26-56).

Apteka "Remedium" czynna jest w każdą niedzielę i święto w godz. 14.00 - 18.00 (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 47-15-50).

Z TARGOWISKA

SPOŻYWCZE

mąka tortowa	1,25 do 1,30
mączka ziemniaczana	2,60 do 2,95
eukier	2,15 do 2,20
ryż	1,85 do 2,20
majonez	1,70 do 2,00
czekolada "Alpejska"	1,00 do 1,30
olej kujawski	3,30 do 3,60
kawa "Astra"	2,40 do 2,55
kawa "Super"	1,50 do 1,80
kawa "Prima"	1,40 do 1,60
jajka	3,00 do 4,50

OWOCE

pomarańcze	3,00 do 3,20
cytryny	3,50 do 3,80
banany	1,60 do 2,10
jablka	0,70 do 1,40
śliwki	1,00 do 1,40
grzyby (ok. 0,5 kg)	2,00 do 3,50
orzechy	1,20 do 2,40
gruszk	1,80 do 3,00
brzoskwinie	3,00 do 3,40

Jarocińska

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B
tel. fax (0-62) 47-37-60, 47-15-31

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frackowiak, Jacek Kałusz (sewielarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelnego), Bogdan Udzik

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Izabela Bukowska, Iwona Cieślak, Grazyna Cichomska (Kotlin), Halina Czarny (Nowe Miasto), Przemysław Jankowski

Iwona Kasprzak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek, Justyna Napieraj, Agnieszka Pilarczyk, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witkowski, Renata Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS" Jarocin, ul. Marcinowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o. 60-164 Poznań, ul. Żelazka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 889-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 47-23-14, kierownik Regina Błaszczak. Czynne codziennie 9^h - 16^h, sobota 10^h - 12^h

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo - ul. Kąkolka 4A, tel. 3A, czynne cały dzień. Nowe Miasto - ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon 10^h - 13^h, pt 13^h - 18^h

OBŚLUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek

Redakcja nie odpowiada za treści reklam ogłoszeń rubryki "Listy", "Halo Gazeta" ani innych, nie publikujemy. Materiałów nie zamierzonych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Redaktor prowadzący:
Anna Kopras-Fijolek

Kotlin

Święto akordeonu

Dokończenie ze str. 1

W niedzielę, 6 października o godz. 10.30 w kościele parafialnym w Kotlinie zostanie odprawiona msza św. w intencji ludzi związanych z muzyką. W trakcie nabożeństwa śpiewać będzie chór Arion z Kotliny i chór Cantum Concinnum z Jarocina.

Koncerty festiwalowe zaplanowane są na dwa dni: 10 i 11 października (od godz. 17.00). Każdy będzie trwał około dwóch godzin. W pierwszym dniu wystąpią dzieci i licealiści z Poznania, Kalisza, Pleszewa, Ostrowa Wlkp., Jarocina, Krotoszyna i Kotliny. W piątek, 11 października jako pierwsze będzie grało Trio

Akordeonowe PLM z Poznania, następnie Zespół Akordeonowy Kotlin. Na koniec wystąpi Poznański Kwintet Akordeonowy.

W sobotę, na zakończenie festiwalu, odbędzie się Bal Akordeonowy.

Nad organizacją festiwalu pracował dziesięcioosobowy komitet. Janusz Barański podkreśla duże zaangażowanie wszystkich rodziców dzieci uczących się w ognisku. Organizatorami są również RSP, INTERKOTLIN, ZPOW Kotlin, Urząd Gminy Kotlin, POMAR, ZMW Kalisz, GS Kotlin i SKR Kotlin.

Patronat medialny sprawuje JA-Radio i "Gazeta Jarocińska". (gc)

Kolejna wycieczka

Członkowie i sympatycy jarocińskiego Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów będą mogli się spotkać na kolejnej wycieczce, 22 października.

Trasa imprezy wieść będzie przez wschodnią część województwa konińskiego. Uczestnicy zwiedzą kościół parafialny w Tuliszkowie, tereny byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Chelmie nad Nerem, zespół klasztorny w Kole, zabytkowy zespół parkowo - pałacowy w Kościelu oraz ruiny zamku obronnego i kościół parafialny w Wyszynie.

Szczegółowych informacji o imprezie udzieli i zapisy przyjmuje biuro PZERiI w Jarocinie, ul. Kościuszk 15a, w każdy wtorek i piątek, w godz. od 9.00 do 12.00. (jn)

W SKRÓCIE

★ **JARACZEWO** - 30 września odbyło się posiedzenie Zarządu Gminy. Rozpatrywano wnioski o pozwolenie na sprzedaż alkoholu.

- 30 września w poniedziałek odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty, na którym przedstawiono sprawozdanie z akcji letniej organizowanej przez Komendę Hufca ZHP w Jaraczewie.

- 6 października o godz. 7.30 w Panniece odbędą się spinningowe zawody wędkarskie Kola PZW Jaraczewo.

★ **JAROCIN** - 25 września Zarząd Miejski podjął uchwałę w sprawie powołania Mikołaja Szymczaka na stanowisko pełniącego obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej w Cielczy do momentu wyłonienia kandydata w drodze konkursu.

- 2 października Zarząd Miejski podjął uchwałę dotyczącą insygniów władzy. Zarząd przyjął też uchwałę w sprawie powołania komisji przetargowej, która wyłoni wykonawcę opracowania strategii rozwoju gminy.

- Od 27 września, w każdy piątek o godz. 17.00, w Jarocińskim Ośrodku Kultury odbywają się spotkania osób niepełnosprawnych.

★ **NOWE MIASTO** - 2 października odbyło się posiedzenie Zarządu Gminy. Głównym tematem było wstępne plany inwestycyjne na rok 1997.

- Na 3 października zaplanowano posiedzenie Komisji Finansowej, na którym podsumowany zostanie okres trzech pierwszych kwartałów bieżącego roku. (rak, rr, ic)

Zafundują festiwal?

Dokończenie ze str. 1

Podczas wtorkowego spotkania podjęto uchwałę, na mocy której wybrano Zarząd Fundacji. Jego prezesem został Bogusław Harendarczyk, dyrektorem Jarocińskiego Ośrodka Kultury, a zastępcą **Dariusz Zaborowski** - do niedawna pracownik JOK, a obecnie księgowy firmy NEOROL w Chrzanie. Trzecim członkiem zarządu może być wybrany przedstawiciel Rady Miejskiej. Obecnie fundacja czeka na rejestrację sądową.

W statucie fundacji zapisano jej cele. Jako punkt pierwszy wymienia się organizację Festiwalu Muzyki Rockowej w Jarocinie. Fundacja ma się również zająć organizacją warsztatów muzycznych, literackich, koncertów, festiwalu, przeglądów muzycznych, a także archiwizacją dorobku artystycznego.

Henryk Kowalski przedstawił też wstępnie ustaloną formułę Festiwalu Muzyki Rockowej: *- Ma być adresowany do całej młodzieży. Nie należy rezygnować z muzyki ciężkiej, trudnej dla Jarocina, ale ją ograniczać i umieszczać na terenach poza miastem. Tam będą mogli nieodpłatnie wyżywać się fani punk rocka. Festiwal powinien spełniać wymogi mieszkańców Jarocina - ma być dla miasta bezpieczny i przede wszystkim sam się finansować.*

Kampania rozpoczęta

Tegoroczne zbiory buraków mają być rekordowe. Rolnicy spodziewają się plonów w wysokości 420 kwintali z hektara.

Kampania buraczana rozpoczęła się we wtorek, 1 października. Zdaniem **Jana Tyczewskiego**, dyrektora cukrowni w Witaszycach potrwa do końca grudnia. W tym czasie skupionych zostanie 270 tysięcy ton buraków. (raf)

Zastępca burmistrza przyznał też, że fundacja wystąpi do Rady Miejskiej w Jarocinie o uchylenie uchwały z września 1994 r. akceptującej organizowanie festiwalu pod warunkiem przeniesienia imprez festiwalowych poza centrum miasta. *- Nie udało się zorganizować festiwalu od razu za miastem. Koszty festiwalu szacuje się na 10 - 15 mld zł i drugie tyle kosztowałoby jego przeniesienie - tłumaczył Henryk Kowalski. (rr)*

Jarocin

Władzy łańcuchy, sołtysom diety

Burmistrz otrzyma insygnia władzy. Sołtysi i przewodniczący rad osiedlowych uzyskają diety. Gmina obejmie akcje JAFO, w zamian za długie przedsiębiorstwa. Uchwały w tych sprawach podejmą prawdopodobnie jarocińscy radni na piątkowej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie.

Problem insygniów władzy istnieje już od kilku miesięcy. Część radnych uważa, że ozdobny łańcuch powinien otrzymać jedynie burmistrz Jarocina. Takie stanowisko zajęła m. in. w minionym tygodniu Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Sportu. Grupa radnych (w większości z SLD) chce jednak, aby łańcuch posiadał też przewodniczący Rady Miejskiej. *- My bylibyśmy inicjatorami insygniów władzy. Przypuszczam, że tylko względy polityczne - nad czym ubolewam - spowodowały, że Komisja Statutowa przejęła to w swoje ręce. (...) Stąd mamy ten dualizm - pomysły insygniów dla burmistrza i pana przewodniczącego oraz propozycja wystąpienia tylko o jedno insygnia - mówił Henryk Kowalski, zastępca burmistrza i jednocześnie członek Komisji Oświaty Kultury, Zdrowia i Sportu, podczas posiedzenia komisji. Prze-*

Realnie o polityce

Mariusz Waszak - wiceprezes Unii Polityki Realnej, prezes Oddziału Wielkopolskiego partii, spotkał się w poniedziałek w Czytelni "Pod Ratuszem" z mieszkańcami Jarocina.

Mariusz Waszak przedstawił m. in. stanowisko Unii w sprawie izb gospodarczych, służby wojskowej i finansowania partii politycznych z budżetu państwa. (rr)

W następnym numerze "Gazety" opublikujemy rozmowę z **Mariuszem Waszakiem**.

wodniczącym Komisji Statutowej jest natomiast radny SLD **Czesław Robakowski**. Także radnym Sojuszu jest przewodniczący Rady **Marian Sikorski**. Spór zostanie prawdopodobnie rozstrzygnięty na najbliższej sesji, kiedy radcy podejmą uchwałę w sprawie insygniów.

Rada zdecydowała też, czy Jarocin przystąpi do Związku Miast Polskich

i czy gmina przejmie część udziałów JAFO w zamian za długi zakładu. Przedsiębiorstwo posiada w stosunku do gminy zaległości podatkowe w wysokości prawie 700 tys. zł. Zostanie także ustalona wysokość diet dla sołtysów i przewodniczących rad osiedlowych za uczestnictwo w sesjach Rady, posiedzeniach komisji i Zarządu Miejskiego. (rr)



Energetyka Kaliska Spółka Akcyjna
REJONOWY ZAKŁAD ENERGETYCZNY
JAROCIN

63-200 JAROCIN ul. Batorego 26 tel. (062) 47-21-37 fax (062) 47-29-01

Oferujemy nową, korzystną formę rozliczeń: **TARYFA WEEKENDOWA**

Korzystając z TARYFY weekendowej

oszczędzasz własne pieniądze

chronisz środowisko naturalne

Warto zapamiętać - Czas taniej TARYFY weekendowej

to godziny: 22⁰⁰ - 6⁰⁰ i 13⁰⁰ - 15⁰⁰

- od poniedziałku do piątku -

oraz całe soboty i niedziele

Łącznie to 98 godzin w tygodniu!

Informacja w Biurze Obsługi Klienta

63-200 Jarocin, ul. Batorego 26, tel. 47-21-37 do 39

Miłość jak prąd

Karmienie naturalne znajduje coraz więcej zwolenników i... zwolenników. Kolejnym dowodem na to stał się rozstrzygnięty w ubiegłym piątkowym konkurs dla matek karmiących swoje dzieci piersią.

Na przebiegającym w rodzinnej atmosferze spotkaniu obecni byli oddziałowe oddziału położniczego i noworodkowego: **Irena Sobczak** i **Teresa Juskowiak**, naczelnia pielęgniarek ZZOZ-u - **Małgorzata Bogusławska**, przedstawicielka Sanepidu - **Magda Mróz-Radomska** oraz ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego - **Wojciech Maniszewski**. W rozstrzygnięciu konkursu uczestniczył także naczelnik wydziału organizacji i rozwoju, **Zdzisław Regulski** oraz zastępca burmistrza, **Henryk Kowalski**. "W przekazach rodzinnych mówi się, że ja też byłem fanem naturalnego karmienia. Osobiście nie pamiętam tego, ale dzięki temu mam końskie zdrowie" - powiedział Kowalski.

Wśród uczestniczek konkursu rozlosowane zostały atrakcyjne nagrody, w tym talon na obiad dla dwóch osób w restauracji i talon uprawniający do otrzymania w jednym z jarościńskich sklepów męskiej koszuli. "Upominki za kwotę 300 złotych ufundował urząd gminy. Piękne książki na temat opieki nad dzieckiem i jego wychowywania dostaliśmy z Sanepidu, z *Kalisza*" - mówi **Kazimiera Pacia**, organizatorka jarościńskiej Szkoły Rodzenia. Witając wszystkich gości, **Kazimiera Pacia** szczególnie słowa podziękowania skierowała do **Krystyny Kaczmarek**, dyrektorki przedszkola, w którym Szkole Rodzenia udało się znaleźć swoją siedzibę. "Pani dyrektor, i pracownicy tego przedszkola goszczą nas szczerze nie tylko dzisiaj - przyznała **Pacia**. - Zda-

je sobie sprawę z tego, że nasze zajęcia dezorganizują pracę przedszkola. Przez miniony rok działalności szkoły nikt nie okazał wobec nas nawet cienia niezadowolenia".

Na spotkanie nie udało się dotrzeć ordynatorowi oddziału noworodkowego, doktor **Annie Ciapale**, która często uczestniczy w zajęciach Szkoły Rodzenia udzielając przyszłym rodzicom fachowych porad. Przesłała ona uczestniczkom konkursu list. "Miłość - pisze **Anna Ciapała** - jak prąd w akumulatorze magazynuje się w psychice waszych dzieci po to, by w przyszłości jak powracająca fala wrócić do was (...). Życzę wam, żebyście tę miłość odebrały w trójnasób i odnalazły w niej swoje szczęście".

Przy kawie i paczkach dzielono się swoimi niezwykłymi przeżyciami.

"Kiedy urodziłam bliźnięta, miałam dwadzieścia lat - mówi **Bożena Krystkowiak**. - Wszyscy oddawali mi wtedy karmienie piersią. Mówili: "Zobaczysz, jaka będziesz gruba, strasznie cię będzie". Mimo że dzieci były malutkie, miały niedowagę, nikt, nawet lekarz, nie wytłumaczył mi, jak ważny dla dziecka jest pokarm matki. Dopiero później to zrozumiałam. Następną córkę, która ma teraz cztery lata, karmię do dzisiaj. Druga, jedenastomiesięczna, karmiona jest wyłącznie piersią. Dziś wiem, że bliźniętom nie podarowałam takiej miłości, jaką otrzymały te kolejne dzieci.

"To jest bardzo wygodne - mówi jeden z ojców, absolwent Szkoły Rodzenia. - Nie trzeba wstawać w nocy i podgrzewać mleka. Nasz maluch będzie pił tak długo, jak będzie chciał. Na szczęście żona ma dużo pokarmu".

"Myślę, że możność karmienia piersią dziecka jest najlepszym darem, jaki mogła nam dać natura - dzieli się

swoimi spostrzeżeniami **Maria Pień**. - W momencie, kiedy córka za czyna ssać pierś, czuję, że jest to czas w którym należy wyłącznie do siebie".

"Na początku było mi wszystko jedno, czym nasze dziecko będzie karmione - przyznaje tata pięcioletniego **Artura**. - Potem naczelnia się książkę, chodzącem też z żoną na zajęcia w Szkole Rodzenia i stwierdziłem, że to jest słuszne. Wtedy jest w rodzinie prawdziwe ciepło. Kiedy patrzę, jak nasz maluch się cieszy na widok wystającej piersi i wreszcie dopada do niej - to dla mnie jest prawdziwy szok".

★ ★ ★

Te panie, które nie mogły wziąć udziału w piątkowym spotkaniu, mogą odebrać przygotowane dla nich upominki w Poradni dla kobiet (Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, I piętro).

Fragmenty najciekawszych prac nadesłanych na konkurs zamieścimy w następnym numerze.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

LISTY

Jako stała czytelniczka waszego tygodnika - od pierwszego numeru - po raz pierwszy zwracam się z prośbą i propozycją. Jestem zadowolona z redagowania waszego pisma, tzn. odpowiada mi ta forma przekazywania bieżących informacji o naszym regionie i nie tylko.

Po dyskusji ze znajomymi i rodziną doszliśmy do wniosku, że bardzo brakuje takiej rubryki: Radca prawny radzi. Dlaczego? Dlatego, że kupować inne czasopisma i niecałkowicie polskie i tam szukać porad praw-

nych? Można by przecież przy dobrych chęciach władz naszej gazety uruchomić taki kącik prawny. Ja sama mam już kilka pytań. Czy np. emeryt lub rencista może podjąć pracę z placą zgodną z obecnymi zasadami, ale czy pracodawca musi płacić za niego składkę ZUS-u, nawet wtedy jak sam zainteresowany napisze oświadczenie, że nie wymaga tego od pracodawcy? Czy od osoby, która pobiera zasiłek dla bezrobotnych i dorabia sobie np. 3 godziny dziennie, też trzeba płacić składkę ZUS-u. Ogólne zasady o zasiłkach wychowawczych też przydałoby się czytelnikom wyjaśnić. Czy np. synowa może pomagać mi w hurtowni i jakich muszę wtedy dokonać czynności papierkowych, aby to było zgodne z prawem?

Łączę pozdrowienia dla całego zespołu. Jestem przekonana, że moja uwaga i propozycja zostanie uwzględniona.

Stała i wierna od lat czytelniczka

★ ★ ★

Z ogromnym zaciekawieniem przeczytałam w ostatnim numerze "Gazety Jarocińskiej" artykuł na temat 5-lecia Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Uroczystość odbyła się w odnowionej auli, a goście mogli też podziwiać nowe ubikacje. Szkoda, że tylko niewielki wycinek o tym, że rachunki nie zostały zrealizowane w całości do dnia dzisiejszego. Jestem wykonawcą owych prac.

W lipcu po zawarciu ustnej umowy z dyrektorem liceum, dr **Pawłem Pie-**

karskim oraz przedstawicielką Rady Rodziców, panią **Ewą Gałązką**, rozpocząłem prace remontowe. Podczas rozmowy, strony omówiły zakres następujących prac: położenie płytek w dwóch łazienkach na ścianie i podłodze oraz w trzeciej - na podłodze, malowanie i tapetowanie tych pomieszczeń. Za te prace otrzymałem zapłatę. Oprócz tego wykonałem na wyraźne życzenie wyżej wymienionych osób następujące prace: malowanie auli (300 m²) wraz ze szlifowaniem i szpachlowaniem sufitu, wymiana kaloryferów w łazienkach i szatni, położenie płytek na ścianie w trzeciej łazience, wykonanie siedmiu kabin w ubikacji i postawienie dwóch ścianek działowych za ubikacjami, montaż ubikacji i umywalni.

Po przedstawieniu rachunku za te prace, zaproponowano mi kwotę 5 mln starych zł, tłumacząc jednocześnie, że nie zawarliśmy umowy na piśmie. Widocznie dla niektórych, dane słowo nie znaczy, a pamięć bywa zawodna.

Po trzech tygodniach oczekiwania na resztę należności okazało się, że moi zleceniodawcy mają ogromne poczucie humoru. Podczas rozmowy dowiedziałem się, że moja praca nie budzi zastrzeżeń i chętnie zostaną mi powierzone dalsze remonty. Ja osobiście nie dziwię się, bo trudno znaleźć pracownika, który pracuje za darmo.

Panie **Piekarski**, nie mam dyplomu, lecz tylko średnie wykształcenie. Jednakże wiem, że zwyczajna ludzka przyzwoitość nakazuje wywiązać się z danego słowa oraz poszanowanie godności drugiego człowieka i jego pracy. Zdaję sobie sprawę, że stoję na straconej pozycji i nie dostanę zapłaty za wykonane usługi. Myślę, że to, co napisałem będzie ostrzeżeniem dla innych: by nigdy nie wierzyli na słowo osobom nie "poważnych stanowiskach".

Z poważaniem
Arkadiusz Piestrzyński

Delegacjom, Sąsiadom, Znajomym, Przyjaciołom i Krewnym
serdeczne wyrazy wdzięczności
za towarzyszenie w ostatniej drodze
naszej Mamy, Teściowej, Babci i Prababci

ś t p.

Bronisławy Anieli Malinowej

składają

córka i synowie z rodzinami

Serdeczne podziękowania

o.o. proboszczowi **Korneliuszowi**, ks. **Kazimierzowi Pyrzykowski** rodzinie, sąsiadom ze **Strzyżewka** i **Jarocina**, znajomym, delegacjom, wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili **Msze św.**, złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku ukochaną żonę, mamę, teściową, babcię, prababcię

ś.t.p.

Stanisław Frątczak

składa

mąż z dziećmi i rodzinami

SPROSTOWANIE

W jarościńskim szpitalu obiad z reguły składa się z drugiego dania. Czasami natomiast podawana jest sama zupa. W ostatnim numerze „G. J.” w artykule pt. „Cuda w szpitalu” napisaliśmy odwrotnie.

Rolnicy wybrali

Dokończenie ze str.1

"Izby powinny zdać egzamin, ale nie wiem, czy tak będzie w tym kompletnym balaganie, który w tej chwili istnieje" - mówi **Herbert Laida**, kierownik gospodarstwa pomocniczego przy Zespole Szkół Rolniczych w Tarcach. - Kiedy rozmawiałem z ludźmi w terenie, byli zdziwieni, że dzisiaj są wybory".

Na terenie gmin Kotlin, Żerków, Jarocin i Jaraczewo głosowano najczęściej przed mszą lub zaraz po jej zakończeniu. W niektórych kościołach księża przekonywali rolników o konieczności udziału w wyborach. W godzinach popołudniowych frekwencja ciągle była jednak bardzo niska - nie przekraczała 10%. We wszystkich gminach członkowie komisji wyborczych przyznawali, że rolnicy są niedoinformowani i że sprawa wyborów do izb nie była dostatecznie "nagłośniona". "Mielismy wcześniej zebrania - takie uświada-

miające - ale ludzi było na nich tak mało, że aż wstyd mówić" - przyznaje **Kazimierz Kostrzewski**, sołtys Racendowa. - Z czterech wiosek przyszło dwunastu ludzi".

"Kiedy rolnikom było dobrze, to i na zebrania chodzili, i do prac społecznych - dodaje **Mieczysław Krawczyk**, rolnik ze Sławoszewa. - Teraz ludzie mają ciężko i mówią, że swoim udziałem w zebraniach i tak nic nie poprawią. Już nie wierzą w to, co się mówi, w nasz rząd". Mieszkańcy wsi twierdzą, że nikt ich nie docenia. "Dopiero jak jesteśmy potrzebni, to sobie ci na górę o nas przypominają, ale tylko na chwilę - denerwuje się jeden z sołtysów. - Taki na przykład s..... Wałęsa, co prawda nie przeszedł w wyborach prezydenckich, ale o licho co, a by przeszedł. Ludzie widzą, co się dzieje, tam - ciągle przepychanki o stołki, a tu, na wsi - bieda".

Na ogólnie słabszą niż przewidywano frekwencję wyborczą wpłynęły

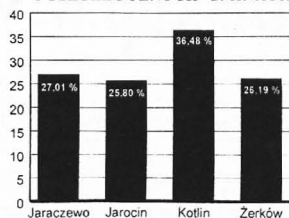
też ostatnie problemy z zakupem paliwa. "To dodatkowo dobiło rolników. Jak nie mogą ani siał, ani orać, to co im się dziwić, że nie przychodzą głosować?" - mówi jeden z członków komisji wyborczej w Wilkowie.

"Za rolników powinno się uważać ludzi, którzy posiadają pewien obszar gruntu - na przykład gospodarstwo powyżej dziesięciu hektarów - twierdzi **Marian Karliński**, jarociński radny, członek komisji wyborczej w Wilkowie. - Bo co to za rolnik, który ma hektar ziemi. On z tego nie żyje i pewnie głosować nie przyjdzie. Takich ludzi jest większość na naszych listach. Ich izby nie obchodzą, to jak ma potem być porządna frekwencja?"

Z istnieniem izb rolniczych wiąże się też dla mieszkańców wsi pewne obawy. Izby finansowane będą przez cztery lata z budżetu wojewody. W drugiej kadencji pieniądze na ich utrzymanie mają pochodzić z gminy. "Ludzie się tego boją - mówi **Kazimierz Kostrzewski**. - Myślę, że będą dodatkowo obciążeni podatkiem na rzecz izb. Niektórzy pytają też: Co, jeszcze jednego urzędnika mamy utrzymywać?"

Niewielu jest rolników, którzy wierzą w poprawę sytuacji na wsi i - jak sami przyznają - właśnie dlatego zależy im na istnieniu izb. "Może wreszcie się polepszy i ktoś będzie nas popierał" - mówi **Marian Orpel** z Parzewa. Głosujący wyrażali nadzieję, że w izbach zasiądą kompetentni ludzie, którzy faktycznie zadbają o realizację powierzonych samorządowi wiejskiemu zadań. "Izba powinna troszczyć się o godziwą cenę za buraki, za żywiec i inne produkty rolne - swoją opinię wyraża **Kazimierz Kostrzewski**. - Przecież teraz nasze rolnictwo jest puszczane samopas".

FREKWENCJA WYBORCZA W POSZCZEGÓLNYCH GMINACH



Čłonkowie poszczególnych komisji wyborczych pracowali społecznie. "Jeśli będą jakieś oszczędności w papierach, to nam coś dadzą. Ale burmistrz i tak się popisał, dał nam kawę i ciasteczka. Resztę sobie dokupimy" - mówi jeden z członków komisji w Wilkowie.

★ ★ ★

Niedzielne wybory stały się okazją do swoistych typowań kandydatów do walnego zgromadzenia izb. "My już przed wyborami wiedziliśmy, kto wygra. Jak w socjalizmie - śmieje się **Walenty Kwaśniewski**, wójt gminy Kotlin. - Ktoś to pewnie źle odczyta, ale ja po prostu znam popularność kandydatów w naszym środowisku".

Najwięcej kandydatów - aż sześciu - starało się o mandat w gminie Jaraczewo. Wyborcy oddali tam największą liczbę głosów na **Jana Kniata** i **Bronisława Kaczmarka**. W gminie Jarocin mandaty uzyskali: **Czesław Pawlik** i **Ryszard Kołodziej**, a w Kotlinie - **Stefan Taczala** i **Ryszard Pasternak**. W gminie Żerków delegatami do izb zostali: **Tadeusz Staszak** i **Kazimierz Typański**.

ANNA KOPRAS-FIOLEK

Polonez dla „municipalnych”

Nowego poloneza caro proponuje zakupić dla Straży Miejskiej Zarząd Miejski w Jarocinie.

Na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie radni wprowadzą kilka zmian do tegorocznego budżetu. Zarząd zamierza m. in. przeznaczyć 230 mln starych złotych na zakup poloneza caro wraz z wyposażeniem dla jarocińskiej Straży Miejskiej. (rr)

W pojeździe za 230 milionów starych złotych mieści się, jak dobrze pójdzie, 5 osób. Zazwyczaj jednak mundurowi poruszają się we dwóch. W ciągu doby samochód posłужy nie więcej niż czterem stróżom porządku miejskiego. Za 5 milionów starych złotych można nabyć całkiem niezły rower wraz z wyposażeniem w hamulce ręczne i nożne, nie wspominając już o oświetleniu przednim i tylnym. Do większości miejsc rowerem można się dostać łatwiej i szybciej niż samochodem. Wiedzą o tym praktyczni i gospodarni zarządcy miast w takich mało ważnych, małych, choć bardziej

zamożnych krajach jak Dania czy Holandia. Na Stroeget - pokazowym deptaku Kopenhagi zdarza się widzieć Jej Królewską Duńską Wysockość poruszającą się na rowerze w eskorcie tak samo wyposażonych strażników. Ba, w wymienionych krajach rowerami jeżdżą nawet królewscy policjanci i mimo to (a może dlatego?) są skuteczni. A najbardziej dziwi, że używanie roweru nie przynosi im ujemy. Co innego w Ameryce. Każdy, kto choć raz dzięki filmowi z wideo zapoznał się z życiem amerykańskiego miasteczka wie, że nie tylko szanujący się szeryf, także jego zastępca a nawet zwykły "patrolo-wiec", aby wzbudzić respekt, siedzi rozparty w sunącym wolno krężowniku szos i na przykład wypatruje rowerzystów, którzy unikają towarzysztwa samochodów na jezdni, jeżdżą sobie po chodnikach. "My już są Amerykany" - stwierdza **Paweł Kukiz** - lider zespołu Piersi. A co? Może nie?

HIERONIM ŚCIGACZ

Ograniczą zarobki władzy?

Polskie Stronnictwo Ludowe złożyło w Sejmie projekt ustawy ograniczającej pensje wójtów, burmistrzów, dyrektorów i prezesów spółek państwowych.

Ludowcy zaproponowali, aby wójtowie gmin, burmistrzowie i prezydenci miast zarabiali nie więcej niż czterokrotność średniej płacy w danym urzędzie gminy. Prawdopodobnie podczas pierwszego czytania projektu ustawy, zostanie do niego dołączony także zapis ograniczający wy-sokości diet radnych.

Propozycja PSL przewiduje również wyznaczenie pułapu pensji dyrektorów państwowych przedsiębiorstw i prezesów spółek z udziałem państwa większym niż 50 %. Sześć-tu tych zakładów miałoby zarabiać najwyższe pięciokrotność średniej płacy w firmie. Jeśli przedsiębiorstwo przynosiłoby straty lub nie odprowadzałoby podatku dochodowego, prezes mógłby pobierać nie więcej niż trzykrotną średnią. (rr)

P.U.H. **AUTOSERWIS**

AUTORYZOWANY DEALER

CENTRUM DEAWOO

A. K. RUSZCZYŃSCY

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- * FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
- * DEAWOO - TICO, NEXIA, ESPERO
- * SUPERATRAKCYJNE SYSTEMY
- * RATALNE DO 5 LAT
- * AICE KONSORCJUM
- * RATY NIEOPROCENTOWANE
- * LEASING
- * MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
- * AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe
- * KOMIS SAMOCHODÓW UŻYTYCH
- * NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

62-023 Robakowo k/Gądek, ul. Krótka 4
trasa Poznań - Kórnik, tel./fax (0-61) 171-216

„Eltrans”

Wywóz Nieczystości Stałych

Jarocin, ul. Glinki 15

informuje P. T. Klientów, że z dniem 1.10.96 r.

podnosi cenę wywozu nieczystości stałych SM 110

z 1 pojemnika: teren miasta - 2,30 zł
teren gminy - 2,80 zł

(432/96)

Biskup w Witaszycach

Ordynariusz Diecezji Kaliskiej ksiądz biskup Stanisław Napierała przebywał w parafii Witaszyce 24 września.

W Cukrowni i Rafinerii "Witaszyce" biskup zapoznał się z działalnością zakładu przed rozpoczynającą się setną już kampanią cukrowniczą. Dużą uwagę zwrócił na kotłownię gazową, która funkcjonuje już od ubiegłego roku. Ksiądz biskup krótko przebywał w Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie, gdzie spotkał się z pensjonariuszami oraz pracownikami tamtejszej placówki.

W południe ksiądz biskup Stanisław Napierała pojawił się w Szkole Podstawowej w Witaszycach. W krótkim wystąpieniu dyrektor Ryszard Jacek stwierdził, że wizyta biskupa jest wydarzeniem historycznym i zostanie poraz pierwszy odnotowana w kronikach.

W szkole ksiądz biskup otrzymał wiązanek kwiatów i wysłuchał specjalnie przygotowanego wierszka. Zwrócił się też do zgromadzonych dzieci: "Na różnych lekcjach uczycie się, jaki ten świat jest i jakie rządzi nim prawa. Ten świat to jest właśnie wielka szkoła, gdzie ludzie uczą się i naprowadzają siebie ostatecznie na Boga, który ten świat uczynił. (...)".

Biskup poświęcił odnowioną salę gimnastyczną, zwiedził świetlicę i wyremontowaną kuchnię. Podczas spotkania z dyrekcją i nauczycielami, rozmawiano na temat wzajemnej współpracy w zakresie nauczania oraz wychowywania dzieci.

W godzinach popołudniowych biskup Stanisław Napierała spotkał się w kościele z dziećmi przedszkolnymi. Następnie udzielił sakramentu bierzmowania młodzieży witaszyckiej parafii. (lb)



Ksiądz biskup w szkole

Fot. L. Bajda

Radni nam przypomną

- „Uważam, że „Gazeta” jest tendencyjna i nie przenosząca wszystkiego, co w tej radzie się dzieje” - mówił w na ostatnim posiedzeniu Komisji Komunalnej, przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie, Marian Sikorski. Radny Ryszard Kołodziej proponował „przypomnieć redakcji, jaka jest rola gazety”.

Dwa tygodnie temu ukazał się na łamach „Gazety” artykuł „Radny na diecie”. Przygotowując tekst do publikacji poprosiliśmy o wyrażenie opinii na temat wysokości diet, pracy radnych przewodniczących rad Ziemi Jarocińskiej. Marian Sikorski, przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie odmówił udzielnia odpowiedzi przed konsultacją z radnymi. Zażądał też przedstawienia pytań na piśmie. Redakcja uczyniła to 5 września. Dotychczas odpowiedzi na pytania nie otrzymaliśmy. Przewodniczący poinformował nas jedynie, że zostanie udzielona bezpośrednio po obradach sesji 4 października, na której zostanie ustalona jej treść”.

Na odbywających się w ostatnich tygodniach spotkaniach komisji Rady, radnym zaproponowano ustosunkowanie się do postawionych pytań. Część rajców opowiedziała się za tym, aby to sam przewodniczący udzielił odpowiedzi. Ostatecznie jednak uzgodniono, że Marian Sikorski opracuje odpowiedź wraz z przewodniczącymi komisji.

W toku dyskusji nad formą repliki padło wiele sądów radnych na temat „Gazety Jarocińskiej”. Szczególnie wiele pojawiło się ich podczas ostatnich obrad Komisji Komunalnej, 19 września. - „W tej chwili działalność „Gazety” sprowadza się do depręjonowania osób, działań samorządu, do przedstawiania wszystkiego w świetle taniej sensacji” - twierdził radny Ryszard Kołodziej. - „Powinniśmy wystąpić jako Rada ze stanowiskiem do redakcji „Gazety Jarocińskiej”, aby przypomnieć, jaka jest jej rola - informowania, ale nie dezinformacji” - kontynuował Ryszard Kołodziej. Przewodniczący Rady Miejskiej, Marian Sikorski przyznał, że od miesiąca nie czyta „Gazety” i artykułu na temat diet radnych również nie zna. - „Uważam, że jest to gazeta tendencyjna, nie przenosząca tego wszystkiego, co w tej radzie się dzieje. (...) Inaczej bym podchodził do tego wszystkiego, gdyby „Gazeta” chciała autentycznie informować o pracy rady, o wysiłkach radnych, o problemach, jakie ta

rada podejmuje” - przyznał Marian Sikorski.

Przygotowując artykuł „Radny na diecie”, wobec odmowy udzielenia odpowiedzi przez przewodniczącego Rady Miejskiej, poprosiliśmy o opinię jego zastępcę, **Konrada Krzynowka**. - „Nie wyobrażam sobie możliwości wygospodarowania czasu na przygotowanie i pracę w dwóch, trzech komisjach, czy w komisjach i w Zarządzie” - przyznał Konrad Krzynowek. Wypowiedź ta spotkała się z krytyką części radnych. Na posiedzeniu Komisji Komunalnej, radny Ryszard Kołodziej, członek dwóch komisji Rady i Zarządu Miejskiego, mówił: - „Zdecydowanie nie krytycznie oceniam wypowiedź pana Krzynowka. (...) Złożyliśmy mu mandat zaufania, aby nas jako zastępcę przewodniczącego reprezentował, a nie żeby nas oceniał. (...) Uważa, że praca w więcej niż w dwóch komisjach jest grzechem zasadniczym. Dowody na to, jak on się angażuje, są w głosowaniach, na przykład nad budżetem. Kiedy 31 radnych przyjmuje budżet prawie jednomyślnie, tylko on głosię przeciw. To jest dowód jego zaangażowania”.

(rr)

★ ★ ★

Niezwykłe poruszenie i dyskusje wśród jarocińskich radnych wywołał artykuł, zawierający jedynie informacje. W czasie obrad Komisji Komunalnej można było usłyszeć wypowiedzi żywym wyjęte z minionej epoki. Co więcej, głos w sprawie zabierają osoby, które publicznie deklarują, że nie czytają „Gazety”. W demokratycznym państwie prawa istnieją takie mechanizmy, które mogą być użyte, gdy „Gazeta” rzeczywiście dezinformuje lub obraża konkretnych ludzi, narusza ich dobra osobiste. Do dziś nie wpłynęło do redakcji żadne pismo żądające sprostowania treści artykułu, co zgodnie z prawem prasowym winniśmy opublikować i na łamach „Gazety” „odszczać” ewentualne nieścisłości.

Śluchając wypowiedzi radnych, a szczególnie przewodniczącego rady i jednego z członków zarządu miejskiego byłem zdumiony, w jaki sposób jest pojmowana rola prasy przez osoby zajmujące tak wysokie stanowiska. Na szczęście redakcja ma ten komfort, że „Gazeta” jest niezależna od samorządu.

PIOTR PIOTROWICZ

PRASA DONOSIŁA

Towarzystwo zbierania kości.

Za pozwoleniem rządowym zawiązało się w prowincji Poznańskiej towarzystwo mające na celu uzyskanie z przędzy zbieranych kości funduszu na cele dobroczynne. Podając to do powszechnej wiadomości wzywamy niniejszym publicznie, aby dobroczynny zamiar rzeczonego towarzystwa wedle możliwości wspierała i zbierane kości oddawała do dyspozycji członków resp. agentów towarzystwa. Tym końcem obwieszczaamy nazwiska tych członków towarzystwa, którzy komitetowi przyrzekli swą pomoc jako agenci.

Król. Pruska Regencja. I.
Spis członków towarzystwa

filialnych do zbierania kości na cele dobroczynne:
Pan Stanisław Chłapowski z Żerkowa;
miasto Żerków, Pani posiedzielićka dóbr Mycielska;
miasto Jarocin, Pan hrabia Radoliński;
Nowemiasto Pan Tajny Radca Zakrzewski

„Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu”
Nr 37, 14 września 1841 r.

Centralne ogrzewanie w szkole zainstalowane.

W tych dniach kończy się prace instalacyjne centralnego ogrzewania w szkole powszechnej Nr. 2. Rok szkolny rozpocznie się w piątek 3 września. W sobotę zaś w szkole będzie prowadzona nauka normalnie. Końcowe prace instalacyjne zostaną wykonane w sobotę po południu, po opuszczeniu gmachu szkolnego przez dzieci. Centralne ogrzewanie założono również w mieszkaniu kierownika, które w myśl uchwały Rady Miejskiej zostanie przerobione na dwie sale szkolne.

„Gazeta Jarocińska”
Nr 70, 2 września 1937 r.

Jak przebrnąć przez jarociński labirynt

Konia z rzędem temu, kto będąc po raz pierwszy (samochodem) w Jarocinie (woj. kaliskie) potrafi się znaleźć w tym niedużym mieście i nie zbłądzi.

Jarocin to poważny węzeł komunikacyjny, krzyżują się tu drogi we wszystkie strony, na Śląsk, na Leszno, na Wrocław, Konin i Poznań. Przez miasto przejeżdża średnio ponad 6 tys. pojazdów na dobę, a w godzinach komunikacyjnego szczytu

niewiele mniej w ciągu godziny. Ulice nie wytrzymują obciążenia, a domy wzniesionych dęgi i hałasu. Asfalt się kruszy a mury pękają. Jedynym ratunkiem dla miasta będzie obwodnica. Ale tę budować się rozpocznie dopiero po 1980 roku. Do tego czasu starczyć muszą półśrodki.

„Gazeta Zachodnia”
Nr 212, 19 września 1977 r.

Rolnicy wykopali o prawie sto procent więcej ziemniaków niż w przed rokiem. Mają jednak poważne kłopoty z ich sprzedażą. Gorzelnie nie przyjmują surowca, ponieważ na rynku jest pod dostatkiem spirytusu - również tego nielegalnie przewożonego przez granicę.

Zasypało nas pyrami

ANNA KONIECZNA

W tym roku zasadzono na terenie czterech gmin: Jaraczewa, Żerkowa, Kotlina i Jarocina - 2314 hektarów ziemniaków. Najwięcej w gminie Żerków - 890 hektarów. Plony wyniosły prawie 250 q z hektara, co znacznie przekroczyło średnią z ostatnich lat. Większość rolników nie ma zagwarantowanego zbytu. W dodatku ziemniaki źle się przechowują - zawierają dużą ilość wody i gniją.

Kup pan ziemniaki!

Mieszkańcy Jarocina nie mają kłopotu z zaopatrzeniem się w ziemniaki. Rolnicy często kilka razy dziennie pukają do drzwi i oferują ich sprzedaż. Najczęściej odchodzą z kwitkiem.

Kupujący na targu też nie zaopatrują się na zapas. Jeden z plantatorów przywiózł na targowisko 3 tony ziemniaków - sprzedał dwa worki. - Nie wiem, co zrobić. Będę próbował sprzedawać po sklepach. Cena jest taka, że najchętniej puściłbym to z dymem - mówi zrozpaczony. Jeden kilogram ziemniaków na targowisku w Jarocinie kosztuje 20 gr. W sklepach trzeba zapłacić 30 - 40 gr. Klienci uważają mimo wszystko, że cena jest wysoka.

Plantatorzy mówią natomiast o wysokich kosztach produkcji ziemniaków. Cena sadzeńców wiosną tego roku przekraczała nawet 1000 zł. Rolnicy twierdzą, że jeśli się dokonało zakupu sadzeńców, to nakłady przekroczyły w tym sezonie zysk z plantacji.

Jan Korzeniewski z Kotlina zasadił dwa hektary ziemniaków. Będzie je kopcował i zimą sprzedawał w jarocińskich sklepach. - Trzeba powiedzieć, że będę próbował to sprzedać, bo nie wiem, czy mi się uda. Taki sposób praktykuje nie pierwszy raz, ale w tym roku nie jestem pewny rezultatu. Mamy przecież klęskę urodzaju - zaledwie nas pyrami - stwierdza Korzeniewski. To ostatni sezon, w którym rolnik z Kotlina zasadił tyle ziemniaków. - Będę obstawał to zbożem, bardziej mi się opłaca i jest mniej roboty - dodaje.

"Trefny" spirytus

Właściciele mniejszych plantacji nie mają możliwości zabezpieczenia sobie stałych miejsc zbytu ziemniaków. Zakłady przetwórcze podpisują umowy tylko na dostawy większych ilości. W innych punktach obowiązują zasady - kto pierwszy ten lepszy. Gorzelnie odbierają ziemniaki na bieżąco, nie widzą potrzeby zapewniania sobie stałych dostaw.

Większość gorzelni, które przyjmowały ziemniaki do przerobu, zatrzymała produkcję ze względu na brak możliwości zbytu tak zwanej surowki. Pracownicy gorzelni są rozczarowani rozwojem wydarzeń. Twierdzą, że POLMOS składał znacznie większe zapotrzebowanie. - Teraz wstrzymaliśmy odbiór - na rynku jest pod dostatkiem spirytusu. Nikt oficjalnie nie przyznaje, że zalewa nas nielegalny handel. Taka jest prawda. Nie dba się o rodzimą produkcję - stwierdza kierownik gorzelni w Chociczy.

W Chociczy sezon będzie trwał do końca września. Został skrócony ze względu na brak zapotrzebowania na surowkę. Ziemniaki z tegorocznych zbiorów nie są wartościowym surowcem do produkcji spirytusu ze względu na niską zawartość skrobi.

Podobnie jak w innych - w gorzelni w Szlachcinie rolnicy ustalają terminy odbioru surowca. Transporty zaczęły przyjeżdżać już na początku sierpnia. Dostarczały do produkcji ziemniaki wczesnych odmian. W tej gorzelni POLMOS złożył zapotrzebowanie na 40 tys. litrów surowki, jednak, jak twierdzi kierownik, monopolista robi problemy z odbiorem nawet tej ilości. Cena, jaką płać gorzelnie za tonę ziemniaków, nie przekracza 80 zł.

Tylko zakontraktowane ziemniaki przyjmuje Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. W tym roku do produkcji wykorzysta 8 tys. ton surowca. Cena, jaką płać firma rolnikom, zależy od zawartości skrobi w ziemniakach - i wynosi - powyżej 15 % - 90 gr za jednostkę skrobi. Sezon w Luboniu będzie trwał tak długo jak wykopki.

Idealny ziemniak na frytki

Rolnicy, którzy sadzą dziesięć i więcej hektarów ziemniaków, nie mają zamiaru zmniejszać plantacji. Wręcz przeciwnie, widzą konieczność ich rozwoju.

Zygmunt Żukrowski i Jerzy Bernat z Żółkowa w gminie Żerków są właścicielami plantacji, które można określić jako duże. Żukrowski zasadił w tym roku 6,5 ha ziemniaków, natomiast jego sąsiad o 3,5 ha więcej. Od trzech lat współpracują w produkcji i zbycie ziemniaków. - Razem szukaliśmy odbiorców. Z niektórych maszyn też korzystamy wspólnie. Wykorzystujemy swoje doświadczenia i wiedzę - mówi Zygmunt Żukrowski.

Obaj rolnicy podpisali umowy na odbiór ziemniaków z dużymi zakładami przetwórczymi. - Sprzedajemy

surowiec na frytki i na granulaty - mówi Jerzy Bernat. - Dostarczenie idealnego surowca nie jest takie proste. Wymaganiom, które postawiono przed nami, trudno sprostać. Ziemniaki nie mogą być uszkodzone, czy chore. Muszą mieć idealny kształt i wielkość. Inaczej transport jest cofany. Pokonujemy około dwustu kilometrów. Jedziemy na noc, żebyśmy rano jak najszybciej byli obsłużeni. Muszę przyznać, że każdy wyjazd wiąże się jednak z dużym stresem - czy próba zostanie zakwalifikowana i su-



FOTO Stachowiak

rowiec przyjęty. Jeszcze do tej pory nie oduczono nas żadnego transportu - stwierdza z satysfakcją rolnik z Żółkowa.

Za ziemniaki w zakładach przetwórczych rolnik może uzyskać nieco większą cenę niż w gorzelni. Za tonę płać tam do 150 zł. Podpisując umowę plantator ma jednak zagwarantowaną cenę tylko na 50 % dostarczanego surowca. Cenę pozostałych dostaw reguluje rynek. - Nie mamy możliwości negocjacji. Musimy przyjmować takie warunki, jakie dyktuje zakład, albo je odrzucić i szukać innych odbiorców. W tej sytuacji brakuje nam związku plantatorów, który reprezentowałby nasze interesy - stwierdza Zygmunt Żukrowski.

Pyra jak strusie jajo

Żeby zapewnić dobrą jakość ziemniaków, rolnicy powinni przeprowadzać wymianę sadzeńców co najmniej co trzy lata. W praktyce dokonuje się jej zaledwie co pięć - sześć lat. Najczęściej stosowaną odmianą jadalną jest Bryza. Obecnie plantatorzy mają do dyspozycji wiele nowych gatunków ziemniaków. W opinii rolników dobrze plonującą odmianą jest Irga. Natomiast Quinta rodzi bulwy, których waga przekracza często

1 kg i jest wielkości strusich jaj. Tę odmianę zasadił na swoim polu Jerzy Bernat z Żółkowa.

W tym roku każda odmiana jednakowo była narażona na niekorzystne warunki atmosferyczne. Ucierpiały przede wszystkim ziemniaki wczesne, które pod wpływem nadmiaru wilgoci wygniły. Dla odmian późniejszych niska temperatura i deszcze były sprzyjające - spowodowały szybki wzrost przy jednocześnie dużym nasiąkaniu wody w bulwy.

Ziemniaki, których rolnikom nie uda się sprzedać, powinny być sparovane i ukiszone na paszę dla trzody chlewnej. Za godzinę wynajęcia kolumny parnikowej trzeba zapłacić od 30 do 35 zł. Zdaniem pracowników SKR-ów, zainteresowanie takim sposobem przechowywania ziemniaków jest znacznie większe niż w ubiegłym roku. - Dla producentów nie jest to korzystne wyjście, ale w tej sytuacji niewielu przelicza opłacalność, mając w perspektywie straty spowodowane wycięciem ziemniaków w kopcu - twierdzi Jacek Furmaniak, agronom

z Gminnego Punktu Doradztwa Rolniczego w Żerkowie. - Zmieniły się ostatnio sposoby karmienia świń. Wszyscy przeszli na suchą karmę. Wprowadzenie ponownie ziemniaków spowoduje dezorganizację. Rolnicy nie są zadowoleni z tych zmian, ale nie mają wyjścia. Jakoś trzeba wykorzystać ten surowiec - dodaje agronom.

Niekorzystnym czynnikiem, który nie miał większego znaczenia w tym roku, a może obniżyć plony w przyszłym, jest zaraza ziemniaczana. W tym sezonie miała ona znakomite warunki rozwoju. W pierwszej fazie występowała na łęczkach. Później umiejscowiła się w bulwach, które jako materiał sadzeniowy w przyszłym sezonie mogą spowodować powtórzenie się choroby na nowych plantacjach. Zdaniem Aldony Stachowiak z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Jarocinie, są środki konserwujące, które jeszcze przed sadzeniem mogą zabezpieczyć bulwy ziemniaków. Jednak nie wszystkich rolników stać na ich zakupienie.

Większość plantatorów przeprowadza przed zakupem selekcję ręczną lub mechaniczną ziemniaków, aby ograniczyć możliwość gnicia w kopcu. Zdaniem fachowców z ODR-u, dobry stan przechowywanych ziemniaków w dużym stopniu zależy od sposobów kopcowania.

Brakuje krwi

W zeszłym roku w jarocińskim punkcie krwiodawstwa brakowało około 100 litrów krwi. W dalszym ciągu jest jej za mało - honorowych krwiodawców z roku na rok ubywa.

W Polsce brakuje krwi. - *W jarocińskim szpitalu nie ma jednak pacjenta, który potrzebowałby krwi i jej nie dostał - zapewnia Anna Rudnicka, specjalista analityki klinicznej. - W razie potrzeby możemy w każdej chwili sprowadzić krew z Kalisza. Jest też odwrotnie. Gdy trzeba, przesyłamy potrzebne preparaty do innych szpitali. Jeżeli zażądzie potrzeba, zapasy krwi zgromadzone w jarocińskim punkcie wysyłane są do Koła, Konina, Gniezna, Poznania.*

Zdaniem Anny Rudnickiej nie zdarza się, żeby pobrana krew zmarnowała się. Okres trwałości krwi wynosi 42 dni. Dzięki płynom konserwującym, mrożone osocze jest trwałe przez rok. Nie ma krwi przeterminowanej. - *Jeśli mamy zapasy, a okres ważności ma się ku końcowi, to wysyłamy krew do stacji wojewódzkiej. Tam jest rozdysponowywana na inne placówki. Do takich sytuacji w jarocińskim punkcie krwiodawstwa dochodzi jednak bardzo rzadko - stwierdza Anna Rudnicka.*

Próbka każdej krwi pobranej w jarocińskim punkcie krwiodawstwa jest przebadana. Analizuje się ją pod względem występowania wirusa HIV, HCV i antygenu HBS w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Kaliszu. - *W tym celu osocze nie jest podawane pacjentowi od razu po oddaniu przez dawcę. Musi być zachowany okres tzw. "okienka immunologicznego", czyli czasu, w którym ewentualne wirusy mogą zostać wykryte - wyjaśnia Anna Rudnicka. Dopiero po tym czasie mo-*

żna choremu podać krew. Zdarzało się już parokrotnie, że krew została wstrzymana ze względu na wykrycie wirusa zapalenia wątroby. Człowiek, u którego stwierdzono tę chorobę, do końca życia jest wykluczony jako krwiodawca.

Z woreczkiem do Poznania

Mieszkaniec Jarocina poddający się operacji w Poznaniu jedzie z pojemnikami z krwią i dostarcza ją personelowi szpitala bądź kliniki. - *Chcemy zapewnić naszym pacjentom, którzy czekają na operację gdzieś indziej niż w Jarocinie - mówi Anna Rudnicka. Zdarza się nawet, że jarociniacy jadą bezpośrednio do Poznania oddać krew dla chorego przed mającą się odbyć operacją. - Prosimy rodziny pacjentów jarocińskiego szpitala, żeby oddawały dla nich krew. Nie jest to przymus, ale dobrze się dzieje, gdy tak właśnie jest, tym bardziej, że krwi brakuje - twierdzi Anna Rudnicka.*

W Jarocinie jest pewna liczba krwiodawców, którzy regularnie co dwa miesiące przychodzą do punktu. Zdecydowaną większość krwiodawców stanowią mężczyźni. Kobiety są tylko cztery. - *Oddają krew z dużym zadowoleniem. Wiedzą, że pomagają - mówi Anna Rudnicka.*

W ramach rekompensaty za krew dawcy dostają siedem czekolad oraz zwolnienie z pracy. - *Nie wszyscy pracodawcy płacą za ten dzień - mówi*

Tadeusz Zajdler, prezes Zarządu Rejonowego PCK, również honorowy krwiodawca. - Zwolnienia nie zawsze są honorowane, zwłaszcza przez prywatnych właścicieli firm. Nie życzę im, żeby znaleźli się w takiej sytuacji, kiedy to właśnie oni będą potrzebować krwi. Przecież to może się każdemu przytrafić. Dlatego powinno się mieć szacunek dla honorowych krwiodawców.



W ramach rekompensaty za krew dawcy dostają siedem czekolad oraz zwolnienie z pracy. Fot. Archiwum

Krwiodawców coraz mniej

Honorowych krwiodawców, zrzeszonych w klubach jarocińskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, jest coraz mniej. - *Swoim działaniem obejmujemy cztery gminy. Z tego terenu regularnie oddaje krew około dwięście osób. Obserwuję jednak stale zmniejszającą się liczbę honorowych dawców. Szczególnie to widać po naszych wspólnych corocznych spotkaniach - mówi Maria Ochowiak, kierownik jarocińskiego oddziału PCK. W punkcie krwiodawstwa w jarocińskim szpitalu powinno być oddanej około 500 litrów krwi rocznie. 208 zarejestrowanych w oddziale PCK honorowych krwiodawców oddało w zeszłym roku niecałe 390 litrów. W roku 1994, mimo większej ilości krwiodawców, oddanej krwi było mniej. Pod względem ilości zgromadzonej krwi, w zeszłym roku województwo kaliskie znalazło się na trzynastym miejscu. Jarocin w Kaliskim plasuje się na trzeciej pozycji. - W 1994 roku było 258 honorowych krwiodawców, o pięćdziesięciu więcej niż w 1995. Od kilku już lat nie przybywa młodych krwiodawców, a ci starsi, ze względu na wiek i choroby, nie mogą już oddawać krwi - mówi Tadeusz Zajdler. W Jarocinie najwięcej jest osób, które oddały ponad 18 litrów krwi. Spora grupa krwiodawców z Jarocina oddaje krew w innych miastach i nie są oni zanotowani w Jarocinie, dlatego możliwe jest, że krwiodawców w naszym mieście jest o wiele więcej.*

Będą fotele

W punkcie krwiodawstwa w Jarocinie brakuje specjalistycznych foteli. Ciągłe nie ma na nie pieniędzy, ponieważ w pierwszej kolejności są kupowane igły i strzykawki. W tej chwili krew pobierana jest od dawców w pozycji leżącej. Głowa umieszczona jest za nisko i dlatego dawcy często narzekają na takie warunki. Leżą na twardych, płaskich kozetkach. Taka pozycja jest niewygodna zarówno dla krwiodawców jak i dla pielęgniarek. - *Krwiodawcy mogą oddawać krew w pozycji półsiedzącej. Daje im to trochę komfortu. Szczególnie ważne są te udogodnienia dla tych, którzy przyszli*

po raz pierwszy. Dzisiaj była u nas bardzo młoda dziewczyna i widać było, że trochę to przeżyła - mówi Anna Rudnicka. W pobliskich punktach krwiodawstwa wszędzie już są takie specjalistyczne fotele. - *Teraz i tak jest lepiej. Jeszcze parę lat temu było tutaj fatalnie - mówi Władysław Cuprych, krwiodawca od 27 lat. - Z powodu złych warunków w Jarocinie wielu naszych krwiodawców "ucieka" oddawać krew do Pleszewa, gdzie jest lepiej. Być może w najbliższym czasie sytuacja ulegnie zmianie. - Mam obiecaną od posła Tadeusza Sytki dwa specjalne fotele dla krwiodawców. Jeden kosztuje ponad 3,5 tysiąca zł. Szpitala nie stać na tak wielkie wydatki - mówi Tadeusz Zajdler.*

Nieladna robota

Jeszcze niedawno honorowi krwiodawcy mieli za darmo lekarstwa. Teraz jedynie za najtańsze leki się nie płaci. W Sejmie utkwiał projekt ustawy regulującej prawa honorowych dawców krwi. - *Według nowych przepisów każdy, kto oddał ponad 25 litrów krwi, będzie miał wszystkie leki za darmo - mówi Zajdler. Jest również możliwość, żeby oddana krew dawcy mogli odpisywać od podatku. - Krew nie może być przeliczana na pieniądze! - mówi z oburzeniem Zejdlar. - Same słowo "honorowy" mówi wszystko. Ktoś, kto to wymyślił, zrobił bardzo nieladną robotę.*

JUSTYNA NAPIERAJ

Kochanym Rodzicom

Zdzisławie i Romualdowi Grzelakom

z okazji 35 rocznicy ślubu

wielu łask bożych oraz kolejnych lat
w zdrowiu, szczęściu i miłości



z y c z a

córcia Izabella i syn Lambert z rodzinami

(3222/R/98)

Kochanej, najdroższej Jubilatce

Cecylii Hofmańskiej

z okazji urodzin

zyczenia 100 lat zdrowia

od kochającej córki z mężem i Asią

oraz Hani z Leszkiem i małą prawnusią Anią

(3308/R/98)

Gdy chodził do szkoły w Dobieszczyźnie, nie marzył nawet, że kiedyś będzie się stykał z najwybitniejszymi osobistościami świata goszczącymi w Polsce: z królową Elżbietą, kanclerzem Helmutem Kohlem, prezydentem Billem Clintonem...

Generał z Dobieszczyzny

Generała Stanisława Ferenza często ogląda się w telewizji. To on jako komendant Garnizonu Miasta Stołecznego Warszawy asystuje przy powitaniu oficjalnych gości zagranicznych, uczestniczy w uroczystościach państwowych i w ceremonii składania wieńców przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Niewiele wie jednak, że ten człowiek - będący stale w otoczeniu znanych osób - pochodzi z Dobieszczyzny.

Buty na błysk

W ubiegłym tygodniu generał Ferenz odwiedził rodzinę w Jarocinie i Witaszycach. Był też oczywiście w Dobieszczyźnie. - *Przejeżdżaliśmy koło szkoły. Pokazywałem: tu bawiłem się, śpiewałem przyspiewki, występowałem na dożynkach. Wspominałem kierownika szkoły Pańcaka i jego żonę - wiele im zawdzięczam. Odwiedziliśmy też siostry zakonne, u których pobierałem naukę religii - mówi z przejęciem generał. Pamięta dokładnie lata spędzone w Dobieszczyźnie, atmosferę domu rodzinnego, w którym panowała niemal wojskowa dyscyplina. - Co sobotę ojciec sprawdzał, czy buty są należycie wy czyszczone. Ustawiało się je w rzędki. Musiały błyszczeć. I te na co dzień i te od święta - wspomina. Ponieważ w rodzinie byli sami synowie, to oni musieli się w niedzielę zajmować domem. Mieli wyznaczone dyżury. Jak w wojsku. Pewnie dlatego aż dwóch braci zdecydowało się pójść do armii. - Ojciec jest z nas bardzo dumny. Brat zakończył służbę w stopniu pułkownika, z tym, że on wybrał nieco inną drogę, służył w dyplomacji. Był attaché wojskowym w Szwajcarii, Szwecji i Niemczech.*

Stanisław Ferenz zdecydował się na Szkołę Oficerską Wojsk Pancernych w Poznaniu. - *Za dużo szczęścia nie miałem, bo w 1957, na drugim roku zastała mnie redukcja - mówi. Część studentów poszła do cywila, część została w armii. Stanisław Ferenz był wśród tych, którzy zostali. Szkołę oficerską udało mu się jednak skończyć dopiero w latach sześćdziesiątych. Jego kariera wojskowa nie przebiegała gładko, choć na pewno nie miał problemów z "niesłusznym" pochodzeniem. - Ojciec nie posiadał gospodarki, przed wojną był po prostu bezrobotny, a pierwsze pół roku po wojnie - komendantem posterunku milicji w Dobieszczyźnie. Podobno dziś to już nie jest powód do chwały - uśmiecha się generał. Podkreśla, że w domu rodzinnym kultywowane były tradycje patriotyczne. - W 1939*

roku na wojnę ojciec wyruszył wraz z trzema braćmi...

Łłoto pod pachą

Kolekcji zdjęć generałowi Ferenzowi pozazdrościłby nie jeden polityk. Na tej fotografii wita się z księżniczką Anną, na tamtej oddaje honory królowej, na jeszcze innej towarzyszy kanclerzowi Kohlowi w czasie składania podpisu w księdzie pamiątkowej Grobu Nieznanego Żołnierza. Śmieje się jednak, że nie zawsze był taki reprezentacyjny. Jako czołgista często był wybrudzony błotem i smarami. - *Gdy wróciłem po jednym z pierwszych zajęć taktycznych w szkole w Poznaniu, to błoto, które weszło mi rękawami płaszcza, wyszło pod pachą - mówi. Wspomina też sytuacje bardziej niebezpieczne, które przytrafiły się w czasie zajęć taktycznych. - Pamiętam, jak kiedyś jechałem na ćwiczenia ze "starymi" mechanikami-kierowcami, takimi, którzy odchodzili do cywila. Dawali więc popis jazdy. Pierwszy czołg się zatrzymał, ja jechałem w drugim - ledwo wyhamowaliśmy. Trzeci czołg nie zdążył jednak zahamować, skoczył po przekładniach bocznych na mój. Jechałem wystawiony w wieży, odwracam się i widzę, że lufa już wystaje ponad pancierz wieży i niewiele brakowało, a miałbym ją w plecach...*

Egipskie ciemność

Niebezpiecznych sytuacji nie brakowało też podczas półrocznego pobytu z misją pokojową na Bliskim Wschodzie. Kiedyś Stanisław Ferenz - wtedy podpułkownik - pojechał wraz z innymi żołnierzami na weekend, na drugą stronę Kanału Sueskiego. Gdy wracali, było już tak późno, że przeprawa promowa była nieczylna. Niemożliwy okazał się też przejazd przez pobliski most. Posługując się radiotelefonem, podpułkownik zwrócił się więc do bazy o wskazanie drogi. - *Zdawało się, że dobrze jedziemy. W pewnym momencie widzimy jakiś samochód wojskowy, jakieś zamazane białe kształty. Okazało się... że wjechaliśmy w sam środek wojskowej jednostki egipskiej. Była jedenasta w nocy. My ONZ-owskim samochodami... Dojeżdżamy do drugiego końca tej jednostki. Tam stoi dwóch zaspanych wartowników. Zanim się zorientowali, już byliśmy za szlabanem. Całe szczęście, że był otwarty - opowiada generał. Naprawdę niebezpiecznie zaczęło jednak być wtedy, gdy okazało się, że dalej nie ma żadnej drogi. Dookoła piaszkowe wzgórza i doliny. - Wracamy więc tą*

samą drogą. Podjeżdżamy bliżej jednostki. Jeden wartownik kłęczy i ma karabin w nas wycelowany, a drugi obchodzi samochody.

Czołem panie prezydencie!

Nominację na generała brygady, Stanisław Ferenz otrzymał w 1993 roku z rąk prezydenta Lecha Wałęsy. Był wtedy już dwa lata komendantem Garnizonu M. St. Warszawy. - *To jest u mnie w domu - pokazuje zdjęcia. - Sądziłbym gratulacje z okazji mianowania na generała. Do dziś mówią u mnie: to jedyny generał, który z okazji nominacji zaprosił wszystkich sąsiadów z klatki schodowej.*

Generał przyznaje, że praca w Komendzie Garnizonu M. St. Warszawy sprawia mu satysfakcję. Żołnierze Kompanii Reprezentacyjnej WP są dobrze wyszkoleni, robią wrażenie na wielu osobistościach goszczących w Polsce. Generał wspomina ostatnią wizytę poprzedniego prezydenta USA Georga Busha, którego kompania reprezentacyjna zęgnęła na dziedzińcu Zamku Królewskiego. -

Kiedy prezydent siedział już w samochodzie, po oficjalnym protokółarnym pożegnaniu, powiedział przez radio: "Czołem żołnierze!" A tu konsternacja! Nie bardzo wiadomo, skąd to pochodzi, odbiło się echem na dziedzińcu. Ja krzyknąłem do dowódcy: Świderek! Kapitan Świderek "zaskoczył", odwrócił się do kompanii, kiwnął tylko głową, a kompania: Czołem panie prezydencie! Wszyscy bili bravo, a prezydent z samochodu pomachał ręką.

Kompania Reprezentacyjna i Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego zdobywają uznanie także za granicami kraju. Dużo podróżują. Odpowiadają pola bitewne rozsiępane po całej Europie, byli w Katyniu, towarzyszyli sprowadzeniu z Londynu zwłok generała Bora-Komorowskiego. W roku 1995 uczestniczyli łącznie w 770 uroczystościach. Generał mówi, że niedługo przyjdzie pora by przejść na emeryturę. - *Myszę, że nie będę rozczarowany i nie będę myślał: byłem ważny, a teraz już nie jestem, bo już nie będę się witał z prezydentami i królami.*

★★★

Gdy już przejdzie na emeryturę, chciałby więcej czasu poświęcić rodzinie. Chciałby też odwiedzić Ziemie Jarocińską, z którą czuje się związany. - *Jarocin powinien pamiętać o swoich ludziach i zapraszać ich, na przykład do szkół, bo mogliby wiele ciekawego opowiedzieć. A myślę, że tych ciekawych ludzi jest wielu.*

A. P.



Gen. bryg. Stanisław Ferenz oddaje honory królowej Elżbiecie II



Podczas wizyty prezydenta Billa Clintona (generał Ferenz pierwszy z lewej)

Kolej marzeń

W ostatnich dniach Polskie Koleje Państwowe obchodzą 70 - lecie istnienia. Jak na tych lat wygląda historia jarocińskiego rejonu?

W ubiegłym roku przypadała 150 rocznica istnienia kolei na ziemiach polskich. Natomiast w tym roku minęło 70 lat od powstania PKP. Na Ziemi Jarocińskiej funkcjonują one od samego początku, czyli od 1926 roku. Budynek stacyjny ma natomiast 120 lat, ale jego powstanie związane było z samą koleją, a nie z przedsiębiorstwem, jakim jest PKP. W latach międzywojennych kolej funkcjonowała różnie. Pozostała takie przysłowiowe zdanie, że przed wojną można było regulować zegarki według kursowania pociągów... Trudno jednak, żebym pamiętał ter. okres. Jarocin, jako stacja węzłowa i znaczący szlak, był zbombardowany. W czasie okupacji spełniał też znaczącą rolę, z racji swoich pięciu kierunków: Poznań, Ostrów, Krotoszyn, Gniezno, Leszno. Od Mieszkowa odcinek odgłębia się do Śremu. Linie z Leszna budowali sami Niemcy, nawet miejscami przygotowywano nasypy na dwa tory, gdyż była to strefa strategiczna do granicy zachodniej. Po wojnie kolej przeszła pod administrację polską. Ja historię kolejnictwa znam z autopsji od 1958 roku, a Jarocin szczególnie od 1963. Najpierw zaczynałem od stanowiska dyżurnego ruchu...

PKP wczoraj i dziś... Co zmieniło się w PKP w ostatnich latach?

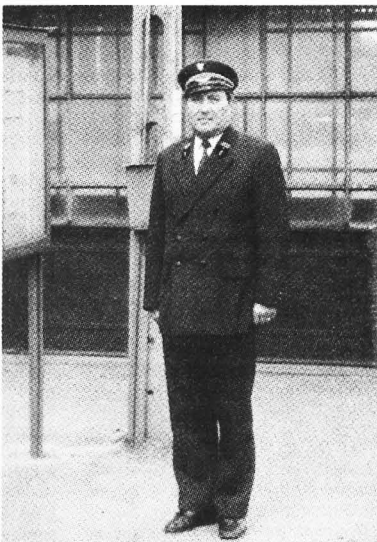
Na przestrzeni tych lat przeżyliśmy różne zmiany. Od lat sześćdziesiątych do roku 1985 przez Jarocin przejeżdżało ok. 250 - 270 pociągów. W tej chwili te liczby zmniejszyły się o prawie 50 %. Nasza stacja była przede wszystkim towarową. Pamiętam, że w latach osiemdziesiątych nowo powstała fabryka mebli ładowała ok. 3 - 4 wahań tygodniowo. Wahań to cały pociąg, który składa się z 50 wagonów. Obecnie ładują tylko 3 - 4 wagony w ciągu tygodnia. Od roku 1988 lub 1989 notujemy wyraźny spadek przewozów towarowych, ponieważ cały kurs gospodarczy idzie w kierunku minimalizacji tych przewozów. Mniej więcej od trzech, czterech lat utrzymuję się na stałym poziomie. Klienci wolą wybierać przewozy samochodowe, a przecież kolejowy transport jest "czysty" ekologicznie, nie zagraża środowisku. Jeżeli chodzi o ruch pasażerski... Kiedyś obsługiwaliśmy ok. 5 tysięcy pasażerów dziennie, teraz "przewijają" się u nas od trzech do maksymalnie czterech tysięcy, ale łącznie z biletami miesięcznymi. W dzień czynne są dwie kasy biletowe i bagażowa, a w nocy jest o jedną kasę biletową mniej. Od sześciu lat funkcjonujemy w nowym systemie. Jestem obecnie administratorem stacji od Pleszewa do Gądek, od Miłosławia do Krotoszyna, od Jarocina do Wojciechowa oraz całej linii śremskiej.

Z jakimi kłopotami musi obecnie radzić sobie rejon PKP?

Głównie borykamy się z tym, że nasza linia jest trochę w cieniu linii E 20, Warszawa - Poznań i linii Poznań - Wrocław. Nasza jest traktowana trzeciorzędnie. Wszystkie nakłady i środki idą najpierw na tamte linie, a na końcu do nas. Stąd też opóźnienia pociągów. Infrastruktura nie funkcjonuje jak trzeba. Problem stanowią także ciągłe zmiany planów zatrudnienia. Otrzymałem polecenie zlikwidowania posterunków dyżurnych ruchu - peronowych na stacjach: Pleszew, Kotlin, Mieszków i Środa. Zmiana wiąże się z dewastacją urządzeń, mienia kolejowego. Stacje z reguły od godziny 22.00 do 6.00 są nieczynne, dlatego często zdarzają się na stacjach akty wandalizmu. Ostatnio, z piątku na sobotę w Kotlinie ustawiono na torze ławkę peronową

i pociąg pospieszny najeżdżał na nią. Szczęście, że nie się nie stało, ale już nastąpiło 15 minut opóźnienia. Wyciągali także drzwi z ubikacji i włożyli w tor. Ostatnim problemem są koszty, które wiążą się z likwidacją linii. Kolej to jest maszyna, więc jeżeli jeden trybik się zatnie, to już pozostałe przestają funkcjonować. Dlatego sprawa kosztów jest bardzo ważna. Ale na bieżąco jakoś sobie radzimy...

Czy mimo problemów finansowych, zaplanowano jakieś inwestycje?



Fot. A. Pawlak

Nie. Na terenie naszego rejonu poza bieżącym utrzymaniem, wymianą rozjazdów, torów i naprawą, żadnych inwestycji nie przewidziano.

A jaki jest obecny stan taboru kolejowego? Czy wiele pociągów zostało wycofanych?

Tabor nie jest zły. Gwarantuję, że pasażerowie mogą bezpiecznie jeździć. Jeżeli chodzi o odwołanie lokalnych pociągów... Działanie władz nadzórnych idzie w kierunku preferowania pociągów dalekobieżnych. Z lokalnych zostały tylko te, które są konieczne do dowozu ludzi do pracy i szkoły. W skali sieci liczba wycofanych pociągów jest duża i sięga ok. 20%.

Czy z perspektywy czasu można stwierdzić, że wprowadzenie komunikacji autobusowej do Śremu było dobrym posunięciem?

Tak, na pewno tak. Pociąg dawał zatrudnienie trzem osobom, dochodziło do tego koszty paliwa, eksploatacji taboru. Jeden autobus wiąże się z wyjazdem tylko kierowcy i jednego pracownika obsługi. Podróżni są też zadowoleni, bo autobus nie jeździ ściśle według trasy pociągu, więc przejeżdża przez więcej miejscowości. Czas dojazdu się nie wydłużył. Kosztuje to kolej ok. 200 mln starych złotych miesięcznie. Koszt autobusu w porównaniu do kosztu utrzymania pociągu na tej trasie określa proporcja 1 : 3.

Ile osób zatrudnia PKP Jarocin? Jak kształtują się zarobki?

Obecnie zatrudnionych jest 520 osób. W służbie przewozów struktura zatrudnienia kobiet do mężczyzn wynosi odpowiednio 35 % i 65 %. Ale np. w służbach drogowych, automatyki i energetyki procent kobiet jest minimalny. W służbach handlowych, ekspedycyjnych przeważają kobiety. Kobiety stanowią ok. 20 % drużyn konduktorskich. Zarobki natomiast wahają się od 300 zł do 1500 zł. Kolejarz w czynnej służbie ma prawo do bezpłatnych przejazdów. Pracownicy kolei i członkowie ich rodzin mogą korzystać także z kolejowej służby zdrowia.

Zmora kolei są tzw. gapowicze. Jak podlegli panu konduktorzy radzą sobie z tym zjawiskiem?

Drużyny konduktorskie mają tzw. system premiowy, czyli warto im zapłacić takiego człowieka i wypisać mu mandat niż wziąć od niego łapówkę. W tej chwili właściwie problem występuje bardzo rzadko.

Jakie są marzenia zawodowe naczelnika rejonu PKP?

Nie mam zbyt wielu marzeń, gdyż zbliżam się już do wieku emerytalnego. Chciałbym jednak widzieć kolej taką, jaka mi się marzyła w latach młodości: prężną, dobrze zorganizowaną, żebyśmy jeździli po dobrych, bezpiecznych torach i rozjazdach, z dużą szybkością. Ale to są na razie tylko moje marzenia. Chciałbym, żeby była kolej z prawdziwego zdarzenia.

DOMEXPO i TOUR SALON w Poznaniu

Wszystko dla domu na targach

Jesienne Targi Artykułów Konsumpcyjnych DOMEXPO '96 rozpoczyna się we wtorek, 8 października w Poznaniu i potrwa cztery dni. Równocześnie będą się odbywały Międzynarodowy Salon Turystyczny TOUR SALON i Międzynarodowe Targi Reklam.

Na targach DOMEXPO zostaną pokazane meble, materiały dekoracyjne i wyposażenia wnętrz, urządzenia grzewcze, wentylacyjne, artykuły gospodarstwa domowego, sprzęt oświetleniowy i elektrotechniczny.

Zaprezentuje się 410 firm z 19 państw.

TOUR SALON zgromadzi ponad 430 wystawców z 19 państw. Przedstawiane będą ekspozycje regionalne, ukazujące oferty turystyczne i walory poszczególnych regionów. Odbędzie się też konferencja prasowa na temat parków krajobrazowych Wielkopolski. Uczestnicy TOUR SALONU wystawią też sprzęt sportowo - turystyczny.

DOMEXPO i Salonowi Turystycznemu będą towarzyszyć Międzynarodowe Targi Reklam. (rr)

**Zapłacisz za parkowanie
50 RAZY MNIEJ
niż na ulicy!**

Parking dozorowany
przy ul. Śródmiejskiej 17
w Jarocinie
codziennie od 8.00 do 18.00

**BEZPIECZNIE
- PEWNIE - WYGODNIE**

**PLYTY GIPSOWO-
KARTONOWE**

**RUSZT STALOWY
I AKCESORIA**

MASY SZPACHLOWE

HURT - DETAL

63 - 200 JAROCIN

ul. WĘGLOWA 28 tel 473 058

Grzybiarze twierdzą, że od lat nie było tak dużego wysypu podgrzybków, koźlarzy i maślaków. Do lasu jeździ się całymi rodzinami. Zbierający są na szczęście ostrożni. Terenowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Jarocinie nie odnotowała jak do tej pory żadnego przypadku zatrucia.

Wszyscy na grzyby

RENATA ZAWAL

Jarociniacy na grzyby najczęściej jeżdżą w weekendy. Większość głównie w celach rekreacyjnych, niektórzy również po to, aby później sprzedać swoje zbiory na targu. - *Na brak grzybów nie można narzekać. Zbieram najczęściej podgrzybki, koźlarze i maślaki - mówi sprzedająca grzyby, Bogumiła Grzybowska z Zakrzewa.*

Cena grzybów uzależniona jest przede wszystkim od ich gatunku i jakości. Za jeden kilogram podgrzybka brunatnego zwanego potocznie czarnym lebkim trzeba zapłacić od dwudziestu do dwudziestu pięciu tysięcy starych złotych, a za maślaka pstrego - pięć, dziesięć tysięcy mniej. - *Największym zainteresowaniem wśród kupujących cieszą się koźlarze oraz kurki - zauważa Zofia Czajczyńska z Kolonii Ostrowskiej. Handlujące na targu kobiety twierdzą, że zazwyczaj udaje im się sprzedać całą przywiezioną partię grzybów.*

Na targu bezpiecznie?

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, grzyby przeznaczone do obrotu handlowego muszą być sprawdzone przez klasyfikatora bądź grzyboznawcę. W Jarocinie od zeszłego roku taka kontrola odbywa się na targowisku. Zdaniem sprzedających jest to duże udogodnienie. - *Nie trzeba wcześniej rano iść do Sanepidu i po sprawdzeniu grzybów znów na targ - mówi jedna z handlujących.*

- *Każdy ze sprzedających musi posiadać atest, który wystawia po sprawdzeniu grzybów nasz klasyfikator. Za ocenę grzybów jednorazowo trzeba zapłacić cztery złote - mówi Eugeniusz Żurek, dyrektor Terenowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Jarocinie. Zgodnie z rozporządzeniem ministra nie wolno również sprzedawać grzybów w przypadkowych miejscach, przy lasach czy też na ulicach. Zdaniem dyrektora - z tego powodu, aby zmniejszyć ilość zatrutych pokarmowych.*

Wygląda na to, że wszystkie grzyby na jarocińskim targu są rzeczywiście dokładnie sprawdzane. Atesty kontrolują zarówno pracownicy SANEPID-u jak i Straż Miejska.

W Jarocinie bez zatruc

Pomimo, że w środkach masowego przekazu słyszymy o licznych przypadkach zatrutych grzybami, informacje te nie dotyczą, przynajmniej na razie, województwa kaliskiego.

- *Ostatnio w Kaliskiem do zatrutych grzybami doszło w 1994 roku. Zatruta się pięcioosobowa rodzina. Rok wcześniej w naszym województwie z tego powodu było hospitalizowanych dziesięć osób - mówi Stanisław Sionkowski, Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny.*

Wystarczy odrobina

Zdaniem Barbary Kałuży, pracownika działu epidemiologii w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Kaliszu, aby ulec zatruciu wystarczy spożyć nawet niewielką ilość trującego grzyba. Jeden muchomor sromotnikowy (mylony często z czubajką kanią zwaną inaczej sową), który waży około 50 g może stanowić dawkę śmiertelną dla dorosłego człowieka. Co ciekawe, grzyb ten w smaku jest bardzo łagodny, nawet słodkawy, tylko jego zapach jest nieprzyjemny. - *Każdy wieloletni zbieracz jest przekonany, że na grzybach zna się najlepiej. Jednak wiele zatrutych pokarmowych często przekreśla te tezę. Pamiętam, jedna kobieta z Jarocina pojechała do Krotoszyna sprzedać grzyby. Część sprzedała na targu, pozostałe dała czy też sprzedała przypadkowej rodzinie. Wszyscy z podejrzeniem zatrucia znaleźli się w szpitalu. Ta kobieta również twierdziła, że zbiera grzyby już kilkanaście lat i jest niemożliwe, aby się pomyliła. A jednak! - mówi Elżbieta Wojciechowska, kierownik higieny żywienia, żywności i przedmiotów użytku w TSSE w Jarocinie. Grzybem trującym bardzo podobnym do jadalnego jest również gorzyczak żółciowy, zwany potocznie szatanem. Mylony jest najczęściej z borowikiem szlachetnym. - Grzyb ten jednak nie wywołuje objawów zatrucia. Jest niejadalny z powodu silnie gorzkiego smaku - twierdzi Maria Bednarek, starszy inspektor higieny i klasyfikator grzybów w TSSE w Jarocinie. Trujący grzyb podczas gotowania wydziela toksyny, które przedostają się do pozostałości grzybów. W wypadku krowiaka podwinętego zwanego inaczej olszówką, toksyczność zmniejsza się tym bardziej im grzyb jest dłużej gotowany, a wywar odlewany.*

Objawy po tygodniu

Zdarza się, że objawy zatrucia mogą wystąpić już po trzydziestu minutach od spożycia potrawy. Najczęściej jednak pierwsze dolegliwości odczuwamy po upływie kilku go-

dzin. Po zjedzeniu silnie trującego grzyba o nazwie zasłonak rudy, objawy zatrucia mogą wystąpić nawet po 2, 4 dniach a niekiedy również po dwóch tygodniach. - *Nawet zabiegi kulinarne nie zmniejszają jego toksyczności - przyznaje Elżbieta Wojciechowska. Grzyb trujący najczęściej wywołuje objawy zatrucia w postaci zaburzeń żołądkowo-jelitowych. - Wymioty, biegunka, bóle brzucha, również głowy. Ponieważ dość szybko toksyny roznoszą się po organizmie, bardzo ważne jest jak najszybsze zgłoszenie się do lekarza - mówi Maria Bednarek. Jej zdaniem trucizna uszkadza głównie wątrobę, nerki i mięsień sercowy. W opinii Elżbiety Wojciechowskiej grzybów nie powinny jeść osoby ze schorzeniami wątrobowymi oraz małe dzieci. - Szczególnie z tego względu, że są ciężkostrawne.*

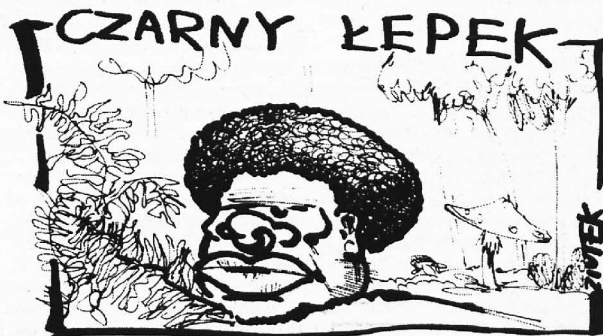
Grzybobranie - ulubione zajęcie

Dla niektórych zbieranie grzybów to przede wszystkim oderwanie się od codziennych obowiązków. Grzybobranie jest ulubionym zajęciem Euge-

niego grzyba - mówi. Zbiera tylko zdrowe okazy i tylko te, które osiągnęły właściwą wielkość. - *Najważniejsze, aby każdy, kto zbiera grzyby, pamiętał, żeby nie rozkopywać ściółki, bowiem niszczy się grzybnie, która w następnym roku nie będzie już owocować - podkreśla Eugeniusz Dimke. Twierdzi, że nie powinno się zbierać grzybów do plastikowych woreczków. - Wtedy grzyby ulegają zaparzeniu, w wyniku czego powstają nawet w gatunkach jadalnych substancje trujące. Bardzo wskazane jest zbieranie grzybów do przewiewnych koszy lub lubianek - mówi Dimke. Grzyby przetwarzają na różne sposoby. Część suszy i marynuje. Pozostałe smaży i podaje z makaronem - to jego ulubione danie.*

Do bigosu i w occie

Mieszkanka Witaszyc Bożena Balcer również lubi zbierać grzyby. Co roku jeździ w to samo miejsce. - *Znam w tym lesie miejsca, w których co roku znajdują dużą ilość grzybów, ostatnio w godzinę zbierałam cały pojemnik - przyznaje. Uzbiera grzyby suszy, uprzednio naciągając je na nitkę, pozostałe marynuje. Suszone grzyby dodaje do wielu potraw - między innymi do bigosu, sosów, barszczu, jak również - po uprzednim przygotowaniu - jako nadzienie do pierogów. - Grzyby marynuje w ten sposób: układam odgotowane grzyby w słoikach, układam cebulkę oraz takie przyprawy, jak pieprz, ziele angielskie i gorczycę, po czym zalewam ciepłym wywarem. Przygotowuję go z dwóch szklanek wody, jednej szklanki octu, dodaję do niego również 10 dkg cukru, 1 dkg soli i zagotowuję - mówi Bożena Balcer.*



nusza Dimke, kierownika Zakładu Usług Kominiarskich w Jarocinie. Na grzyby najczęściej jeździ z żoną. - *Do lasu wyjeżdżamy wcześniej rano. Najczęściej zbieram tylko grzyby wysokiej jakości, to znaczy podgrzybki, prawdziwki oraz kozaki. Dla mnie najważniejsza jest sama radość zbierania - mówi Dimke. Na grzyby jeździ bardzo często, wykorzystuje każdy wolny czas. - Tego roku pojechałam na grzyby około dziesięciu razy. Za każdym razem, byłem zadowolony z moich zbiorów - twierdzi. Jak każdy prawdziwy grzybiarz ma własne sposoby zbierania. Każdego grzyba najpierw dokładnie ogląda, a potem oczyszcza. - W ten sposób zmniejsza się ryzyko włożenia do pojemnika tru-*

- *Na grzyby jeżdżę najczęściej do lasów koło Małej Lubinii. Ostatnio w krótkim czasie zbierałam cały koszyk - twierdzi Andrzej Obecny, właściciel zakładu szewskiego w Jarocinie. Oprócz zbierania najbardziej lubi spożywanie potraw przygotowanych ze świeżych grzybów. - Najlepiej smażone, z dużą ilością cebuli - przyznaje.*

Grzyby zawierają małą ilość białka i tłuszczu. Mają również sładowe ilości fosforu, wapnia, żelaza oraz witaminy B i PP. Nie zbiera się ich więc dla wartości odżywczych. Raczej ze względu na walory smakowe. Bo kto nie lubi czarnego lebaka w occie?

W październiku przypada setna rocznica założenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Mieście nad Wartą. Jubileusz stwarza okazję, by przypomnieć najważniejsze wydarzenia z działalności nowomiejskiej OSP.

Wiekowa straż pożarna

10 października. 1896 roku jest początkiem ofiarnej służby społecznej dla bezpieczeństwa życia mieszkańców Nowego Miasta. W tym właśnie dniu burmistrz miasta - Albert, powołał do życia Dobrowolną Straż Ogniową.

Dwudziestu pięciu członków liczyła pierwsza, historyczna drużyna strażacka. Wśród nich było trzynastu Polaków, siedmiu Niemców i pięciu Żydów. Mieli oni do dyspozycji tylko dwie sikawki. Pierwsza z nich, ręczna, umieszczona była na drewnianych kołach, dlatego też należało się z nią obchodzić bardzo ostrożnie, aby sama nie musiała być gaszona. Druga sikawka, подарowana przez firmę "Hipolit Cegielski", była już nowoczesnym sprzętem gaśniczym. Oprócz tego strażacy posiadali dwa beczkowozы, trzy drabiny przystawne i kilka bosaków. Na początku, cały sprzęt przechowywano w specjalnie do tego celu przygotowanym pomieszczeniu, znajdującym się przy byłej gazowni, niedaleko cmentarza. Pierwszy okres działalności Dobrowolnej Straży Ogniowej w Nowym Mieście nie był łatwy. Kraj znajdował się pod zaborami, a ówczesne władze pruskie nie były przychylnie rozwojowi polskich placówek społecznych.

W listopadzie 1918 roku, Burgert, niemiecki naczelnik straży, podczas alarmu zdjął swój służbowy pas strażacki i wręczył go burmistrzowi, mówiąc: "Ponieważ z chwilą powstania państwa polskiego przestała istnieć władza niemiecka, przeto i ja składam urząd naczelnika w ręce pana burmistrza". Pierwszym naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Mieście, po odzyskaniu niepodległości, został Bronisław Czarczyński. Od tego momentu rozpoczęła się

wzmocniona aktywność i znaczny rozwój jednostki. Przede wszystkim zakupiono nowy sprzęt strażacki, który był niezbędny do akcji ratunkowych. Od tej chwili strażacy ruszający do akcji mieli do dyspozycji węże, drabiny, trąbki alarmowe, a także helmy mosiężne i tropy strażackie. Przełomowym momentem w historii jednostki, było wybudowanie w 1934 roku remizy strażackiej, co stworzyło dodatkowe możliwości dalszego rozwoju OSP. W 1936 roku zmieniono skład zarządu. Nowym prezesem został wybrany Czesław Szymański, natomiast naczelnikiem został Stanisław Michalski. Zarząd ten sprawował swe czynności do wybuchu II wojny światowej.

Okres okupacji był najtrudniejszym momentem w stoletniej historii OSP. Już w pierwszych dniach wojny okolice Nowego Miasta objęła fala pożarów, jednak działania wojenne uniemożliwiały normalne przeprowadzanie akcji gaśniczych. Jak chociażby podczas pożaru tartaku w Kłęczu, kiedy to podążająca na miejsce jednostka straży została cofnięta przez nasze wojsko. Całkowicie spalony został Radliniec, Wolica Kozia i wiele innych zabudowań okolicznych wsi. W czasie okupacji, jednostka przestała właściwie istnieć. Większość strażaków została wywieziona na przymusowe roboty do Niemiec, innych przesiedlono, a naczelnika Stanisława Michalskiego w 1942 roku osadzono w obozie.

Po wyzwoleniu Nowego Miasta przez wojska radzieckie i polskie, od pierwszych dni zaczęła się aktywna działalność nowomiejskiej OSP. Zabezpieczono sprzęt i podjęto starania w celu reaktywowania jednostki. Trzydziestego czerwca w 1945 roku odbyły się pierwsze powojenne wy-

bory do władz OSP. Prezesem został wybrany Marian Jankowski, a naczelnikiem ponownie Stanisław Michalski. W tamtym okresie straż pożarna zrzeszała dwiętnastu członków, czyli mniej, niż po założeniu w roku 1896.

Doniosłym wydarzeniem w historii straży były obchody pięćdziesięciolecia jej działalności. W czasie uroczystości, 21 września w 1947 roku, dokonano między innymi poświęcenia nowej motopompy. Rok później, dotychczasowy sprzęt trakcji konnej zastąpił przerobiony do potrzeb gaśniczych samochód ciężarowy. Nowością była też, zamontowana na wieży strażnicy, syrena elektryczna.



Strażacy seniorzy

1952 roku komendantem został mianowany Edward Dimke. Od tego czasu rozpoczął się proces usprzętowania jednostki i jej rozrostu. Straż otrzymała między innymi komplet nowych węży oraz motopompę MS 800. Z myślą o przyszłości, po raz pierwszy zorganizowano drużynę młodzieżową. Powołane zostały też zespoły kontroli prewencyjnej. Sukcesem zakończył się udział w powiatowych zawodach ochotniczych straż pożarnych, w których strażacy z Nowego Miasta zajęli pierwsze miejsce, otrzymując w nagrodę 60 metrów węża tłoczonego. W 1965 roku odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Nowy prezes, Franciszek Samela, uznał, iż niezbędna jest rozbudowa strażnicy. Niestety, brak funduszy utrudniał przeprowadzenie inwestycji. Dopiero przy pomocy finansowej władz gromady, udało się ją w roku następnym wyremontować. Szczególnie duże znaczenie miało podłączenie instalacji wodociągowej. Oprócz tego jednostka otrzymała nowy samochód bojowy

Star 25 oraz mundury wyjściowe. Nowością było też zorganizowanie dziesięcioosobowej drużyny żeńskiej.

W 1971 uroczystości obchodzone 75-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej. Nowy naczelnik, Franciszek Pawlak, postanowił rozszerzyć działalność jednostki. Miało temu służyć między innymi przyjmowanie nowych członków. Oprócz tego rozpoczęto współpracę z milicją, harcerzami i młodzieżą. Tradycją stało się także organizowanie przez OSP corocznych zabaw wiankowych i karnawałowych. W 1979 roku jednostka wzbogaciła się o drugi wóz bojowy Jelez i agregat prądotwórczy.

Podczas obchodów jubileuszu 85-lecia istnienia, 24 maja 1981 roku, Zarząd Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Poznaniu podarował sztandar, jako symbol ofiarnej i wiernej służby pożarniczej. Lata osiemdziesiąte to czas dalszej prężnej działalności i wzrostu liczebności członków. Jednostka otrzymała również przyczepę z motopompą oraz samochód Star 244.

24 lutego w 1991 roku wybrano nowy zarząd, który w niezmienionym składzie działa do dnia dzisiejszego. Prezesem został wybrany Andrzej Pawelczyk, sekretarzem Bogdan Budzyń, a skarbnikiem został Józef Kluczyński. Natomiast funkcję naczelnika pełni, nieprzerwanie od 1971 roku, Franciszek Pawlak. W 1992 roku strażacy z Nowego Miasta uczestniczyli w 42 akcjach w gminie i okolicy. Gaszono również pożary lasów w skali ogólnokrajowej, m. in. w Dziewiczym Górze i Kuźni Raciborskiej.

Jedną z ważniejszych dat w historii Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Mieście jest niewątpliwie 9 sierpnia 1995 roku. W tym dniu bowiem, Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej, podjął decyzję o włączeniu tej jednostki do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

Obecnie Ochotnicza Straż Pożarna w Nowym Mieście liczy 58 członków. Oprócz tego działa 15-osobowa Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, w której jest siedem dziewcząt.

Oprac.
KRZYSZTOF PILARCZYK



Drużyna żeńska

Rodzice dzieci uczęszczających do oddziału „starszaków” w Dobieszczyźnie są oburzeni podwyżką opłat za przedszkole. W ubiegłym roku trzeba było zapłacić 240 tysięcy starych złotych, teraz - 500 tysięcy.

Ciasnota za pół miliona

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Przedszkole w Dobieszczyźnie podzielone jest na dwie części: oddział „starszaków” i oddział „maluchów”. Taki układ wprowadzono kilka lat temu, gdy zaistniała groźba zlikwidowania przedszkola. Mimo że oddział „starszaków” byłby bezpłatny, gdyby istniał przy szkole podstawowej, rodzice nie mieliby nic przeciwko takiemu rozwiązaniu. Zaproponowano im bowiem niewielkie opłaty za pobyt dzieci w przedszkolu. W tym roku radni zdecydowali o podwyżce tych należności. Ustallili odpłatność dzieci za wyżywienie w wysokości 300 tysięcy starych złotych (jako ryczałt) i dodatkowo 200 tysięcy stawki żywnościowej - ta kwota mogłaby się zmieniać w zależności od faktycznych kosztów zakupu artykułów spożywczych.

Jednakowe pieniądze

„Opłaty, które wprowadzono dla wszystkich przedszkoli, w wypadku Dobieszczyzny są faktycznie zawyżone, gdyż dzieci nie mają tu pełnego wyżywienia” - przyznaje burmistrz gminy Żerków, Janusz Jajczyk. Żeby umożliwić korzystanie z „zerówek” wszystkim, dyrektorka wprowadziła bowiem dwie zmiany. Ta, która przychodzi rano, korzysta z obiadu. Dzieci, które przychodzą po południu, mogą liczyć jedynie na ciepły napój. Opłata natomiast zarówno jednej, jak i drugiej zmiany - za przygotowanie posiłków - jest identyczna. „Rzeczywiście nie jest ona adekwatna w sytuacji, gdy część dzieci nie je, tylko pije herbatę - kontynuuje Janusz Jajczyk. - Ani ja, ani radni nie wiedzieliśmy, że dopuszczamy do przyjęcia nadmiaru dzieci”.

Część rodziców zbuntowała się i nie zapłaciła we wrześniu za przedszkole. Nie wszystkich stać na taki wydatek, szczególnie wtedy, gdy chodzi nie o jedno, a o dwóch dzieci. „Moje dzieci uczęszczają do zerówki [tak określa się oddział „starszaków” - przyp. red.] i do przedszkola. Jest mi bardzo ciężko opłacić wszystko - mówi jedna z matek. - Jestem bez prawa do zasiłku. Mąż ma tylko „kuroniówkę”. Musimy za dwóch dzieci zapłacić miesięcznie milion złotych”.

Dziwne fatum

„Jest jakieś dziwne fatum w Dobieszczyźnie, nie wiem, czy to zależy od ludzi czy od klimatu - zastanawia się burmistrz gminy Żerków, Janusz

Jajczyk. - Cokolwiek by się tu ruszyło, to są problemy”. Podkreśla, że wszystkie przedszkola finansowane są wyłącznie z budżetu gminy i nie można liczyć na jakieś subwencje czy dotacje.

Do przedszkola w Dobieszczyźnie uczęszcza aktualnie 56 dzieci, z tego 34 pięcio- i sześciolatków do „starszaków”. Utrzymanie przedszkola w wiosce kosztowało w pierwszym półroczu 357 milionów sta-

dziecko do przedszkola. „Nawet jeśli matka zapłaci 900 tysięcy, to i tak jest mniej, niż gdyby wzięła kobietę do dziecka”.

Burmistrz wraz z przewodniczącym rady zaproponował rodzicom - wydawałoby się najlepsze - rozwiązanie problemu. Jeden oddział miałby pozostać w przedszkolu, a drugi powstałby albo w szkole, albo u sióstr salezjanek. „Kupimy dzieciom stoliki, krzeselka, wszystko,



rych złotych. Odpłatność rodziców natomiast wynosiła 34 miliony, czyli poniżej 10% kosztów. Od kilku lat nie była ona urealniana.

„To, do czego doprowadzono w tej chwili, jest zaprzeczeniem idei przedszkola - twierdzi burmistrz. - Ktoś się pomylił postanawiając przyjmować dzieci na 4,5 godziny. To jest niedopuszczalne. Tylko czekać na wizytę Sanepida - oni na to nie zezwolili. Poza tym uważam, że to jest z krzywdą dla samych dzieci. Tu jest ciasnota jak zaraza”. Burmistrz podkreśla, że są rodzice, którzy będą zostawiać dzieci na 4 czy 5 godzin, ale większość z nich pracuje i chciałaby je zostawiać na 8-9 godzin.

Ani w szkole, ani u zakonnic

Burmistrz Żerkowa zarzuca dyrektorce przedszkola, że nie powiedziała ani jego, ani radnych wcześniej, że będzie bardzo dużo dzieci w oddziale „starszaków”. „Wszystko można było uzgodnić w czerwcu i nie byłoby problemu” - mówi Janusz Jajczyk.

Dyrektorka przedszkola, Krystyna Hałas twierdzi, że Sanepid po dokonanej kontroli, zgodził się na dalsze funkcjonowanie placówki. Przyznaje też, że rodzice mają prawo się buntować. Zdaniem dyrektorki zawsze opłaca się jednak posłać

co będzie potrzebne” - zapewnia burmistrz. - „Jak gmina nie ma pieniędzy, bo tak się mówi, to z czego kupią?” - woła jedna z matek. - „My się na te zmiany nie zgodzimy. Żeby dzieci od razu wiedziały, że tak będzie, to by było inaczej. Tu, w przedszkolu, już się przyzwyczaiły do wszystkiego”.

Rodzice obawiają się też nauczycielki, która miałaby przejąć opiekę nad dziećmi w momencie zorganizowania „zerówki” w innym miejscu. „Przygotowanie na papierach to ona może ma, ale nie więcej. Jak idzie z dziećmi, to głowa do góry i wielką panią z siebie rżnie” - dodaje ojciec jednego z „zerówkowiczów”.

Nie za darmo

Dyrektorka przedszkola sprawnie wrażeń osoby zrezygnowanej. „Rodzice mają do mnie żal, no bo do kogo mogą mieć?” - mówi. Zastanawia się, w jaki sposób nakłonić rodziców do opłacenia pobytu dziecka w przedszkolu. Twierdzi jednak, że wszyscy wiedzieli, jaka jest sytuacja i że może dojść do podwyższenia opłat. „Nie wiedzieliśmy, że aż tyle trzeba będzie płacić” - oponują rodzice. Nie wyrażają zgody na umieszczenie części dzieci w szkole albo u sióstr, mimo że koszty byłyby znacznie niższe. Wszyscy liczą na to, że radni przyjmą uchwałę zmniejszającą opłatę za przedszkole dla

tych dzieci, które przebywają tylko 4-5 godzin. „Nikt nie wypędzi dzieci z przedszkola, ale za darmo nie będzie na pewno” - mówi burmistrz. Jego zdaniem opłata za przedszkole może się zmniejszyć o 100, może 150 tysięcy, ale nie więcej. „Na razie trzeba płacić tyle, ile ustaliła rada. Jeśli nie - możemy zamknąć przedszkole. Nie chcemy jednak wpędzać dzieci w stres i spóbowujemy coś zrobić wspólnie z przewodniczącym rady. Radni to ludzie myślący, a więc na pewno jakaś obniżka będzie ustalona”.

Szkola, nie Targowica

„Najlepsze rozwiązanie to by było, żeby stanęła szkoła, jak się należy” - mówi jeden z rodziców, Marian Koterba. - Przecież tu są takie klitki, że szkoda gadać”. Zgodnie z zapewnieniami władz samorządowych, radni zdają sobie sprawę z konieczności rozbudowy istniejącej w Dobieszczyźnie szkoły podstawowej. Wykonanie tej inwestycji byłoby realne już w najbliższych latach. „Wiemy przecież, że u nas każda szkoła to ruina i to sobie musimy uczciwie powiedzieć - przyznaje burmistrz. - Od czasu, gdy przejeżdżaliśmy króćce śpiący z przewodniczącym. Warunki w szkole w Dobieszczyźnie są fatalne. Za cztery lata skończy się wiek XX, a te dzieci będą się uczyły w warunkach dziewiętnastowiecznych. Słyszę, że powstał tutaj jakiś komitet rozbudowy szkoły, ale o tym dowiedziałem się z trzeciej ręki. Być może uda się coś zrobić, ale musi być pomoc i zrozumienie ze strony rodziców, a nie Targowica”.

Chodnik - potem

Spółeczny Komitet rozbudowy szkoły powstał 19 września. Niektórzy mieskańcy Dobieszczyzny i wsi, z których dzieci tu się uczą, na razie nie wierzą, że wreszcie poprawią się warunki nauki. „Jak ja pamiętam, to ta szkoła już trzydzieści lat się rozbudowuje - mówi jeden z mieskańców. - Jak byłem mały, to już budowali i tak do dzisiaj budują”.

Na razie społeczny komitet dysponuje kwotą 20 milionów. „Zamierzamy organizować imprezy, z których dochód przeznaczony zostanie na szkołę” - mówi Aleksandra Pera, przewodnicząca społecznego komitetu. Na razie nie wiadomo jeszcze, jak będzie wyglądała rozbudowa. Prawdopodobnie jednak powstanie również sala gimnastyczna. „Bo potem te dzieci w szkole średniej są upośledzone pod względem sportowym” - mówi burmistrz. - „Nasze dzieci są upośledzone nie tylko pod tym względem. Upośledzone są także na przerwach, gdy nie mają się gdzie podziać” - dodaje Aleksandra Pera. - Brakuje też ubikacji, warunki higieniczne są po prostu złe”.

Burmistrz Żerkowa zastrzegł, że jeśli rozpocznie się realizacja rozbudowy szkoły, mogą zostać wstrzymane inne prace, między innymi budowa chodnika w Dobieszczyźnie. „Niestety, z czegoś będziecie musieli zrezygnować”.

LECHPHUW „ATLANT LTD” Sp. z o.o.
63-300 Pleszew, ul. Marszewska 53

OFICJALNY DYSTRYBUTOR

MAGAZYNY:

63-300 Pleszew, ul. Targowa 1, tel./fax (0-62) 421-427
 63-200 Jarocin, ul. Przemysłowa 1, tel. (0-62) 47-38-70
 63-000 Środa Wlkp., ul. Wiosny Ludów 10, tel. (0-667) 530-91
 61-581 Poznań, ul. Spichrzowa 25, tel. (0-61) 33-45-61

GWARANTUJEMY:

- najniższe ceny za piwo browaru „LECH” Browary Wielkopolski SA

POSIADAMY w sprzedaży:

- piwa browarów ŻYWIEC, OKOCIM, Elbląg (EB), Koszalin (BROK)

OFERUJEMY (dla hurtu i detalu):

- wodę grodziską „RALCO”
- napoje Classic (but. 1,5 l PET)

POLECAMY:

- soki i napoje HORTEX, ARONIA SA i DIM

ZAPRASZAMY do zakupu win gatunkowych:

- CIN-CIN oraz MARTINI

JESTEŚMY PRZEDSTAWICIELAMI ZPS „OSTROWIN”

UWAGA! UWAGA! PROMOCJA!

- nowe piwo LECH MOCNY - po cenie promocyjnej!
- tygodniowe promocje poszczególnych gatunków piw browaru „LECH”, promocja obejmuje kolejno wszystkie rodzaje piwa produkowane przez „LECH” Browary Wielkopolski SA!

PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE
 NASZE MAGAZYNY OTWARTE W GODZINACH:
 poniedziałek - piątek 8⁰⁰-17⁰⁰, sobota 8⁰⁰-14⁰⁰

(4+1/95)

Zakład Produkcyjno - Handlowy

"POLWOS"ul. Zatorze 18, Witaszyce (przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 401-209

Punkt sprzedaży: Witaszyce, Al. Wolności 42

Zaprasza do zakupu
pasz i koncentratów paszowychFIRMY  CARGILL PASZE

Szczególnie polecamy:



mieszanek pełnoporcjowych dla odchowu prosiąt



mieszanek pełnoporcjowych dla tuczników wysokomiesnych



mieszanek pełnoporcjowych dla tuczników



mieszanek pełnoporcjowych dla stada reprodukcyjnego



koncentraty dla tuczu na bazie pasz gospodarczych

SUPEROKAZJ!!!

SALETRA AMONOWA W CENIE 340 zł/tona

Zapraszając do współpracy - prosimy pamiętać

- CARGILL MOŻE BYĆ TWOJĄ FIRMA!

MALFARB

Przedsiębiorstwo Produkcji

Farb i Lakierów

PRODUKUJEMY:

**MALFARB II**

Hurtownia

Farb i Lakierów

OFERUJEMY:

STYROPIAN

M 15 M 20 M 30

**KLEJE I ZAPRAWY ATLAS
GIPS SZPACHLOWY I BUDOWLANE NIDA**

★ **FARBY:** EMULSYJNE
AKRYLOWE
FASADOWE
SUCHE I WAPIENNE

★ **KLEJ WIKOLOWY**★ **GRUNT MINERALNY**

Nasze wyroby posiadają atesty PZH i certyfikaty ITB

Bezpłatny dowóz towaru przy większych zamówieniach

★ **FARBY I LAKIERY:** Włocławek, Cieszyń, Wrocław,
Dębica, Łódź, Kalisz - W CENACH PRODUCENTÓW

★ **WYROBY PRODUKCJI "MALFARB"**★ **DURAL, BONDEX, XYLADECOR**

★ **ROZPUSZCZALNIKI, AKCESORIA MALARSKIE
i inne**

Sprzedaż detaliczna w sklepie przy hurtowni

SPRAWDŹ NASZE CENY!**SPRAWDŹ NASZĄ JAKOŚĆ!**

ZAPRASZAMY CODZIENNIE w godz. 8.00 - 18.00, w soboty w godz. 8.00 - 14.00

LEWKOWIEC 68 k. OSTROWA WLKP.
tel./fax (0-64) 36-02-65, 36-40-10

OSTRÓW WIELKOPOLSKI, ul. Poznańska 123
tel./fax (0-64) 36-01-04

Sukcesy w Maratonie Warszawskim

Czwórka biegaczy jarocińskiego TKKF "Trucht" wzięła w niedzielę (29 września) udział w XVIII Maratonie Warszawskim. Trójka z nich pobiła swe rekordy życiowe.

W tegorocznym Maratonie Warszawskim (maraton to dystans 42 kilometry i 195 metrów), największej imprezie biegowej w naszym kraju, wzięło udział ponad ośmiuset sportowców. Jarocińską reprezentację stanowiło pięciu biegaczy. Na trasę wyruszyło jednak czterech, gdyż Henryk Radola - weteran jarocińskich biegów, po niedawno przeżytym przeziębieniu postanowił jedynie pomóc swym kolegom podając od 30 kilometra odżywki oraz napoje. Trasę wiodącą Traktem Królewskim i Wislostradą najszybciej pokonał Artur Ociepa z Częstochowy (czas 2:18,14). Favoryt biegu - Janusz Sarnicki był trzeci. Najszybciej spośród kobiet pobięła Ukrainka Jelena Cuchło. Świetnie spisał się Wojciech Świdurski, który o trzy minuty pobił swój rekord życiowy (2:39,10) i zajął doskonale dwudzieste drugie miejsce. Bieg maratoński jest dla amatora ogromnym wysiłkiem, dlatego też Świdurski startuje w maratonie tylko raz w roku. Znakomicie spisali się również pozostali jarociniacy. Jacek Matuszewski ukończył maraton na

pięćdziesiątym drugim miejscu, poprawiając swój rekord w maratonie o siedem minut (2:50,17). Niewiele później na mecie zameldował się Paweł Roszak (2:51,17), zajmując pięćdziesiąte ósme miejsce. Czwarty z jarociniaków - Krzysztof Kłosowski około 30 kilometra doznał kontuzji, mimo to pokonał ból i dobiegł do mety na trzydziestym trzecim miejscu. Pomimo że wszyscy członkowie klubu TKKF Trucht są amatorami i traktują bieganie jako sposób na utrzymanie dobrej kondycji fizycznej i zdrowia, to takich rezultatów się nie spodziewali. Sukcesy te, to również zasługa Mariana Michalskiego, prezesa TKKF Trucht, bez pomocy którego jarociniacy sportowcy nie pojechaliby do Warszawy.

Reprezentanci TKKF Trucht planują w najbliższym czasie kolejne starty w zawodach. Paweł Roszak zamierza 12 października wziąć udział w kaliskiej "setce", czyli biegu na sto kilometrów. Roszak startował w tej imprezie już przed rokiem, zajmując trzecie miejsce w swej kategorii wiekowej.

Biegacze TKKF Trucht mają zamiar po raz pierwszy wziąć udział w sztafecie maratońskiej, rozgrywanej nad Jeziorem Maltańskim w Poznaniu 19 października. W imprezie tej startują pięcioosobowe drużyny, w tym wiele sztafet klubowych.

Henryk Radola proponuje, aby powrócić do tradycji rozgrywania biegu na dystansie Jarocin - Żerków (lub Śmielów), który odbywał się w latach pięćdziesiątych. Mogłby on stać się kolejną, obok Biegu 700-lecia, imprezą biegową na Ziemi Jarocińskiej.

(pwhr)

Prawie do zera

Bardzo dobrze spisali się w drugim spotkaniu jesiennej serii spotkań w szachowej lidze okręgowej zawodnicy JOK-u Jarocin, którzy pokonali na wyjeździe Gorzyczankę II Gorzyce 5,5:0,5.

Szachiści JOK-u odnieśli zdecydowanie zwycięstwo, udowodniając, że są jedną z lepszych drużyn w lidze. 13 października mierząc się jednak w Jarocinie z bardzo silną Raszkwianką Raszków - liderem rozgrywek i ubiegłorocznym drugoligowcem. Mecz ten może decydować o tym, które miejsce drużyna JOK-u zajmie na finiszu rozgrywek. Punkty dla JOK-u w spotkaniu z Gorzyczanką zdobyli: J. Kupryjański, R. Włoch, P. Witwicki, R. Tomaszewski i G. Gołębiak po 1 oraz W. Rabczewski 0,5. (pw)

Żle w A klasie

Bardzo źle w rozgrywkach piłkarskiej A klasy wiedzie się drużynom, reprezentującym Ziemi Jarocińską.

W minionej kolejce spotkań Solidarność Radlin przegrała w Kaliszu z rezerwami KKS-u 0:2, natomiast Błękitni Magnuszewice przegrali "u siebie" z Czarnymi Dobrzyca 2:3.

Ze zmiennym szczęściem walczy zespoły B klasy. LZS Jaraczewo pokonał w kolejnym spotkaniu Koronę - Pogoń II Stawiszyn 2:0 i nadal pozostaje jedyną drużyną z kompletem zwycięstw na swym koncie. Start Chrzan uległ zdecydowanie na własnym boisku Prośnie Chocz 1:5.

Trwa doskonała passa młodzieżowa.

Bez faworyta

Nie ma już drużyny, która nie poniosłaby żadnej porażki w lidze piłkarskiej zakładów pracy. "Nauczyciele", mimo porażki, nadal prowadzą w tabeli.

Oto wyniki czwartej kolejki spotkań: Rejon Energetyczny - Rejon Telekomunikacyjny 5:1 (gole: H. Karaś 4, J. Roguszczyk oraz L. Sokołowski), PKP Stacja Jarocin - Cukrownia Witaszycze 2:6 (gole: G. Kołodziej 2 oraz A. Moczyński 2, M. Cyfert, W. szymkowiak, S. Korczyk i P. Mizerny), ZPOW Kotlin - ZNP Jarocin 3:2 (gole: M. Furmaniak 2, S. Matłoka oraz W. Pawłowski i R. Wyduba), JAFO - Jednostka Wojskowa 2:4 (gole: R. Dębitowski, W. Pluta oraz D. Macioszczyk 2, R. Gierczyk, A. Borkiewicz). W spotkaniu zaległym ZNP pokonał Rejon Energetyczny 4:0 (gole: M. Udzik 2, J. Podkowska, W. Pawłowski). W tabeli ZNP wyprzedza lepszym stosunkiem bramek Cukrownię, ZPOW i Jednostkę Wojskową. Najlepszymi strzelcami są M. Furmaniak, S. Matłoka i A. Moczyński, którzy zdobyli dotychczas po 5 goli. (pwkk)

W niedzielę finał

Zakończyły się rozgrywki zasadniczej rundy w Otwartych Mistrzostwach Ziemi Jarocińskiej w piłce nożnej. W sobotę rozegrane zostaną półfinały, a w niedzielę finał.

W ostatnich trzech rundach spotkań padły następujące wyniki: grupa I: Tornado Sławoszew - Sprawni Inaczej 3:0 (wo), Południe Jarocin - Polonia Żerków 0:3 (wo), Vato's Locos - FC Południe United 3:8, FC Południe United - Polonia Żerków 5:2, Sprawni Inaczej - Vato's Locos 3:7, Tornado - Południe 3:0 (wo), Polonia

- Vato's Locos 10:0, FC Południe United - Tornado 4:1, Południe - Sprawni Inaczej 0:3 (wo); grupa II: Sparta Wojciechowo - Spragnieni Gola 0:3 (wo), Warriors - Neorol Chrzan 2:5, Żygrzaczy - Grom Goli - 6:3, Grom - Neorol 0:4, Spragnieni Gola - Żygrzaczy 2:3, Sparta - Warriors 0:3 (wo), Warriors - Spragnieni Gola 0:3 (wo), Neorol - Żygrzaczy 0:3 (wo), Grom - Sparta 3:0 (wo).

W półfinałach, które odbędą się w sobotę (5 października) na stadionie MOSiR-u spotkają się o godz. 14.00 Spragnieni Gola z FC Południe United, a o 16.00 Żygrzaczy z Polonia Żerków. W niedzielę o godz. 14.00 odbędzie się spotkanie o III miejsce w turnieju, a o godz. 16.00 mecz finałowy. Po nim zaplanowano wręczenie nagród zwycięzcom. (pwmk)

Oldboje ciągle młodzi

Już czwarty rok trwają w gminie Jaraczewo rozgrywki ligi oldbojów w piłce nożnej.

Z sześciu drużyn, które rozpoczęły rozgrywki "wykruszyły" się ekipy z Jarocina i Ruska. Nadal wiernie najpopularniejszej dyscyplinie sportu pozostają zespoły Noskowa, Wojciechowa, Jaraczewa i Borku Wlkp. W pierwszej kolejce spotkań zmierzyły się drużyny Noskowa z Borkiem Wlkp. oraz Wojciechowa z Jaraczewem. Nosków pokonał Borek 5:0, po golach Marka Kardacha (dwóch), Jana Tomczaka (dwóch) oraz Zenona Matuszewskiego. Do Jaraczewa na spotkanie nie dojechał sędzia Zygmunt Jankowiak. Pomimo, iż na boi-

ko gospodarze wprowadzili arbitra bez uprawnień i... gwizdka, to mecz rozegrano bez jakichkolwiek zgryzotów. Drużyna Wojciechowa pokonała gospodarzy 3:1, po bramkach Bolesława Mofiny (dwóch) i Eugeniusza Sochy (dla Wojciechowa) oraz Krzysztofa Andruszkiewicza (dla Jaraczewa). W drugiej kolejce spotkań piłkarze strzelili tylko trzy gole (w poprzedniej kolejce aż dziewięć!). Zawisza Nosków zremisowała ze Startem Wojciechowo 1:1, natomiast LZS Jaraczewo pokonał Wisłę Borek 1:0. Po tych spotkaniach w tabeli prowadzi Zawisza Nosków, wyprzedzając Start Wojciechowo lepszym stosunkiem bramek. (as)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjalizacji szpitali poznańskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

Ginekolog - położnik (USG)

lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog

lek. med. Alfred HEISS
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog

dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog

lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
wtorek 14.00 - 15.30

Chirurg - onkolog

lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
I i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

Reumatolog

lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16.00 - 17.00 (3168/R/96)

ZATRUDNIĘ

✓ kierownika stolarni

✓ stolarza wykwalifikowanego

Praca również na delegacjach

Prawo jazdy II kategorii

pożądane

Adres:

Jarocin, ul. Śródmiejska 27

tel. 47-28-25; od 7.00 do 14.00

SPRZEDAŻ

Sprzedam **cysternę** wojskową z pełnym oprzyrządowaniem, o poj. 1700 l, jednoosiową - stan idealny, do magazynowania paliwa i transportu. Telefon (0-66) 385-016. (3227/R/96)

Sprzedam **prostownik** spawalniczy Bester SPB 315. Nowe Miasto, tel. 122. (3285/R/96)

Amerykańskie przeciwpoślizgowe **taśmy** na schody domów. Tel. 47-37-50.

Sprzedam 2 **kolumny głośnikowe** Heco 120/60 W. Informacja po godz. 17.00; tel. 47-36-33. (3296/R/96)

Sprzedam: **Amiga 1200**, CD-ROM 2x SPEED Sony. Tel. 47-17-88. (3300/R/96)

Sprzedam **plytę główną** 486 DX2 66, 8 MB RAM, kontroler. Tel. 47-35-39; po 16.00. x(3301/R/96)

Sprzedam nową **wieżę** Diora 704, sześciusegmentową, z gwarancją do końca grudnia. Tel. 47-10-76. (3305/R/96)

Sprzedam **suknię ślubną** - rozmiar 38. Tel. 403-243. (3307/R/96)

Sprzedam: **siewnik** 2 m - pod ciągnik, "Baka" do nawozu - stan bardzo dobry, silnik 11 kW na wózku - z przewodem i włącznikiem. Chrzan 160, gm. Żerków. (3319/R/96)

Sprzedam C.O. żeliwne z rurami - tanio. 411-500 (3321/R/96)

Sprzedam **maszyny krawieckie**. Tel. 47-12-98. (3326/R/96)

Sprzedam: **maszyna do pisania** (niemiecka), **wózek** dziecięcy. Góra, ul. Dworcowa 57, tel. 55. (3328/R/96)

Sprzedam **beczkowóz** - 4.500 litrów (technicznie sprawny). Chrzan 162. (3329/R/96)

Sprzedam **grzejnik** gazowy Promyk oraz **cegłę** dziurawkę i szczelinówkę w cenie 30 gr za sztukę. Żerków, ul. Ogrodowa 7. (3331/R/96)

Sprzedaj **kapusty**. Szpera, Witaszyczki 1 (Słowików). (3335/R/96)

Tanio sprzedam 50 m2 **mozaiki** dębowej. Jarocin, ul. Kazimierza Wielkiego 48. (3342/R/96)

Sprzedam **wagę** pełnouchylną. Nowe Miasto, ul. Żerkowska 12a, tel. 112. (3343/R/96)

Sprzedam **kombajn buraczany** "Posejdon", **wagę** inwentarzową, **wiertarkę** stołową. Sławoszew 85. (3347/R/96)

Sprzedam **wagon** kolejowy izotermiczny - bez agregatów. Witaszyczki, ul. Okólna 18a. (3351/R/96)

Dyrekcja

Państwowego Ośrodka
Kształcenia Bibliotekarzy
(ul. Park 3 - pałac)

zaprasza w dniu 10 października br.
o godz. 18.00 (aula)

NA SPOTKANIE AUTORSKIE
z p. dr Grzegorzem Blochem

Wstęp wolny (3317/R/96)

Pianino Arnold Fibiger, rok 1967, **kredens** (dąb, rustikal) - sprzedam. Tel. 47-27-32. (3368/R/96)

Sprzedam **działkę** ogrodniczą i **stabilizator** napięcia (nie używany). Tel. 47-32-57. (3373/R/96)

Sprzedam **meble** segmentowe, komplet mebli przedwojennych i inne. Tel. 47-36-54. (3375/R/96)

Sprzedam tanio! **Opony** - fiat 126p, do bieźnikowania, **grzejnik** olejowy, **hydrofor** nowy (nie używany). Chrzan 158. (3376/R/96)

Sprzedam atrakcyjną **suknię ślubną** atlasową, góra wykończona haftem richelieu. Tel. 47-28-14. (3377/R/96)

Sprzedam **meble kuchenne** - nie używane. 63-206 Nosków, ul. Kościelna 9. (3380/R/96)

Sprzedam **okna i drzwi balkonowe** osłone z demontażu. Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 15, tel. 47-24-08. (3382/R/96)

Sprzedam na gwarancji Technicsa **amplituner** SA-GX230; **komputer** IBM 286/20 MHz HDD 47, IBM 486 DX2/66, **kolumny** 110 W. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 10/20. (3387/R/96)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. dom. (0-62) 47-17-60.

MOTORYZACYJNE

Sprzedam **fiata 126p**, rok prod. 1979, stan dobry. Kretków 16, gm. Żerków.

Sprzedam **przedpłatę** Autotak - 12 rat. Tel. 47-39-95. (3384/R/96)

Sprzedam: **fiat 126**, 1984. Informacja: tel. 47-16-22. (3393/R/96)

Pilnie sprzedam **126p**, 1993; cena do uzgodnienia. Komorze 26, tel. Żerków 436. (3399/R/96)

Sprzedam **tipo** 1.4, kontyngent 1993 r. Mieszków, ul. Dworcowa 10E/15. (3303/R/96)

Sprzedam: **ford fiesta** 1.0, rok prod. 1990, **volkswagen golf** 1.5D, rok prod. 1981. Chrzan 162. (3304/R/96)

Sprzedam **poloneza** 1.5, rok X1.92, benzyna - gaz. Tel. 47-29-36. (3306/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p**, r. 1978, stan b. dobry, pierwszy właściciel. Mieszków, Rynek 13. (3312/R/96)

Sprzedam pilnie: **fiat 126p**, rok 1982 (po remoncie). Ruda Komorska 61, gm. Pyzdry. (3315/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p bis**, rok 89/90, biały - stan dobry. Jarocin, ul. Jagiełły 20. (3320/R/96)

Sprzedam samochód **fiat 125p**, r. 1992, skł. - stan idealny, 5b. Tel. 411-500. (3321/R/96)

Sprzedam: **golf** 1.1, rok prod. 1976 - cena 3.300 zł. Zakrzew 35b. (3323/R/96)

Sprzedam: **vw pasat** kombi 1.6D, rok 1982, nowy silnik. Jarocin, ul. Śniadeckich 13, tel. 47-38-33. (3324/R/96)

Sprzedam: **ford fiesta**, rok 1981. Witaszyczki, Okólna 5. (3325/R/96)

Sklep elektryczno-motoryzacyjny - Jarocin, ul. Wojska Polskiego 37 - oferuje **filtry** do wszystkich marek samochodów. (3327/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p**, rok prod. 1986. Adres: Odra Stara, ul. Okrężna 14. (3330/R/96)

Sprzedam: **opel ascona** 2.0i, kat., 1988 rok prod., drugi właśc., 60 tys. przebiegu, cent. zamek. Tel. 47-34-82. (3332/R/96)

Sprzedam **opla kadeta** 1.4, 91 r., biały. Tel. (0-62) 403-306 (po 20.00); (0-62) 47-31-04 (7.00 - 15.00). (3333/R/96)

Sprzedam **trabantę** 601. Witaszyczki 1 (Słowików). (3335/R/96)

Sprzedam **MZ 150**, rok prod. 88. Tel. 47-24-28; po godz. 17.00.

Sprzedam **poloneza** 1500, 1990. Jarocin, ul. Bol. Krzywoustego 3. (3343/R/96)

Sprzedam **forda escorta** 1.6, benzyna, rok prod. 1988. Cielcza, ul. Sportowa 11; po godz. 17.00. (3340/R/96)

Sprzedam **fiata 126p**, rocz. 1993, czerwony. Racendów 50.

Sprzedam **poloneza** 1.5 SLE, 90 rok - cena 72 mln. Cerekwica Nowa 12a. (3345/R/96)

Opel kadett 1.6i, rocznik 1991, kolor biały, 5-drzwiowy - sprzedam. Cielcza, ul. Jarocińska 7. (3346/R/96)

Sprzedam: **opel kadet** 1.3 "S", 1986 r. Jarocin, os. 1000-lecia 3/36. (3349/R/96)

Sprzedam **części** fiata tipo: przednie zawieszenie, skrzynia biegów, silnik 1.400 cm3, zderzak, rozrusznik, alternator. Witaszyczki, ul. Szkolna 3. (3350/R/96)

Sprzedam: **opel kadett**, pojemności silnika 1.300 cm3, rok produkcji 1989, 3 lata w kraju, czerwony. Jarocin, os. Konst. 3 Maja 40/8. (3352/R/96)

Sprzedam **fiata 125p** kombi, rok prod. 1985, po remoncie - cena 2.500 zł. Dariusz Biskupski. Dobieszczyzna 131. (3354/R/96)

Sprzedam **fiata 126p**, r. p. 1990. Mieszków, ul. Dworcowa 6; po 17.00. (3355/R/96)

Sprzedam: **VW jetta** D, rok pr. 1985, 4 drzwi; stan b. dobry. Miłosław, telef. (0-66) 38-23-35. (3356/R/96)

Sprzedam **audi 80** 1.6, rok pr. 1985, kol. piaskowy, szyberdach, bezwypadkowy, 4 drz. stan b. dobry; **opel ascona** r. prod. 1983, kol. złoty metalik, 5 drz., bezwypadkowy; **mitsubishi galant** poj. 2.000, 24 V 6, rok pr. 1994, kol. ciemnozielony metalik, dużo dodatków, sprowadzony w całości - zamiana na tańszy. Miłosław, telef. (0-66) 38-26-50. (3356/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p**, 80 r. Żerków, ul. Czeresińska 1. (3358/R/96)

Fiat 125, rok prod. 79, po remoncie - sprzedam lub zamienię na "malucha". Raszewy 8/1; po godz. 16.00. (3358/R/96)

Sprzedam **mazdę 626i**, rok produkcji 1988, pełne wyposażenie. Raszewy 21, gmina Żerków, tel. 403-217. (3359/R/96)

Polonez 1.5, 91 r., (nie caro) - sprzedam. Tel. 47-36-84 wew. 544. (3362/R/96)

Sprzedam **fiata 126p**. Nosków, ul. Koźmińska 11. (3363/R/96)

Sprzedam: **opel kadett** 1.4i, 1990. Adres w biurze ogłoszeń. (3365/R/96)

Sprzedam - okazja: **polonez caro** 1.6 GLI, rok 03.06.1996, 2 lata gwarancji, wtrysk, katalizator, układ hamulcowy Lucas, czerwien. Tel. 090/613-369, 63-040 Nowe Miasto, Strzelecka 22A/1. (443/96)

Sprzedam: **ford fiesta** 1.8 diesel, rok 1995, c. z., el. szyb. wsp. ukł. kier., poduszka powietrzna, szyberdach, welur, granat metalik perla; **citroen AX** 1.0 + 5 biegów, rok 1995, alufelgi, niebieski, tylne szyby uchylne. Tel. 090/613-369, 63-040 Nowe Miasto, Strzelecka 22A/1. (443/96)

Nowe **cinquecento** 704 po cenie zakupu pilnie sprzedam. Tel. 47-27-32. (3368/R/96)

Sprzedam **uno** 1.4ieS, kontyngent 1996 (5 drzwi). Jarocin, os. Konst. 3 Maja 22/20, tel. 47-22-48 (386). (3369/R/96)

Sprzedam **zastawę** 1100, rok 1982, stan dobry. Jaraczewo, Golska 40. (3370/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p**, 1988 r., szary. Jarocin, os. Konst. 3 Maja 29/22; wiad. po 17.00, tel. 090/608-457. (3372/R/96)

Sprzedam: **skoda favorit**, 91 r., przeb. 54 tys., nowe amortyzatory, opony Michelin - stan b. dobry. (0-62) 47-24-37.

Sprzedam samochód **rover** 216GSI, 1991, b. wyposażony. Telef. 47-36-54. (3375/R/96)

Sprzedam **fiata 126**, rok produkcji 1989. Bachorzew 33. (3383/R/96)

Sprzedam: **fiat 126p**, rok pr. 1990. Stęgosz 40A. (3384/R/96)

Sprzedam **126p**, 1990 r., biały, 50 tys. km, stan b. dobry. Jarocin, ul. Paderewskiego 4/9. (3385/R/96)

Sprzedam **simsona** - skuter, 88, stan dobry. Panielka 66. (3388/R/96)

Sprzedam **poloneza caro** 1.6 GLE, 94 rok, czerwony, firmowy auto-blok, stan bd. Gola 54. (3391/R/96)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam **dom** z zabudowaniami gospodarczymi - Ruda Komorska 6, gm. Pyzdry; tel. (0-62) 47-25-28 (po godz. 18.00). (3186/R/96)

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe w Nowej Wsi, w bloku, 65 m². Informacja po 18.00: tel. (0-62) 411-306. (3270/R/96)

Sprzedam 1 ha ziemi pod budowę. Jarocin, ul. Wrocławska 110. (3297/R/96)

Sprzedam działkę budowlaną w Wilkowie, z rozpoczętą budową. Jarocin, Sportowa 4/8. (3302/R/96)

Zdecydowanie kupię sklep w centrum Jarocina. Tel. grzeźniowski 47-37-37 lub (0-74) 173-382; wieczorem. (3314/R/96)

Wydzierżawię sklep w Witaszycach. Oferty w biurze ogłoszeń. (3318/R/96)

Wydzierżawię sklep spoż. - przemysłowy lub sprzedam. 411-500. (3321/R/96)

Samotnym wynajmę pokój. Tel. 47-12-98. (3326/R/96)

Posiadam do wynajęcia w Jarocinie 3 pokoje z kuchnią w bloku. Wiadomość: os. T. Kościuski 6/44. (3344/R/96)

Wynajmę lokal o pow. 100 m² - siła, woda, c.o. - na hurtownię lub inną działalność gospodarczą. Jarocin, ul. Estkowskiego 6. (3360/R/96)

Do wynajęcia sklep na branżę przemysłową. Jarocin, św. Ducha 10. (3361/R/96)

Sprzedam mieszkanie własnościowe - 62 m² i 75 m² - 1 piętro, z telefonem. Informacja codziennie: tel. 47-25-66. (3379/R/96)

ROLNICZE

Uwaga rolnicy! Polecamy nawozy sztuczne w cenach fabrycznych: saletra amonowa, saletrzak, polifoski (trzy rodzaje), mocznik, salmag, polimag, fosforan amonny (super gr mg, PK-fosf-potas). Witaszyce, ul. H. Sawickiej 5. (428/R/96)

Sprzedam ziemię orną (1 ha), Mieszków - Habędy. Tel. Wrocław (0-71) 67-31-79. (3311/R/96)

Sprzedam ciągnik zetor 25 lub zetor super 50, plug dwusobowy. Nowe Miasto, ul. Żerkowska 15. (3336/R/96)

Młocarnia 7, prasa Kuna 21, wiązalka WC-5. Bachorzew 18. (3339/R/96)

Sprzedam ciągnik C4011. Kurew 15, gm. Kotlin. (3341/R/96)

RÓŻNE

Odbitki 1 dzień. "Kodak": os. Kościuski 4, "Sezam" ptr., os. 1000-lecia - pawilon. (2955/R/96)

Przyjmuję zamówienia na chryzantemy cięte i doniczkowe. Krzysztof Szelerksi, Witaszyce, ul. Październikowa 27. (3298/R/96)

Szczeniaki oddam za darmo. Jarocin, ul. Olimpijska 8. (3313/R/96)

Żwir + transport - tanio. Zgłoszenia: Chrzan 14, gm. Żerków; po godz. 18.00. (3334/R/96)

Skup butelek wszelkiego rodzaju. Książ Wlkp., ul. Świerczewskiego 29 albo Marian Wawrzyniak, Poręba 28, k/Wojciechowa, gm. Jaraczewo.

Sprzedam przyczepa rolniczą 3,5 t (niemiecka) - cena 2.900 zł. Tel.

47-35-45. Wypożyczę lawetę. Tel. 47-35-45. (3348/R/96)

Czyszczanie dywanów, tapicerki samochodowej - "KÄRCHER". Wilkowiya, ul. Piaskowa 17, (0-62) 47-19-00 w. 17. (3366/R/96)

Sprzedam za symboliczną cenę przesła metalowe na ogrodzenie. Odkupię 140 szt. cegły dziurawki. Tel. 47-36-65. (3367/R/96)

Zabudowy kaloryferów, wnęk, liczników; drobne meble, odnawianie i naprawy mebli. Tel. 47-30-57. (3390/R/96)

PRACA

Zatrudnię kierowcę na ciągnik siodłowy z nacpezą, na trasy międzyrodowe. Wymagania: wiek do 35 lat, minimum 3 lata udokumentowanej praktyki na samochodach ciężarowych, podstawy znajomości języka niemieckiego. Kontakt codziennie po godz. 18.00; telefon (0-62) 40-11-06 wew. 269.

Pomogę w podjęciu atrakcyjnej, samodzielnej pracy osobom inteligentnym, ambitnym, sprawnym; samochód, telefon. Kontakt osobisty, tel. 57-72-73. (3357/R/96)

Zostań niezależnym dystrybutorem kosmetyków Oriflame. Tel. (0-64) 36-94-11.

Poszukuję gospodyni domowej, po 40-ce. Adres: Jarocin, Długa 55. (3381/R/96)

Cheesz zarobić? Masz samochód - przyjdź. Jarocin, restauracja "Dziupla" pod amfiteatrem w parku; dn. 9.10.96; godz. 16.00. (3386/R/96)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY - USG - OSTEOPOROZA - SONOMAMMOGRAFIA - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa i czwartek 16.00 - 20.00, soboty 8.15 - 10.00. Rejestracja telefoniczna: 47-28-35. Badania USG - 1) ciąży, 2) ginekologiczne głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym, 3) również ocena jajczekowania w niepłodności, 4) sonomammografia (piersi), 5) szyi i tarczycy, 6) jamy brzusznej, 7) jader (dokumentacja zdjęciowa badań). **PRACOWNIA USG i GABINET GINEKOLOGICZNY** czynne także codziennie rano od poniedziałku do soboty - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.15 do 10.00 (badania USG również w domu pacjenta). **OSTEOPOROZA**

- badanie i ocena stanu układu kostnego. Cena badania - 30 zł (w październiku i listopadzie - 25 zł). Przyjęcia, bez rejestracji - soboty godz. 11.00 - 13.00, Jarocin, ul. Parkowa 1/20. **INFORMACJE** - tel. 47-28-35. W przypadkach pilnych - kontakt: telefon komórkowy 090/605-125.

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna Pajdowska - dermatolog-wenerolog, przyjmuje wtorki i piątki od godz. 16.00 do 18.00. Zabiegi dermatologiczne - elektrokoagulacja, leczenie ciekłym azotem. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35.

MAMMOGRAFIA - diagnostyka i leczenie chorób sutka, lek. med. Maria Siuda - Fizek, specj. radiolog, lek. med. Tomasz Schreiber, lek. med. Andrzej Pajdowski - sonomammografia oraz biopsję piersi pod kontrolą USG. Przyjęcia (bez rejestracji): środy od 14.00 do 16.00, soboty od 11.00 do 12.00. Cena kompleksowego badania - 70 zł (Bank Spółdzielczy w Jarocinie udziela nieoprecoowanego kredytu z przeznaczeniem na badania mammograficzne); Jarocin, ul. Zaczisna (Przychodnia OTL). Informacje telefoniczne: 47-28-35 lub tel. kom. 090/605-125.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 47-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. ginekolog i położnik Włodzimierz Budzyński - badania okresowe i wstępne; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 47-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Wojciech Maniszewski - **ORDYNATOR**, specj. położnik-ginekolog; przyjmuje: wtorki, czwartki godz. 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Kasprzaka 9, tel. 47-25-37. (2905/R/96)

GABINET LEKARSKI - lek. med. ALEKSANDRA FLORCZYK, lekarz chorób wewnętrznych; schorzenia reumatyczne, leczenie osteoporozy, badania EKG, wizyty domowe. Jarocin, ul. Malinowskiego 2; przyjęcia: wtorki od 16.00 do 19.00, tel. gabinetu 47-31-30, tel. domowy 47-34-42. (396/R/96)

Lek. med. A. SHARIFI - chirurg, specjalista w rehabilitacji chorób narządu ruchu; przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, c.s. Połna, ul. Siewna 2. (3144/R/96)

GABINET OKULISTYCZNY, dobieranie soczewek kontaktowych, lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. (3154/R/96)

GABINET PSYCHIATRYCZNO-PSYCHOTERAPEUTYCZNY, lek. med. Paweł Jerzycki, ul. Węglowa 1; rejestracja telefoniczna 47-32-42 Jarocin. (3192/R/96)

GABINET STOMATOLOGICZNY - lek. stom. LUDMIŁA BIAŁASZKIEWICZ; przyjęcia: Jarocin, ul. Kwiatowa 17, poniedziałek i środa 16.30 - 18.30; tel. domowy 47-29-45, w godz. przyjeżdż 47-14-24. (3228/R/96)

Ziołolecznictwo - czynne w każdą środę od 10.00 do 18.00. Jarocin, ul. Staszica 31. Zapraszamy. (3316/R/96)

Uprzejmie zawiadamiam pacjentów o przeniesieniu gabinetu stomatologicznego na ul. Słoneczna 10, Jarocin. Lek. stom. B. Królak, tel. 47-37-49. (3353/R/96)

Lekarz stomatologii Józef Kornas - Jarocin, ul. Wrocławska 7, tel. 47-32-33 - po urlopie wznowił praktykę: komfortowe usuwanie zębów, kosmetyczne protezy. (3364/R/96)

GABINET PSYCHIATRYCZNO-PSYCHOTERAPEUTYCZNY, lek. med. Paweł Jerzycki, ul. Węglowa 1; rejestracja telefoniczna 47-32-42. (3371/R/96)

Lek. med. GRZEGORZ SZYMCHAK - SPECJALISTA CHIRURG; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastroskopii: tel. 47-36-00. (3389/R/96)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krani poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Ryszard PRZYBYLCAK
- ginekologii i położnictwa, onkologii wtorek 15.30 - 18.30
sobota: telefoniczne uzgodnienie 47-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- chirurgii dziecięcej wtorek 17.00 - 18.00
lek. med. Jerzy HARASYMCZUK lub lek. med. Mirosław MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych choroby kolana, urazy sportowe środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic I i III srodo miesiąca 15.30 - 17.30
dr med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jader piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Jacek LULA

ROLNICZE CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWE w KOŹMINIE

oferuje:

- Ciągniki URSUS o mocy od 38 do 155 KM
- Ciągniki Zetor o mocy od 45 do 103 KM
- Ciągniki MTZ o mocy od 22 do 96 KM
- Ciągniki LTZ o mocy 58 KM
- Ciągniki T-25 o mocy 25 KM
- Ciągniki LAMBORGHINI o mocy od 35 do 190 KM
- Kombajny zbożowe BIZON
- Prasy do słomy, siewniki, przyczepy rolnicze, pługi części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW

**ZAPEWNIAMY
BŁYSKAWICZNY I FACHOWY
SERWIS GWARANCYJNY
NA SPRZĘT ZAKUPIONY U NAS**

Koźmin, ul. Borecka 58
tel. (0-64) 216-230, (0-64) 216-236

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POLMOZBYT

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

63-800 GOSTYŃ, ul. Wrocławska 140a

tel. (0-65) 720-035, 720-042, fax (0-65) 720-072

POLECA w sprzedaży samochody DAEWOO:

- | | |
|------------------------------|------------------------------------|
| - POLONEZ CARO | - CITROËN C-15 |
| w szerokiej gamie silnikowej | - TICO |
| - POLONEZ ATU | - NEXIA |
| w szerokiej gamie silnikowej | - ESPERO |
| - POLONEZ TRUCK | - ZUK w szerokiej gamie nadwozi |
| w wersji STANDART, LB, DC | - LUBLIN w szerokiej gamie nadwozi |
| i szerokiej gamie silnikowej | |

OFERUJEMY różnorodne formy sprzedaży:

- w cenach fabrycznych
- za gotówkę
- na raty bez poręczycieli (wplata 10% - 60 rat)
- w leasingu (wszystkie formalności załatwiamy na miejscu)

ZABEZPIECZAMY:

- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- montaż instalacji gazowej w ramach gwarancji
- badania techniczne pojazdów
- szeroki asortyment części zamiennych i akcesoriów

ZAPRASZAMY CODZIENNIE w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰



**Przedsiębiorstwo
Produkcjno-Handlowo-Usługowe
Tel-Poż-System "ISKRA" Sp. z o. o.**
ul. Krańcowa 15, 61-022 Poznań
tel./fax (0-61) 77-04-16, tel. 76-22-61

ODDZIAŁ JAROCIN

ul. Poznańska 1, tel. (0-62) 47-15-51 wew. 5

**OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE
OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ:**

- ☐ **opracowania** analiz zagrożenia pożarowego, instrukcji bezpieczeństwa pożarowego, instrukcji składowania materiałów, planów obrony przeciwpożarowej
- ☐ **projektowanie i instalowanie** systemów sygnalizacji pożaru, stałych urządzeń gaśniczych
- ☐ **przegląd, konserwację, naprawę**
 - podręcznego sprzętu gaśniczego
 - sieci hydrantów
 - stałych urządzeń gaśniczych CO₂, tryskaczowych, zraszaczowych
 - automatycznych systemów sygnalizacji pożaru
 - instalacji odgromów, uziomów
 - instalacji antywłamaniowych
- ☐ **zabezpieczenie ogniochronne** drewna, tkanin i wykładzin oraz stali w klasie odporności ogniowej F 0,5 do F 4,0
- ☐ **sprzedaż hurtową i detaliczną**
 - armatury przeciwpożarowej
 - podręcznego sprzętu gaśniczego (agregaty, gaśnice, węże, koce itp.)
 - znaków ewakuacyjnych, przeciwpożarowych, informacyjnych i ostrzegawczych



Sklep firmowy

63-200 Jarocin, ul. Rynek 6, tel. 47-21-40

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- ✓ **artykuły elektrotechniczne**
- ✓ **artykuły papiernicze i biurowe**
- oraz
- ✓ **aparaty telefoniczne**
- ✓ **domofony**

Udzielamy premii towarowych przy zakupie o wartości powyżej 50 zł



HYDRO MARKO POMPY

63-200 Jarocin, ul. Wojska Polskiego 139
tel./fax (0-62) 47 15 09; tel. kom. 0-90 613 641

poleca do nabycia **w cenach producenta:**

- pompy obiegowe c.o.
- zestawy hydroforowe
- pompy głębinowe
- pompy próżniowe - dmuchawy
- pompy do ścieków
- pompy z napędem spalinowym, ręczne
- agregaty prądotwórcze
- części zamienne, osprzęt

Wykonujemy usługi w zakresie:

- remonty wszystkich typów pomp
- przewijanie silników mokrych (pomp głębinowych)
- przewijanie silników suchych

ZAPRASZAMY

(422/96)

OKNA, DRZWI PCV i ALUM.

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 0-62/473-937

ROLETY, PARAPETY

OKNA DACHOWE

BRAMY GARAŻOWE



SKLEP TYTAN RYNEK 3 - JAROCIN

Zapraszamy
poniedziałek - piątek 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota 10⁰⁰ - 14⁰⁰

PROponujemy w dużym wyborze i małych cenach:

- art. wyposażenia sanitarnego, łazienek i kuchni np.:
 - baterie łazienkowe i kuchenne
 - kabiny natryskowe, brodziki
 - wanny, zlewozmywaki
 - miski ustępowe, kompakty
 - umywalki, postumenty
- grzejniki, kotły i osprzęt C.O.
- artykuły instalacyjne wod.-kan.-gaz.
- junkersy, bojler, elektryczne przepływowe ogrzewacze wody
- zamki atestowane, zwykłe i okucia budowlane
- narzędzia ręczne

RATY

PRZEDSIĘWZIĘCIE JEDNOCENNE KRAJOWE

ELMONT

inż. Wiesław Jaśkowiak
63-200 Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 3
tel./fax (0-62) 47-30-47
tel. kom. 090-607-350
090-608-388

Aparaty telefoniczne Faxy Kserokopiarki
TELEFONY KOMÓRKOWE



NOWE NIŻSZE CENY
KSEROKOPIAREK

Firm: INFOTEC, RICOH
już od 1 700 zł
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
SERWIS

ROMEB Stolarstwo

Mieszków, Rynek 26, tel. 33

oferuje za gotówkę i na raty

150⁰⁰ zestawy kuchenne w cenie od 598,-
(nowe wzory i kolory - naturalna sosna)

wymiary wg życzenia klienta

150⁰⁰ mebleścianki w cenie od 598,-
150⁰⁰ meble na indywidualne zamówienie

150⁰⁰ wyposażenie sklepów, biur itp.

Możliwość transportu

Czynne od 7.00 do 16.00
również w soboty

(3155/R/96)

Physikal ceramiczna "OPŁACZNO"

- ★ płytki mrozdoodporne
- ★ boazeria świerkowa - 17 zł za 1 m²
- ★ boazeria PCV ★ kleje ★ fugi

oferuje

sklep przy ulicy Średniej 9 (przy PKO)
w Jarocinie (401/96)

ZNICZE

- szkło
- lampion
- gips

Jarocin, ul. Wł. Jagiello 33
(os. Tumida)

(418/96)

PPHU Installex S.C.

poleca

szeroki asortyment branży instalacyjno-sanitarnej

• piece c.o. • akcesoria łazienkowe • grzejniki

Promocyjna sprzedaż
włoskiego grzejnika aluminiowego
do końca października

Zapraszamy do współpracy instalatorów

JAROCIN, ul. Poznańska 1 (wejście od ul. Kasztanowej), tel. 47-15-51



**RATY I RABATY
TRANSPORT GRATIS**

OFERTA OSZCZĘDNOŚCIOWA DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH

Działalność Powrzechnej Kasy Oszczędności Banku Państwowego jako uniwersalnego banku detalicznego koncentruje się głównie na obsłudze finansowej gospodarstw domowych. Wychodząc naprzeciw stale rosnącym potrzebom swoich Klientów, PKO BP opracował bogatą ofertę produktów, które pozwolą Państwu korzystnie ulokować swoje oszczędności.

- ❖ Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy - konto osobiste
- ❖ Rachunek inwestycyjny
- ❖ Obiegowa książeczka oszczędnościowa awista
- ❖ Książeczki oszczędnościowe z wkładami terminowymi
- ❖ Książeczka mieszkaniowa
- ❖ Rachunki walutowe
- ❖ Bony oszczędnościowe:

- LOKATA-BIS
- PROGRESJA-BIS
- GWARANCJA

ZAPRASZAMY

do naszego Oddziału PKO BP w Jarocinie
i Ekspozytury PKO BP w Żerkowie



(3308/R/96)

NAJTANIEJ

Żaluzje aluminiowe, kolorowe
pionowe "Vertikal"
z atestem ITB - Warszawa
oraz rolety zewnętrzne aluminiowe,
kolorowe

poleca

**Zakład Sprzedaży i Montażu
Żaluzji**

63 - 200 Jarocin, ul. Leśna 14
tel. (0-62) 47-37-53

Wypożyczanie oraz sprzedaż

**SPRZĘTU REHABILITACYJNEGO
ORTOPEDYCZNEGO
I SPORTOWEGO**

Jarocin, ul. Szubianki 21
tel. 47-33-33 w. 73

Czynne:

pn. - pt. od 10.00 do 18.00
sobota od 10.00 do 14.00

**Najniższe ceny - system
ratalny**

(437/96)

JAROCIN UL. JORDANA 28
TEL. 47 25 18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

OKNA I DRZWI
Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.

**SPRZEDAŻ
NA RATY**

**PIECE GAZOWE
TORUS
PRZEDSIĘWZIĘCIE**

tel. 57 - 06 - 01

Najniższe ceny!**PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ****ŻALUZJE****POZIOME I PIONOWE****ROLETY****RATY!**

62-800 KALISZ

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24

**DRZWI
OKNA
Z PCV****P.H.U. MONOPLAST**

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15

pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

tel. (0-62) 47-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW

Dz. Miłosławskich 2

tel. (0-66) 38-24-31

**Gwarancja Montaż
Transport****Sprzedaż na raty****MEBLO-DOM**nawiąże stałą współpracę
handlową z producentami
mebli i wyposażenia
mieszkań

SKLEP - WARSZAWA

ul. Czerniakowska 102

INFORMACJE: tel. 47-28-25 JAROCIN

(3294/R/96)

UWAGA!!!

Pokarmy dla:

☆ psów ☆ kotów ☆ gryzoni
☆ ptaków ☆ ryb ☆ oraz osprzęt

poleca

Sklep Zoologiczno-Wędkarski
„ANITA”

Jarocin, ul. Kwiatowa

(os. Kasztanowa) (3310/R/96)

GIEŁDA SAMOCHODOWA**parking przy P. H. USZCZELKA - JAROCIN, UL. TARGOWA 12****Czynna w każdą niedzielę od 8.00 do 12.00**

- przyjmujemy samochody w komis

- informacje o zakupie ratalnym samochodów

Cena wjazdu na giełdę - 3,00 zł

KOMIS SAMOCHODOWY

czynny w dni robocze 9.00 - 18.00

wszystkie soboty 9.00 - 14.00, niedziele 8.00 - 12.00

Tel./fax (0-62) 47-37-01

(301/96)

NADLEŚNICTWO JAROCIN

ul. T. Kościuszki 43, 63-200 Jarocin

zaprasza do składania pisemnych ofert na zakup:

1. PRZYCZEPY PZ-1

- rok prod. 1974

- cena wywoławcza 1.200 zł

2. PRZYCZEPY D-732/05

- rok prod. 1986

- cena wywoławcza 3.210 zł

Oferty należy składać osobiście w sekretariacie Nadleśnictwa do dnia
17.10.1996 r. wraz z dokonaniem wpłaty wadium ceny wywoławczej.Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w dniu 18.10.1996 r., godz. 9⁰⁰.Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania
przyczyny.Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta zostanie
przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy kupna.Sprzedaż w/w środków transportowych jest elementem prywatyzacji
pracowników Nadleśnictwa.

(444/96)

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE**

1,32 % miesięcznie

- przyjazna obsługa
- minimum formalności

**WYSTARCZY, ŻE MASZ
STALY DOCHÓD
RENTĘ LUB EMERYTURĘ
(min. 420 zł)****PHU „Chrobry” s.c.**

Jarocin, ul. Wąska 7

Czynne od 10.00 do 17.00

ZENEX**HURTOWNIA ELEKTRYCZNA****Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe****Zenon Krawczyk**

63-200 JAROCIN

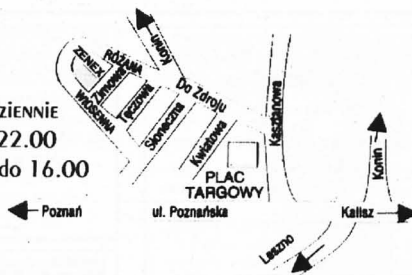
ul. WIOSENNĄ 29

TEL./FAX (062) 47 32 77

Oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji ogólnych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n -
- wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL,
- kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE
od 8.00 do 22.00
soboty od 8.00 do 16.00**HURTOWNIA PAPIERNICZA****F.H.P.U. "VISATOS" s.c.**

63-200 JAROCIN, ul. Wrocławska 46

tel. (0-62) 47-26-48

ARTYKUŁY:

DŁA BIUR

DŁA SKLEPÓW I KIOSKÓW

DŁA SZKÓŁ

♦ TANIO ♦ SOLIDNIE ♦ MIŁO ♦

Zmień swój sposób myślenia

Mamy do siebie tysiące uwag i zastrzeżeń. Powtarzamy wciąż sobie, że jesteśmy mało atrakcyjni, za mało inteligentni, by coś zrozumieć lub - że mamy odstające uszy i dlatego nie wszyscy nas lubią. Przyjaciele i znajomi słysząc te narzekania kwitują je czasem słowami: "Ty to sobie wmówiłeś". Bardzo często są bliżej prawdy. Potwierdza to psychologia.

Aby wyjaśnić ten fakt, najpierw parę słów o naszej psychice. Można ją przyrównać do góry lodowej. Jej wystający z morza czubek to świadomość, czyli to, co robimy świadomie

i racjonalnie. Ale reszta góry lodowej to nasza **podświadomość**. Tu mieszczą się zatarte wspomnienia i doświadczenia, tu też kryją się popędy.

Podświadomość ma ogromny wpływ na nasze działanie. Czasem robimy coś bez namysłu, intuicyjnie, bez wytłumaczenia - wtedy dochodzi nasza podświadomość. To, co w niej przechowujemy, odkrywa się czasem np. w snach, ale zazwyczaj podświadomość nie ujawnia się bezpośrednio.

Czy możemy nią kierować? Okazuje się, że tak. Psychologia dopracowała się wielu sposobów, jak do niej

dotrzeć. Jednym z nich są **afirmacje**.

Najkrócej mówiąc, **afirmacje to pozytywne opinie o sobie samym i swoich możliwościach**. Przez całe życie zapamiętujemy wiele negatywnych, a nie zawsze prawdziwych sądów o sobie, które później decydują o naszym życiu. Zdarza się, że jeśli ktoś kiedyś powiedział nam złośliwie: "Prześia już nuci, przecież nie masz sluchu", to zakodowaliśmy to sobie w naszej podświadomości i już nigdy nie odważyliśmy się niczego zaśpiewać. Podobnie można sobie ciągle powtarzać: "Jestem tchórzem", "Nigdy nie nauczę się matematyki", "Nic mi się nie udaje". W ten sposób negatywne sądy wciąż sterują nami z naszej podświadomości. Chyba, że zastąpimy je opiniami pozytywnymi.

Układamy zatem afirmacje, czyli jakieś zdanie, które powtarzamy sobie po cichu i głośno tak często, jak sobie tylko przypominamy. Można wypisywać je na karteczkach i wkładać do notesu, portfela czy kalendarzyka, by je często czytać albo prosić znajomych, aby to zdanie nam powtarzali.

Jest parę zasad układania afirmacji.

Muszą być one ułożone w **czasie teraźniejszym**. Nasza świadomość to komputer, który nie zna pojęcia czasu, więc jutro nigdy w nim nie następuje. Nie przyjmij więc słów: "Będę zdrowy", ale "Jestem zdrowy". Afirmacja musi też zawierać **pozytywne słowa**. Nie mówimy więc "Pozybywam się strachu", bo umysł skoncentruje się właśnie na słowie "strach". Lepszą będzie afirmacja "Jestem odważny".

Tak samo **nie stosujemy zaprzeczenia**, bo z nim nie radzi sobie nasza podświadomość. Jeśli będziemy powtarzać sobie: "Nie lubię czekolady", to podświadomość ominie słówko "nie" i osiągniemy wynik przeciwny. Lepiej więc powtarzać sobie: "Lubię się zdrowo odżywiać" albo "Uwielbiam sałatki".

Najlepiej w podświadomości zapadają afirmacje **krótkie, rytmiczne i zrytmowane**, które ominą krytyczną cenzurę rozumu, np. "Miłość wypełnia całe mo ciał, jestem więc zdrowy, jestem wspaniały."

To wszystko może wydawać się magią lub dziecinadą. A jednak to skutkuje. Kiedy nasze przekonania o sobie ulegają pozytywnej przemianie, zaczynamy przyciągać do swego życia wiele dobrych, wspaniałych rzeczy. A o to przecież chodzi.

IWONA KASPRZAK

Medyczne ciekawostki

★ Najlepszą porą na wizytę u stomatologa jest godzina czternasta. O tej porze wpływ środków znieczulających jest najsilniejszy. Natomiast zabiegi wykonywane bez ich zastosowania są mniej bolesne.

★ Nie wszyscy chyba wiedzą, że istnieją dwa rodzaje cholesterolu. Większość, bo 80 %, stanowi HDL, cholesterol wytwarzany przez nasz organizm. Jest to ten "dobry" cholesterol, który chroni tętnice przed odkładaniem się na ich ściankach tego drugiego - HCV. "Zły" cholesterol to ten, który pochłaniamy w każdym zjedzonym kotlecie i grubo posmarowanej masłem bułce. To on odpowiada za większość zawałów serca i chorób krążenia.

★ Przyczyną trądziku, który pojawia się u wielu kobiet między dwudziestym piątym a czterdziestym piątym rokiem życia jest ciągły stres. Organizm reagując na przyspieszone tempo życia produkuje zwiększone ilości hormonu stresu - adrenaliny, a ta przyczynia się do tworzenia hormonu mę-

skiego - testosteronu, odpowiedzialnego za powstawanie trądziku.

★ Kota cechuje jonizowanie ujemne. Neutralizuje ono szkodliwe dla człowieka promieniowanie dodatnie, które emitowane jest między innymi przez urządzenia elektryczne. Kot instynktownie tuli się do człowieka wybierając te miejsca, gdzie rozwija się choroba. Niektórzy twierdzą, że pomaga to w leczeniu wielu schorzeń, np. nowotworów. Kot jest też najlepszym termoforem dla ludzi cierpiących na reumatyzm i nerki. Zabawa z tym zwierzęciem rozładuje ponadto napięcia psychiczne i nerwowe.

★ Kaca doskonale leczy woda mineralna oraz soki owocowe i warzywne. W ten sposób uzupełniony zostaje niedobór wody w organizmie i dostarczone witaminy oraz sole mineralne. Można też pić herbatę rumiankową. Łagodzi ona dolegliwości gastryczne. Uczucie podrażnienia i podenerwowania zlikwidują cztery tabletki witaminy B complex. Szklanka wody z witaminą C doda energii. (mh)

MAGIA IMION

TERESA - ta, co niesie dobrą gwiazdę i Delfina, Eleonora, Klaudia

To panie o ogromnej pobudliwości i pełnej uroku nieśmiałości łani - ich totemu. Cechuje je głęboka skłonność do poświęceń i oddania, są przy tym bardzo obiektywne. Gdy przypadnie im w udziale spełnienie konkretnej misji są zdolne oddać nawet własne życie. W realizacji przedsięwzięć wykazują własną wolę i determinację. Są dojrzałymi, zdyscyplinowanymi pracownikami o zdecydowanym poczuciu etyki zawodowej. Rodzinie dają wszystko to, co symbolizuje sobą bogini ogniska domowego - Westa, są cudownymi matkami. Doskonale radzą sobie w zawodzie pielęgniarstwa, lekarza, stewardessy. Syntetyczna, żywa inteligencja, pozwala im radzić sobie w każdej, nawet najbardziej skomplikowanej sytuacji. Ich osobowość, to typowa osobowość dawcy: tylko dając, czują się naprawdę szczęśliwi i usatysfakcjonowani. Zadziwiać może niespotykana siła moralna i zdolność usprawiedliwiania błędów innych, przy bardzo ostrej ocenie swojego postępowania. Są bardzo żywotne i odporne na zmęczenie, słabsze narzędzia do nerki. Zupełny brak egoizmu sprawia, że są kochającymi, wiernymi żonami i przyjaciółkami. To naprawdę cudowne kobiety, emanujące wewnętrznym blaskiem, żyją - oświeclając, rozgrzewając. Mają szczególną zdolność przekształcania charakterów tak, aby nabrały bardziej świadomego, ludzkiego wymiaru.



MAREK - ten, co żyje w dwóch żywiołach i Cyryl, Edward

Charakter trudny do zdefiniowania, ponieważ tak jak ich totem - foka - ma zdolność poruszania się w dwóch żywiołach: w wodzie i na lądzie. Z jednej strony powolni, flegmatyczni, mogą niespodziewanie okazać gwałtowną, nieprzewidywalną siłę swej

osobowości. To panowie o silnej woli, którą wyraźnie demonstrują i ciętym, nie znającym litości języku. Od najmłodszych lat, postępują według z góry ustalonych zasad, mając jasno określony cel. W pełni realizują się w zawodach: sędziego, przemysłowca czy też zdolnego do poświęceń lekarza. Złożoną inteligencję syntetyczną i zarazem analityczną, wspierając skutecznie doskonałą pamięcią i metodyczną ciekawością. Z wielką rozumą lokują swoje uczucia, wymagając dla siebie szacunku, szczerości i spokojnej lecz napiętej miłości. Ich kodeks moralny jest jasny i wyraźny, nie tolerują dwuznacznych sytuacji, nie uznają półcienia. Do późnej starości cieszą się dobrym zdrowiem, choć powinni bardziej zwracać uwagę na to, co jedzą, tym bardziej, że lubią wystawne przyjęcia.

To mężczyźni wysokiej klasy, o bardzo silnym, odczuwającym potrzebę dominacji charakterze. Nie są może łatwi w pożytku, lecz dają swoim bliskim komfortowe poczucie bezpieczeństwa.

Oprac. SABA

Cebula

★ Żeby cebula nie gryzła w oczy należy ją obierać pod wodą. Ten sposób jest skuteczny, ale niestety cebula traci wiele swoich wartości odżywczych.

★ Żyć nie poleca, jeśli przed obraniem dużą cebulę włożymy na 10 minut do zamrażalnika, a małą - na moment zanurzymy w ukropie.

★ Jeśli nie chcemy płakać wystarczy trzymać w zębach np. zapalkę lub coś innego, dzięki czemu nie będziemy oddychać przez nos.

★ Aby usunąć nieprzyjemny zapach po cebuli z ust należy wypłukać jamę ustną świeżym mlekiem albo wodą z dodatkiem soli.

★ Zapach z rąk usuniemy przez rozcieranie w palcach szczypty soli.

(pa)



JA-Radiowa Lista Przebojów

(notowanie 34 z dnia 28 września 1996 r.)

Uwaga! Cyfry podane z prawej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu, najwyższe pozycje na liście, liczbę tygodni na liście.

na kartkach pocztowych na adres redakcji: JA-Radio, ul. T. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin.

Głosować można również telefonicznie, pod nr (0-62) 47-15-31 - codziennie w godz. 15⁰⁰ do 16⁰⁰.

Głosy mogą być oddawane tylko na piosenki prezentowane w JA-Radio (sorry!).

JA-Radiowa Lista Przebojów prezentowana jest w każdą sobotę między 17⁰⁰ a 19⁰⁰. Słuchaj nas na 96.8 MHz lub 71.05 MHz.

Korespondencje, głosy do JA-Radiowej Listy Przebojów prosimy kierować

1. "PIOSENKA BARDZO OPTYMISTYCZNA" - S. Wierchołski & Nočna Zmiana (Pomaton EM) 2 1 8
2. "PO TO JESTEŚ NA ŚWIECIE" - Manan (Pomaton EM) 1 1 14
3. "TEN SEN" - Varius Manx (Zic Zac) 4 3 6
4. "WHAT'S UP WITH THAT" - ZZ TOP (BMG) 6 4 8
5. "TYLKO BŁĘKIT" - Marek Kościukiewicz (Zic Zac) 3 1 12
6. "KRZYCZĄCE JESTEM" - O.N.A. (Columbia) 10 6 5
7. "ŻOŁNIERZYK I LALEczKA" - Dylak (Starling) 7 7 6
8. "I CAN'T HELP" - The Kelly Family (Kel - life) 13 8 3
9. "COŚ OPTYMISTYCZNEGO" - Kasia Kowalska (Mercury) 12 9 3
10. "LET ME LIVE" - Queen (Parlophone) 5 3 7
11. "JESLI ZECHCESZ ODEJŚĆ - ODEJDZ" - Kult (S.P.V.) 8 1 13
12. "ST. TERESA" - Joan Osborne (Mercury) 12 9 3
13. "NA JEDNEJ Z DZIKICH PLAŻ" - Rotary (Izabelin) 17 13 2
14. "HE LIKED TO FEEL IT" - Crash Test Dummies (Arista) 40 14 2
15. "SHAKE DOWN" - Yokashin (BMG Ariola) 18 15 4
16. "GNIEW I ZAL" - Marek Kościukiewicz (Zic Zac) 39 16 2
17. "KASANOVA" - K.A.S.A. (BMG / Ariola) 24 17 4
18. "CHANGE THE WORLD" - Eric Clapton (Reprise) 22 18 5

19. "UN AMOR" - Gypsy Kings (Columbia) 15 13 5
20. "KILLING ME SOFTLY" - Fugees (Columbia) 14 1 14
21. "DOES ANYONE KNOW" - Scorpions (East - West) 21 21 2
22. "WYSŁUCHAJCIE TEJ HISTORII" - Lizar (BMG Ariola) 11 3 11
23. "LET'S MAKE A NIGHT TO REMEMBER" - Bryan Adams (A&M) 23 23 4
24. "A DESIGN FOR LIFE" - Manic Street Preachers (Epic) 19 1 17
25. "TRASH" - Suede (Nude) 32 25 2

UWAGA!
Głosować można anonimowo, ale lepiej wpisać swoje nazwisko i adres, bo w trakcie listy będziemy losować nagrody.

NA ŻYWCĄ (sobota 5.10.godz. 16.05)

Creedence Clearwater Revival

Jeden z największych kwartetów w historii rocka kojarzony jest z pophipisowską falą zespołów z San Francisco w drugiej połowie lat sześćdziesiątych i w początkach lat siedemdziesiątych. Początki zespołu sięgają roku 1959, ale właściwy zyciorys Creedence Clearwater Revival rozpoczyna się w roku 1967, kiedy bracia John (g, voc) i Tom (g) Fogerty oraz Stu Cook (b) i Doug "Cosmo" Clifford (dr) ukształtowali swoje oryginalne brzmienie. Pierwsze nagrania CCR brzmiały bardzo "garazowo". Lata 1968, 1969 i 1970 były pasmem sukcesów. W tym czasie wydane zostały albumy "Creedence Clearwater Revival", "Bayou country", "Green River" i "Willy and the Poor-boys". Były to produkcje bardzo spójne, ukazujące Johna Fogerty jako sprawnego twórcę piosenek, które zespół wprowadzał regularnie na listy przebojów po obydwu stronach Atlantyku. Kompozycje Johna Fogerty nawiązywały do rhythm and bluesa, rockabilly i country, jednym słowem do prapoczątków rock and rolla. Kalifornijskie (ściślej mówiąc "sanfrankiskańskie") pochodzenie zespołu w jego stylistyce nie było dostrzegalne. Muzyka CCR brzmieniem oraz tekstami bliska była temu co powstaje w południowo-wschodnich stanach Ameryki, w delcie Mississippi. Muzyka czerpiąca swą siłę z tamtejszych

warunków geograficzno-kulturowych została ochrzczone mianem **swamp rocka**. Przeboje kalifornijskiej grupy takie jak "Born on the Bayout", "Bad Moon Rising" czy "Green River" weszły do kanonu swamp rocka. Po wydaniu albumu "Cosmo's Factory" stanowiącego punkt kulminacyjny w rozwoju kariery CCR, wewnątrz grupy zaczęły się rozdrzewki, co odbiło się na jego dokonaniach. Utwory z kolejnych płyt zespołu nie miały już w sobie temperamentu poprzednich wykonań. Po odejściu Toma Fogerty z zespołu w 1971 roku, CCR działający jako trio zaczęli tracić swój dotychczasowy wigor. Oficjalne rozwiązanie zespołu nastąpiło w 1972 roku. Pozostały płyty, które dokumentują wielką muzykalność wszystkich jego członków. Muzyka Creedence Clearwater Revival na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, w dobre nie zawsze udanych eksperymentów dźwiękowych, działała ożywczo dzięki surowemu brzmieniu czerpiącemu energię z tym samych źródeł, z których czerpał Elvis Presley zaczynając swoją karierę w 1956 roku. Taka muzyka najlepiej sprawdza się na scenie, w bezpośrednim kontakcie z publicznością. Po przeistoczeniu się w kwartetu w trio CCR odbyli wielką trasę koncertową po USA, Europie, Australii i Japonii. Z trasy europejskiej we wrześniu 1972

roku zarejestrowany został materiał wydany następnie pod tytułem "Live in Europe". Z wyjątkiem klasycznej "Suzie Q" Doyle Hawkinsa, zapis ten dokonany w otwartej przestrzeni, zawiera wyłącznie wielkie kompozycje Johna Fogerty. Jest to więc zestaw typu "Best of..." potwierdzający klasę lidera CCR także jako wokalisty i znakomitego gitarzysty.

Po rozwiązaniu grupy jej członkowie zeszli się jeszcze tylko dwa razy: w 1980 roku, żeby zagrać na weselu Toma Fogerty i w 1983 by wystąpić na wieczorku w swojej szkole w El Cerrito.

RONNIE

SPROSTOWANIE

W JA-Radiu poinformowaliśmy, że w mieszkaniu Jarosława K. w Jarocinie na ul. Świerczewskiego wykryto wytwórnię narkotyków. Wiadomość tej treści przekazała nam jarocińska policja. Informacja ta była jednak nieprawdziwa. Czujemy się odpowiedzialni za zaistniałą sytuację i przepraszamy Jarosława K. i jego rodziców.

W imieniu redakcji JA-Radia
Beata Frąckowiak
redaktor naczelny

JA-Radiowa Piosenka Dnia

w tym tygodniu (04.10 - 10.10.1996)

PIĄTEK 4.10> JUŻ NIE MA DZIKICH PLAŻ - IRENA SANTOR I PAWEŁ KUKIZ (Pomaton EM)
Pierwsza piosenka Ireny Santor z albumu "Duety" (premiera planowana na listopad '96). Jeżeli na nim będą takie niespodzianki jak ta, to ho, ho...

SOBOTA 5.10> GOD HELP THE OUCAST - BETTIE MIDLER (Disney/Warner)

"Boska" jak ją nazywają w Ameryce Bette Midler pojawia się na ścieżce dźwiękowej kolejnej superprodukcji filmowej spod znaku Walta Disney'a zatytułowanej "Dziewonnik z Notre Dame". Z niej pochodzi ta piosenka.

NIEDZIELA 6.10> ROZMOWA BEZ SŁOWA - STARE DOBRE MAŁŻENSTWO (Pomaton EM)

Kilka dni temu ukazała się nowa płyta zespołu, który swoją popularność zawdzięcza stalemu i bezpośredniemu kontaktowi ze słymi zwolennikami. Jej tytuł: "Latwice pogodnych dni".

PONIEDZIAŁEK 7.10> YOU'LL BE MINE (PARTY TIME) - GLORIA ESTEFAN (Epic)

Specjalna wersja utworu zaadaptowanego z

płyty "Destiny", na której jest już oficjalny hymn Olimpiady '96 "Reach". Latynoskie rytmy pobudzające krącenie krwi.

WTÓREK 8.10> DŁOŃ - NATALIA KUKULSKA (Izabelin Studio-Polygram)

Natalia ma wszystko piękne, nawet głos, o czym można się przekonać słuchając tej piosenki, która jest zarazem pozegnaniem z dziecięcą przysgodą i powitaniem "dorosłej" muzyki.

ŚRODA 9.10> NIEKOCZANI - JUSTYNA STECK-KOWSKA (Pomaton EM)

Miłość - uczucie stare jak ludzkość od wieków opiewane jest w poezji i muzyce. Wbrew przewidywaniom, piosenki o miłości nie spowszedniały i nie straciły racji bytu. Oto przykład...

CZWARTEK 10.10> RUNAWAY - THE CORRS (143 Records/Lava Records)

Śliczne Andrea, Caroline i Sharon są siostrami i na nazwisko mają Corr. Jest jeszcze Jim, który nazywa się też Corr. Czyżby to ich brat? A są z Irlandii. To słychać!

RONNIE

Nagrodzeni w konkursie JA-Radia Jarocin i Prywatnej Szkoły Języków Obcych "Lingua"

I nagrodę - 1 semestr bezpłatnej nauki języka obcego (do wyboru język niemiecki lub angielski) w Prywatnej Szkole Języków Obcych "Lingua" otrzymuje:

ELIZA MOZOŁA

ul. Żużłowa 9, 63-230 Witaszyce
Nagrody pocieszenia (wydawnictwa książkowe) otrzymują:

MICHAŁ KARLIŃSKI

ul. Wolności 3/1, 63-200 Jarocin

PIOTR KARLIŃSKI

ul. Wolności 3/1, 63-200 Jarocin

ANNA ROŚNICKA

ul. Dworcowa 57, 63-231 Góra

CODZIENNIE

Wiadomości od 10.00 do 18.00 co godzinie; (sobota 10.00 - 17.00)

"Z drogi" - informacje dla kierowców: 10.55, 12.55, 14.55, 16.55

Piosenka dnia - 9.05, 10.05, 12.05, 13.05, 15.05, 16.05, 17.05;

w sobotę: 9.05, 10.05, 11.05, 12.05, 13.05, 14.05, 16.05

PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, PIĄTEK
Rozbij skarbankę JA-Radia: 10.45, 12.15, 13.45

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

9.00 - 14.00 **MOJE PRZEDPOŁUDNIE**, 9.20 Horoskop, 9.30 "Wylaczmy..."

- informacje o wyłączeniach prądu, 9.40 Kursy walut, 9.45 Przegląd prasy, 11.10 Konkurs z JA-Radiem,

13.10 - 14.00 "Impreza" - informator kulturalny, 14.00 - 16.00 **SŁUCHAJ UCHEM A NIE BRZUCHEM**, 14.15

Rzyzyk-fizyk - informacje z giełdy, kursy walut, 15.30 - 16.00 Jeśli mamy

-to zagramy, 16.00 - 19.00 **JA-GRAM**

- **TWOJE RADIO** - informacje i muzyka, 18.05 "Wylaczmy..."

- informacje o wyłączeniach prądu

PIĄTEK

18.00 - 19.00 **Muzyczna eksplozja** - Wszystko o muzyce polskiej - audycja

Piotra Owczarka

SOBOTA

9.00 - 16.00 **B.I.G.O.S.** - **Bardzo**

Interesująca Generalnie Odlotowa

Sobota, 12.10 - 13.00 **Zatańcz w**

kuchni - gotuj razem z nami, 13.10 - 14.00 **Tasma** - informacje i muzyka

filmowa - audycja Joanny Ścigacz,

14.00 - 16.00 **MIKSER** - (W progra-

mie: "Machina w Mikserze", Trzy

Damy Country Music; Nowości pły-

towe; Ktoś z Finlandii) - **magazyn w**

zasadzie muzycznej miksują Hieronim

Ścigacz & Waldemar Przybylski; 16.00

- 17.00 **NA ŻYWCĄ** - Europejska trasa

koncertowa Creedence Clearwater Re-

val - audycja Hieronima Ścigacza;

17.00 - 19.00 **JA-RADIOWA LISTA**

PRZEBJOJÓW (35) - prowadzi Adam

Martuzalski i Hieronim Ścigacz

NIEDZIELA

9.00 - 14.00 **NIEDZIELNE PRZEBUDZANKI**, 14.00 - 15.00 **Koncert**

życzeń, 16.00 - 18.00 **PLN - POPOŁUDNIOWE LENIUCHOWANIE**

NIEDZIELNE 18.00 - 19.00 **Sportowe JA** - informacje sportowe - audycja Sławka Włoszczyka

PONIEDZIAŁEK

18.00 - 19.00 - **Pozdrowienia**

WTÓREK

12.30 - **Giełda pracy**, 17.00 - 19.00

Znacze to posłuchajcie - audycja

Sławka Mikołajczaka

ŚRODA

18.00 - 19.00 **Pod wielkim dachem**

nieba - audycja o. Oktawiana Spottka

CZWARTEK

12.30 - **Giełda pracy**, 18.00 - 19.00

Wieczór rockowy Pawła Michali-

szyna - Rockowa Nostalgia - ballady

PLYYTA/KASETA

Zestaw podręczny

„Jeżeli nie słyszycie rock'n'rolla 24 godziny na dobę, to już nie moja wina - ja robię wszystko co w mojej mocy” - mawiał Alan Freed, legendarny prezydent radiowy. Od wypowiedzenia tych słów upłynęło już 44 wiosny. Tyle lat stacje radiowe na całym świecie robią co mogą, aby dewizę Freea traktować jak własną. Tydzień w tydzień tłocznie wyrzucają ze swoich trzaski tytułów płyt pod różnymi „nalepkami”. W Zjednoczonym Królestwie, w Niemczech, a przede wszystkim w Stanach „rokendrol” jest przymysłem, który przynosi zyski porównywalne z dostarczaniem przez „poważne” działy gospodarki. Jej Królewską Mość Elżbieta II wiedziała, co

robi, nadając MBE Wielkiej Czworze z Liverpoolu.

„Boski idiotyzm”, jak zwał „rokendrola” Witold Gombrowicz, stał się, jeżeli nie Sztuką, to trwałym elementem kultury uniwersalnej. No może niezupełnie w Polsce, gdzie - jak wiadomo - niczym grzyb w zawilgoconej chałupie, rozprzestrzeniła się „dyskopolonizm” - przeciwieństwo rock and rolla, kategorii kulturowej utożsamianej z ciągłym ruchem, podawaniem w wątpliwość konwencji, zasad i przepisów. Rock and roll jest w prezydenturze Vaclava Havla, w filmach Jima Jarmuscha, w prozie Charlesa Bukowskiego ale i w poczytności Stanisława Barańczaka. Ale najwięcej jest go jednak w muzyce, bez względu na to, czy jest to śpiew Jose Carrerasa, Charlie Wattsa gra na bębnach, czy słowno - muzyczny radykalizm Rage Against the Machine.

W rock and rollu wielu jest powołanych, ale niewielu wybranych. Wybrani weszli, a raczej zostali wprowadzeni, do ROCK'N'ROLL HALL OF FAME ROKENDROLOWEGO

PANTEONU SŁAWY. Im, rok temu w Cleveland - stolicy stanu Ohio, dedykowały wielki koncert takie znamiomości jak: The Allman Brothers Band, James Brown, Jackson Browne, Johnny Cash, George Clinton, Bob Dylan, Melissa Etheridge, John Fogerty, Aretha Franklin, Al Green, John Cougar Mellencamp. Na koncercie, który zgromadził prawie 60 tysięcy fanów, można było podziwiać tak niecodziennie konfigurację artystyczną jak Iggy Pop oraz Lou Reed z zespołem Soul Asylum, a także Jerry Lee Lewis z Bruce Springsteenem. Zapisu tego koncertu dokonała i na płytach oraz kasetach wydała Sony Music Entertainment. Słuchałem jednej z tych kaset bez znużenia. Numer w numer pokazuje fantastyczną współpracę muzyków, żar, tempo, żywiołowość. Zaczyna się utworem „I can't turn you loose” wykonanym przez Arethę Franklin - według mnie Pierwszą Damę Soulu. Rewelacyjne „dęciaki” i świetna sekcja rytmiczna. I tak jest przez cały czas. James Brown w swoim chyba największym przeboju

„It's a man's man's world” jak zawsze nieujarzmiony a zarazem liryczny. A potem założyciel, przywódca i lider grupy Creedence Clearwater Revival w utworze „Born on the bayou” - znaku rozpoznawczym CCR. Zaraz za nim, nowo wykonanie innego wielkiego przeboju tej kapeli: „Fortunate son”. Po jakimś czasie - „A change is gonna come” - pogodna piosenka Sama Cooke'a, która wkrótce po jej publikacji stała się melancholijnym epitafium, gdy w wieku 33 lat w trakcie sprzeczki z przygodnie napotkaną dziewczyną, muzyk ten został zastrzelony przez szefową motelu w Los Angeles. Można nie wiedzieć, co utwór ten w karierze Sama Cooke'a znaczył, ale nie sposób nie poddać się jego urokowi. Atrakcji w czasie tego koncertu jest co niemiara. Rasowego rockera do umieszczenia zapisu „Koncertu dla Rock and Rollowego Panteonu Sławy” we własnych zbiorach specjalnie namawiać chyba nie będzie trzeba. Zaś fanom rocka, którzy żyją w przeświadczeniu, że narodziny rock'n'rolla zbiegły się w czasie z upadkiem ludowej demokracji, nabytce tej CD/kasy (odpowiednie podkreślić) polecam, jak polecałbym kierowcy pojazdu zaopatrzenie się w podręczny zestaw pierwszej pomocy. Nie zaszkodzi, a może się przydać!

RONNIE

RÓŻNI ARTYŚCI: „The Concert for the Rock'n'Roll Hall of Fame”, CD/kaseta, (Sony Music Entertainment Polska) 1996

KSIAŻKA

Zaklinacz serc

Seria „Kameleon” Wydawnictwa ZYSK i S-KA była dla mnie gwarancją lektury ciekawej lub przynajmniej nienudnej. Zwątpiałam w jej doskonałość po tym, gdy kilka pozycji odłożyłam na półkę, nie doczytawszy do końca. A jednak seria ta jest zmienna niczym zwierzę będące jej symbolem. Po raz kolejny zachwyciła pozycją nową, „wciągającą”; taką, którą czyta się „jednym tchem”. „Zaklinacz koni” nie sposób odłożyć w trakcie lektury, nie sposób też zapomnieć po jej zakończeniu.

Nicholas Evans otwiera książkę zdaniem: „Śmierć była na początku i śmierć będzie także na końcu”. I choć nie odnosi się to tylko do powieści, tak jest naprawdę. Straszliwy wypadek,

kalectwo nastoletniej dziewczynki i jej ukochanego konia Pielgrzyma - to nie jedne tragiczne wydarzenia w życiu bohaterów książki. Mimo to lektura nie jest przynębiająca. Uczy walki z trudnościami, radości życia. Wraz z pojawieniem się kolejnych postaci, powieść przetrząsa się w ciepłą historię o przyjaźni i miłości.

Kilka postaci jest również ważnych: mała Grace Maclean, jej matka Annie i Tom Booker, tytułowy zaklinacz koni. Wypadek Grace zbliżył do siebie ludzi z dwu różnych światów: dziennikarkę kierującą znanym nowojorskim magazynem i żyjącego bardziej wśród zwierząt niż wśród ludzi kowboja z Montany. Tom, który posiada dar leczenia psychicznie okaleczonych koni, odegra wielką rolę w życiu rodziny Maclean. Terapia okaże się tak samo potrzebna Piel-

grzymowi, jak i jego właścicielom.

Tom Booker jest jedną z najbardziej interesujących postaci książki. Trochę samotnik i buntownik, obdarzony jest niezwykłą intuicją i darem rozumienia zwierząt. Przypomina przy tym najlepszych bohaterów amerykańskich westernów: silny, ale delikatny i czuły; idealista, odważny, stanowczy i rozsądny, choć trochę szalony. Do tego jeszcze przystojny i szalenie miły.

Wydawcy umieścili na okładce informację, że prawo do sfilmowania książki Evansa zakupił Robert Redford.

IWONA CIEŚLAK

Nicholas Evans „Zaklinacz koni”, tł. P. Witkowski, Poznań 1996, Wydawnictwo ZYSK i S-KA.

Książkę można nabyć w księgarni „MIX” (Jarocin, ul. Paderewskiego 11)

FILM

„Forget Paris”

Komedia - obyczajowa, USA (1995 r.), 101 min., reż. Bill Crystal, wyst.: Bill Crystal, Debra Winger, Joe Mantegna, Cynthia Stevenson, dystr. ITI Home Video

Paryż to uduchowione, owiane legendą i czarowne miejsce, w którym łatwo jest dać się uśpić miłości. Właśnie tutaj przypadkowi połączyli dwoje dojrzałych ludzi, którzy są bohaterami romantycznej komedii „Zapomnij o Paryżu”. Mickey i Ellen poznali się w mało romantycznych okolicznościach. Nie wiedzieli, że będzie to moment przełomowy w ich życiu. Wspólnie spędzony tydzień był

dla tej pary cudowną bajką, której karty musieli opuścić... Wyzywał ich praca i obowiązki. Mickey zostawił ukochaną i wrócił do Stanów. Ale trudno pracować i być skoncentrowanym, kiedy wszystkie myśli uciekają do Ellen do Paryża. Pewnego dnia Mickey rzucił wszystko, zjawia się u ukochanej, oświadcza się jej i to jest początek problemów...

„Zapomnij...” to zabawna, ale przede wszystkim mądra opowieść. Jest to drugi, po „Mr. Saturday Night”, film wyreżyserowany przez Billa Crystala, znanego aktora („Sultani westernu”, „Kiedy Harry poznał Sally”). Ta historia mówi o magii miłości, jest także próbą odpowiedzi na pytanie, jak pielęgnować to uczucie by oparło się szarżynom życia codziennego i było podstawą harmonijnego i jednocześnie nie nudnego życia dwojga ludzi.

Oprac. JOANNA ŚCIGACZ

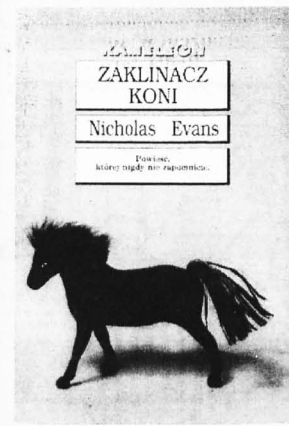
Film jest dostępny w wypożyczalni kaset wideo w kinie „Echo”.

KINO „ECHO”

Jarocin ul. Gołębia 1
„Malpa w hotelu”
4 - 6 października - godz. 16.30
Cena biletu 5 zł
„Gorączka”
4 - 5 października - godz. 18.00
Cena biletu 5 zł
„Goofie na wakacjach”
5 i 6 października - godz. 15.00
7 i 8 października - godz. 8.30, 10.00, 17.00
Cena biletu 5 zł
Bilety zbiorowe dla szkół o godz. 8.30 i 10.00 - 3 zł

WYPOŻYCZALNIA KASET

(Kino „Echo”)
7175 „Girl Guide” - sens.
7170 „Jumanji” - kom.
7172 „Kapitan Ron” - kom.
7174 „Rangun” - sens.
7177 „Studentki” - sens.
7179 „Uwięziona miłość” - sens.
7180 „Osaczona” - sens.
7182 „Bez powrotu” - sens.
7183 „Sekretna broń” - sens.
7184 „Kolor pieniędzy” - sens.
7181 „SCI - Fighters” - sf
7178 „Co się wydarzyło w Madison County” - melodram.
7173 „Odwieczne tajemnice świata” - dok.
1832 „Słodkie majteczki” - erot.



HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)
W tym tygodniu dysonans między planetami sprawi, że wszystko zacznie się komplikować jak na zawołanie. Będziesz szukał odmienności i budował zamki na lodzie. Radzimy nie rozpoczynać nowych przedsięwzięć. Barany z II dekady mają teraz szansę na porozumienie z partnerem, a wszystkie - dużo szczęścia w miłości. Pomyślny dzień - sobota.

BYK (20 IV - 20 V)
Musisz szybko skorygować swe finansowe plany. Mierz siły na zamiary, ale nigdy odwrótnie. W zawiłych sprawach sercowych licz tylko i wyłącznie na swoją intuicję. W sobotę - miła towarzyska propozycja. Skorzysz z niej, bo naprawdę warto. Ważny dla Ciebie Skorpion też tam będzie!!! Pomyślny dzień - niedziela.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)
Tydzień różnorodnych spraw. Będziesz zmuszony wybrać między dwiema możliwościami. Wpływ pewnych gwiazd pomoże Ci załagodzić napiętą sytuację wśród domowników. Okażesz się świetnym mediatorem. Powodzenia. W środę nie przecocz okazji - możesz zaimponować szefowi i współpracownikom. Pomyślny dzień - wtorek.

RAK (21 VI - 22 VII)
Przejściowe kłopoty rodzinne. Ktoś z bliskich zwróci się do Ciebie o wsparcie psychiczne. Jeśli nie możesz pomóc, to przynajmniej życzliwie wysłuchaj. Ostrożnie z nagłymi pomysłami, bo za przyczyną pewnej planety mogą okazać się nierealne. Na sobotnio - niedzielny relaksowy wyjazd w pełni sobie zasłużyłeś. Pomyślny dzień - piątek.

LEW (23 VII - 22 VIII)
Gwiazdy będą działały hamująco na szereg spraw dotyczących spraw rodzinnych. Nie podejmuj w tych dniach żadnej nieprzemysłowej decyzji dotyczącej przeprowadzki czy modernizacji mieszkanca. W sprawach finansowych dzielnie broń swego stanowiska. Korzystna współpraca z Koziorożcem. Pomyślny dzień - czwartek.

PANNA (23 VIII - 22 IX)
Dużo pracy i dlatego potrzebna Ci będzie umiejętność szybkiego podejmowania decyzji, co u Ciebie

Panno nie bądźcie latwie. Dłatego staraj się zapewnić sobie dobrego doradcę. W piątek Panny z trzeciej dekady powinny uważać na to, jaki dokument podpisują. Tutaj szybkość może Wam zaszkodzić. Ważny Lew. Pomyślny dzień - środa.

WAGA (23 IX - 22 X)
Tydzień bardzo towarzyski i relaksowy. Tylko Wagi z drugiej dekady mogą odczuwać frustrację i zniechęcenie. Dlatego radzimy przeprowadzić podstawowe badania lub wzmocnić swój organizm. Ogólnie najbliższe dni powinny przynieść dużo dobrego ze strony osób najbliższych. Intrygujący Skorpion. Pomyślny dzień - poniedziałek.

SKORPION (23 X - 21 XI)
Gwiazdy wprowadzą radykalną zmianę w Twoim życiu osobistym. Skorpiony, które noszą się z zamiarem odejścia od partnera, uczynią to w połowie tygodnia. Pozostałe przeżyją niezapomniany romans. Dla wszystkich zapowiada się bogate życie towarzyskie. W pracy - bądź konsekwentny, a już wkrótce praca zawodowa przyniesie Ci dużo satysfakcji. Pomyślny dzień - czwartek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
Dobra passa w sprawach zawodowych. Pracuj spokojnie. Staraj się przedstawiać swoje racje i nie dawaj się zbijać z tropu. Wskutek konstruktywnego połączenia planet już w końcu tygodnia u Ciebie zagrać o dużą stawkę. Wygrana zapewniona. W piątek - dużo dobrego ze strony najbliższych krewnych. Pomyślny dzień - niedziela.

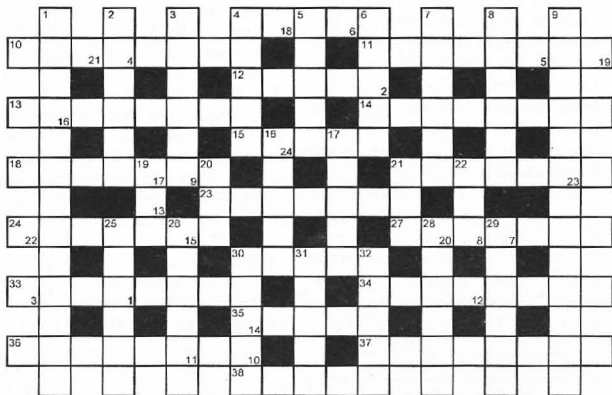
KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)
Ktoś bliski obrzuci Cię wieloma komplementami. Nastrój odprężenia i dobre samopoczucie sprawią, że poczujesz się w swoim żywiole. Gwiazdy zapewnią Ci popularność i sprawią, że wszystko wyda Ci się teraz łatwe i do załatwienia od ręki. W sprawach spornych zapytaj o radę dobrego prawnika, bo racja będzie po Twojej stronie. Ważny Rak. Pomyślny dzień - czwartek.

WODNIK (20 I - 18 II)
Duża szansa na to, by ktoś z Twych szefów docenił i pomógł Ci zrealizować Twój projekt. W czwartek ważna i udana rozmowa, pod warunkiem że naprawdę wiesz, w jakim kierunku będziesz dążyć. Dobre porozumienie z Baranem zaowocuje ciekawym kontraktem. W sprawach serca - przyjemna niespodzianka. Uważaj na poczynania Strzelca. Pomyślny dzień - sobota.

RYBY (19 II - 20 III)
Wejdiesz w końcu w wir pracy i życia towarzyskiego. Planety dodadzą Ci energii, ale także mogą skłócić Cię z osobami z najbliższego otoczenia. Uważaj na to, co robisz, droga Rybko!! Koniec tygodnia przyniesie zadośćuczynienie za poprzednie wysiłki. Stuchaj się więcej swej intuicji i naucz cierpliwości. Ważny piątek! Pomyślny dzień - niedziela.

KRZYŻÓWKA NR 279

Pozioomo: 4) satrapa, bonza, 10) kochanka króla, 11) jeździec cyrkowy, 12) zjawia. duch, 13) kobieta z ogonem ryby lub węża, 14) wąska, cienka taśma, 15) odłam wyznaniowy w ramach jednej religii, 18) konny uczestnik corridy, 21) "step" w Afryce, 23) kontynuatorzy przeżywających się kierunków sztuki, 24) uczulenie np. na pyłki roślin, 27) rozrobione drożdże dodawane do ciasta, 30) pleciuch, gaduła, 33) mieszkanka ula, 34) drobnoustroj jednokomórkowy, 35) rusałka, boginka, 36) instrument podobny do harmonii ręcznej, 37) kursant, 38) "krzyżówkowy" sukulenta.



Pionowo: 1) kobieta wyrachowana, zachłanna, 2) diabeł, czart leśny, 3) niepewny interes, 4) żandarm turecki, 5) ekscentryk, dziwadło, 6) jakaś suma, 7) stan w USA, 8) w herbie Warszawy, 9) dawniej osoba nastawiona na korzyści materialne; kupiec, handlarz, 16) drużyna, zespół, 17) germański olbrzym nieprzychylny ludziom, 19) grupa ras psów obronnych, 20) siostra i żona Kronosa, 21) tytuł szlachecki w Anglii, 22) gospodarski pojazd zaprzęgowy, 25) średniowieczny wojownik, 26) związek chemiczny mający swojego odpowiednika o jednakowym składzie, lecz o różnych właściwościach chemicznych, 28) rodzaj kilofa, 29) ma do czynienia z zasadami, 30) może być na wydaniu, 31) stepowa równina Ameryki Południowej, 32) konopie manilskie.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 24, utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 277

Hasło: Po stracie żal daremny.

Nagrody wylosowali:

KINGA MRÓZ

- Kotlin, ul. Buchalińska 9/3 (25 zł),

MIROSLAWA SZKUDLAREK

- Biezdziadów 47 (10 zł),

ZDZISŁAWA URBANIAK

- Jarocin, ul. Chrobrego 77 (kawa),

STANISŁAWA WADOWCZYK

- Jarocin, ul. Sportowa 4/1 (kawa).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

"G.J." 40 (314)

Jarocińska
TYGODNIK ZEMI JAROCIŃSKIEJ

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przelać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 11 października. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (25 zł i 10 zł) oraz dwie nagrody rzeczowe (kawa).

**Państwowy Ośrodek
Kształcenia Bibliotekarzy**
63-200 Jarocin, ul. Park 3
tel./fax (0-62) 47-22-50

PRZYJMUJE ZAPISY NA:

- a) dwuletni kurs podstawowy języka włoskiego
 - b) kurs podstawowy obsługi komputera
 - c) kurs pracy z edytorami tekstu (Ami Pro 3.0)
 - d) kurs pisania na klawiaturach komputerowych oraz maszynach elektronicznych metodą bezwzrokową
- Zapisy codziennie od 8.00 do 15.00 w Sekretariacie POKB (3317/R906)



MERKURY i WENUS